

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 5/13 (293) maj 2013

Publikacja bezpłatna



Prof. Piotr Płoszajski odpowiada
Student potrafi – coraz lepszy Maraton
Nie można nas pomijać – 40-lecie KES

SGH – uczelnia
walcząca z plagiatami

Wizyta zastępcy Sekretarza
Generalnego ONZ

Kolejny numer
miesięcznika SWSGH

SGH na rynku
Oferta edukacyjna
Warunki studiowania
Edukacja dla młodszych i starszych
Życie studenckie



sta w SGH
adami
e okienka
i średnich



Zaduma nad strategią



Zmienić nam się pora roku, więc i my o zm
...w szkolnictwie wyższym – raz jeszcze o
...w SGH: czy rzeczywiście już na
...w podejściu do biznesu: czy odpowiedzialny
...trzydnika już nie jest p



Sporo o OFE c.d.
Ambasadorowie SGH
ConQuest Consulting po latach
Biurko uniwersyteckie czyli o potrzebie
kształcenia praktycznego



Dokąd zmierzają światowa gospodarka? – odpowiada Joseph Stiglitz
Co zrobić ze swoim życiem? – odpowiadają studenci
Jakich studentów szukają pracodawcy? – analiza ofert
Nasz postulat – śpijmy dłużej!

20 lat z Gazetą

Z Gazetą przez SGH

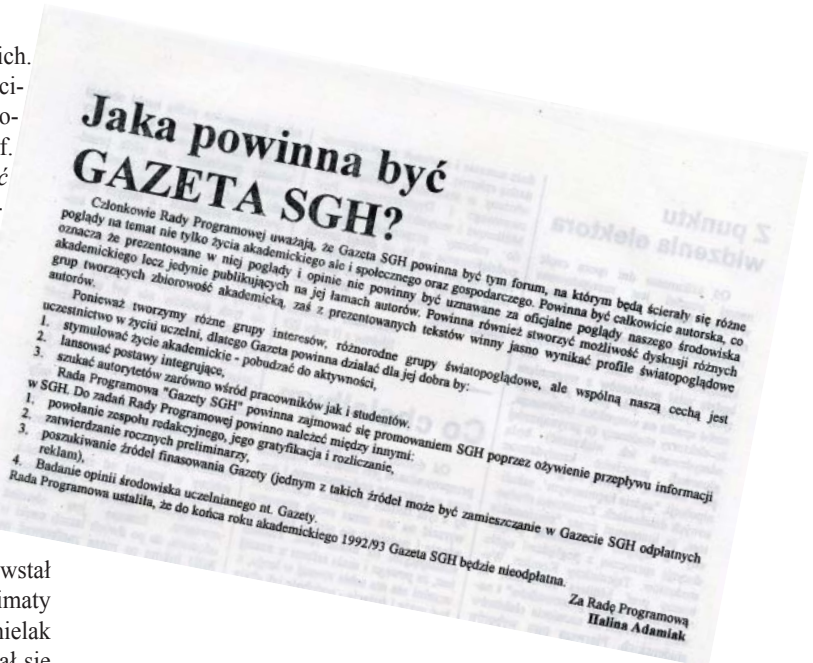
To już 20 lat istnienia Gazety. Sztampowo rzecz ujmując „zleciało nie wiadomo kiedy”. Ten tekst to krótka opowieść o tym, jak Gazeta w poszczególnych latach, przy kolejnych rektorskich ekipach i z kolejnymi redaktorami, odnajdowała swoje miejsce w Uczelni.

Gazeta wystartowała w okresie wyborów rektorskich. Pierwszy numer ukazał się 1 maja 1993 roku. Zamieściliśmy w nim wywiad z urzędującym Rektorem, a jednocześnie jedynym kandydatem na kolejną kadencję prof. Aleksandrem Müllerem pt. *Nie będzie gorzej – może być lepiej*. Jakże wymowny tytuł, który mógłby rozpocząć wywiad z obecnym Rektorem, choć zapewne prof. Szapiro zamiast „może być” powiedziałaby „będzie” lepiej. Ta i wiele innych opinii zaprezentowanych na łamach Gazety lata temu nie straciły na znaczeniu. Dobrze to czy źle? A to zależy od tematu, ale wywiad z prof. Müllerem warto przeczytać (jest dostępny na naszej stronie internetowej w archiwum – <http://akson.sgh.waw.pl/gazeta/>).

Redagując Gazetę, i kiedyś i dzisiaj, stawialiśmy (i stawiamy) sobie za zadanie dotarcie zarówno do studentów, jak i pracowników. Gdy nie było jeszcze Magla (pierwszy jego numer powstał we współpracy z Redakcją Gazety SGH), teksty i klimaty w Gazecie były łżejsze. W drugim numerze Anna Chmielak opisywała *Cudowne dzieci dwóch pedałów* (temat stał się drażliwy, więc dodamy, że w powyższym artykule chodziło o cyklistów), zaś w pierwszym można znaleźć wywiad z legendarnym trenerem Kazimierzem Górskim pt. *Wierzę, że zakwalifikujemy się do mistrzostw świata* – oby! można by powiedzieć po 20 latach.

Gazeta szybko znalazła sobie miejsce na rynku uczelnianym przede wszystkim z powodu „niefrasobliwości” jej pierwszego redaktora (jak zmieniał się zespół Gazety: zob. tabela *Historia Gazety*). Bezpośrednio i szczerze opisywał to, co zobaczył i usłyszał w kampanii rektorskiej. Duch tej narracji oddaje tytuł tekstu napisanego po porażce prof. Müllera: *Czyżby znowu cykliści* (1 czerwca 1993, nr 3). Rezultat tej niefrasobliwości był z jednej strony pozytywny (zainteresowanie czytelników), ale z drugiej – wręcz przeciwnie. O niezadowoleniu władz rektorskich traktuje artykuł *Gazeta na cenzurowanym. Czym organem powinna była Gazeta SGH?* (1 czerwca 1993, nr 3).

Szeroko opisujemy „nasze” początki, gdyż tworząc Gazetę wypracowywaliśmy nowe standardy komunikacji. Nie było to łatwe, dziennikarstwo niekoniecznie dobrze odnajduje się w takich organizacjach jak uczelnia. Z wielu, w większości oczywistych chyba, powodów. Spodziewając się – po tym, o czym piszemy wyżej – dalszych kłopotów na styku władze Uczelni – redakcja powołano Radę Programową Gazety. Jej pierwszy (i ostatni) skład (potem, nie wiadomo dlaczego zrezygnowano z tej instytucji) tworzyli zarówno pracownicy dydaktyczni, jak i administracyjni: Halina Adamiak, Małgorzata Rószkiewicz, Mirosława Rybak, Erna Szewczyk i Krzysztof Rutkowski. W trzecim numerze Gazety Rada zaprezentowała swój pogląd na temat Gazety SGH. Przywołujemy obszerny fragment tej wypowiedzi, gdyż naszym zdaniem nie stracił on nic ze swojej aktualności.



Jaka powinna być Gazeta SGH?

Członkowie Rady Programowej uważają, że Gazeta SGH powinna być forum, na którym będą ścierały się różne poglądy na temat nie tylko życia akademickiego, ale i społecznego oraz gospodarczego. Powinna być całkowicie autorska, co oznacza, że prezentowane w niej poglądy i opinie nie powinny być uznawane za oficjalne poglądy naszego środowiska akademickiego, lecz jedynie publikujących na jej łamach autorów. Powinna również stworzyć możliwość dyskusji różnych grup tworzących zbiorowość akademicką, zaś z prezentowanych tekstów winny jasno wynikać profile światopoglądowe autorów.

Ponieważ tworzymy różne grupy interesów, różnorodne grupy światopoglądowe, ale wspólną naszą cechą jest uczestnictwo w życiu Uczelni, dlatego Gazeta powinna działać dla jej dobra by: stymulować życie akademickie – pobudzać do aktywności, lansować postawy integrujące, szukać autorytetów zarówno wśród pracowników, jak i studentów...

Za Radę Programową
Halina Adamiak, Gazeta SGH, 1 czerwca 1993, nr 3



Podsumowaniem tego pierwszego okresu niech będzie gorzka wypowiedź jej pierwszego redaktora, którą skreślił już po zdaniu swojego „urzędu”, z okazji jubileuszu, w setnym numerze Gazety: „W SGH można dobrze funkcjonować bez niej (Gazety)”. Czy rzeczywiście?

Dziś, z okazji 20-lecia Gazety możemy napisać, że mimo otaczających nas mediów elektronicznych Gazeta stała się cennym źródłem informacji o SGH. Wielką w tym zasługę mają ostatnie władze uczelniane, które jako standard zalecany wszystkim organom SGH wprowadziły regularne wypowiedzi dla Gazety, które publikujemy w kąciku „Z biurek...”. Jak dodamy do tego talent autorów, to mamy to, czego czytelnicy szukają.



Wczoraj Gazety – początki

Początki – jak to zwykle bywa – były trudne. Gazeta powstawała „na wariackich papierach”. Był kwiecień 1993 roku. Pierwszy numer miał wyjść na 1 maja, co było prywatnym wyzwaniem postawionym sobie przez jej redaktora wychowanego w PRL-u. No i wyszła. Pierwsze cztery numery to była czysta prywatna. Od a do z wszystko trzeba było robić i załatwiać samemu. Kupować papier (bo drukarka właśnie zameldowała, że cała strona nie mieści się jej w głowie), instalować programy, przepisywać wywiady, robić konwersje przynoszonych plików, niektóre samemu przepisywać, redagować, składać, pisać podania o zwrot pieniędzy, o wydrukowanie, zbierać podpisy, roznosić numery itd. Jednak kiedy myślę o tych chwilach, to odczuwam sporo satysfakcji, że coś udało się zrobić. Były wywiady, rubryka sportowa, fraszki, satyra, itp. I były przede wszystkim wybory. A w Gazecie sprawozdania i artykuły związane z tym wydarzeniem. I tu pierwsze porażki. W uczelni jak zwykle – różne wieści, opinie, ale żeby tak coś do Gazety! Niektórych udało się namówić, ale to były rodziny. Cóż było robić, trzeba było pisać samemu. Wrodzony brak wyrachowania spowodował, że nie przyszło mi na myśl, że należy pisać w określony sposób, o określonych osobach i we właściwym czasie. Ale dzięki temu było ciekawiej, chociaż nie wszystkim się to podobało.

Później było różnie. Niektóre numery chude, niektóre tłuste. Jednak zawsze tylko pod względem grubości. Przez te 25 numerów, gdy prowadziłem Gazetę przekonałem się, że na otwartą polemikę w drażliwych sprawach nie można w naszej Uczelni liczyć. Można o różnych sprawach zdawać relacje, zamieszczać raporty, zestawienia itp. Działy się różne interesujące rzeczy, o których w Szkole się mówiło. Jednak nigdy nie pisało się, tak jak się mówiło. Być może jest to z definicji wykluczone. A szkoda. Zakładając Gazetę miałem nadzieję, że właśnie pisanie w żywy sposób o sprawach trudnych przyciągnie czytelników. Za mojej kadencji tak się nie stało.

Być może tak stało się pod piórem (a raczej klawiszem) Barbary Minkiewicz. Niestety nie wiem. Gazeta bardzo rzadko trafiała do moich rąk. W SGH można dobrze funkcjonować bez niej. I to jest najbardziej smutne. Dla mnie oczywiście.

Jacek Wójcik, Gazeta SGH, 1 marca 1999, nr 100

Niektórzy żartobliwie mówią, że Gazeta jest czwartą władzą. Jest w tym gruba przesada, o czym najlepiej świadczy wiele spraw niezalatwionych, pomimo podnoszenia ich w Gazecie. W numerze 14 publikujemy (autor J.W.) tekst *Z koszmakiem w herbie*, w którym dokonano szczegółowej analizy naszego logotypu. Z tekstu przytoczymy jeden z zarzutów (uchybień jest o wiele więcej): ... *Widzimy, że rufa statku jest do nas ustawiona na wprost (świadczy o tym narysowane na niej koło a nie elipsa). Jednocześnie zaprezentowano nam prawie całą burtę statku, także z ładnymi kółeczkami. To się wzajemnie wyklucza...* I cóż z tego. Jak widać perspektywa nie jest mocną stroną ekonomistów, gdyż naszego logotypu nie zmieniono (a mamy piękną alegorię – symbol przedwojenny). Może jednak jest to logotyp proroczy, biorąc pod uwagę perspektywę (umiejętność patrzenia w przyszłość), jaką wykazali się ekonomiści w ostatnich latach.

Dalej było rozmaicie. Podnosiliśmy tematy ważne, próbowaliśmy podnosić tematy trudne. Budowanie pozycji Gazety to nieustanne balansowanie między tym, co chciałoby się napisać, a tym co można opisać. Chciałoby się poruszać więcej trudnych i bardzo trudnych tematów, ale Gazeta nie jest jedynie forum dyskusji wewnętrznej, ale także źródłem informacji o SGH dla otoczenia, szczególnie dziennikarzy z innych redakcji. Dlatego staramy się w rozsądny sposób stosować autocenzurę i balanso-

wać między tym, co trzeba przedyskutować, by zmienić SGH, a o czym nie można dyskutować, by nie psuć wizerunku SGH. Wszak inni nie są tak szczerzy, a większość pism uczelnianych to promocyjne broszury, wychodzące pod czujnym okiem władz.

Pomimo tego balansowania i autocenzury, nie raz odebraliśmy, oprócz pochwał i wyrazów uznania, także lekcje pokory – o czym nie należy pisać, o czym pisać trzeba w czasie właściwym i we właściwy sposób. W roku 2002 z Gazety odchodzi Barbara Minkiewicz, której praca nie znalazła uznania u ówczesnego rektora – Marka Rockiego (wcześniejsze przejęcie redakcji przez B.M. było wynikiem dobrowolnej rezygnacji Jacka Wójcika i nominacji rektor Józwiak). Redakcję objęła Lidia Jastrzębska. Przytaczamy tutaj tekst, jaki B.M. zamieściła w ostatnim redagowanym przez siebie numerze. Pokazuje on wyzwania, jakie stają przed nami podczas redagowania Gazety.

Na odchodne

Na odchodne

Poprzednie zmiany personalne w Redakcji miały miejsce tuż po pierwszym jubileuszu Gazety – po pierwszych 25 numerach. Dziś, po następnych 128, kończę siedmioletnią przygodę z GAZETĄ SGH.

Zajrzałam do numeru sprzed trzech lat, dokładnie z 1 marca 1999 roku, gdzie wspólnie z pierwszym Redaktorem Gazety Jackiem Wójcikiem pisaliśmy o tym, jaka była, jest i powinna być, naszym zdaniem, Gazeta SGH. O jej wczoraj, dzisiaj i jutrze wypowiedzieli się także czytelnicy. Podkreślali jej atuty, ale nie szczędzili też słów krytyki. Szczególnie o tych pamiętałam przygotowując kolejne numery.

Siedem lat to ponad 2700 tekstów, wywiadów, sprawozdań i wypowiedzi autorskich, polemik i replik. Informacje z życia Uczelni, relacje z ważnych wydarzeń, przywoływane dokumenty, które, jak tezy MEN o rozwoju nauki, litera projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, uchwały KRASPU, formułowały projekty o skutkach ważkich dla Uczelni. To także oceny wewnątrzuczelniane – analizy, komentarze i polemiki.

Siedem lat to także długi kalendarz spotkań z osobami proponującymi swoje teksty, których wcześniej nie znalazł i może bym nigdy nie poznała, gdyby nie Gazeta. Było wśród nich trzech Rektorów SGH, byli studenci pierwszego i ostatniego roku studiów, pracownicy administracji,

profesura. To także siedem lat zamawiania tekstów i rozmów o nich, wyszukiwania autorów (w sumie ponad 350), sugestie poprawek, przyjmowane lub nie, wstrzymywanie numeru w oczekiwaniu na ważne informacje.

Te siedem lat to również reprezentowanie Uczelni w kilkudziesięcioosobowym środowisku redaktorów pism uczelnianych. Środowisko to stworzyło wewnętrzne mechanizmy doskonalenia – na corocznych ogólnopolskich spotkaniach dyskutowaliśmy nad problematyką prawa prasowego i praw autorskich oraz pokrewnych, warunkami działania prasy lokalnej i niskonakładowej, nad specyfiką pism uczelnianych (czy powinny być tylko tubą, czy też sumieniem uczelni) – oraz sprawną sieć wymiany i rozpowszechniania informacji.

Zegnając się z Gazetą chciałabym podziękować Autorom i Czytelnikom za to, że znaleźli czas i chęci na współdziałanie, za rady, za wypowiedzane wprost uwagi krytyczne i za wyrazy sympatii i przyjaźni. Za współtworzenie ze mną, z nami – w taki sposób – kroniki Uczelni. Kroniki sporządzanej na gorąco – z zapisu faktów, sporów, oczekiwań i przypomnień. Kroniki utrwalonej w numerach archiwalnych i wersji wirtualnej – dostępnej zawsze i dla każdego. Współpracownikom dziękuję za pomoc i za wspólne godziny, które i mnie i, mam nadzieję, Im dawały satysfakcję z bycia potrzebnym i pożytecznym.

**Barbara Minkiewicz, Gazeta SGH,
1 marca 2002, nr 153**

Po tej wymuszonej zmianie warty przez kilka lat byliśmy jedynie czytelnikami Gazety. Bywało, że obywaliśmy się bez niej, pozyskując informacje o Szkole z innych źródeł. To okres, którego nie będziemy tutaj opisywać, za mało o nim wiemy.

W 2008 roku rektor Adam Budnikowski zdecydował o powrocie Gazety w ręce jej twórców. Wróciło stare... o tym pisaliśmy we wstępie w numerze 239 Gazety.



Dwutygodnik SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ w Warszawie
GAZETA SGH
Numer 172 10 kwietnia 2001 publikacja bezpłatna



.... wraca stare. Wracają nasze emocje związane z Gazetą, i wczorajsze pomysły (na jej kształt), nałożone na dzisiejszą wiedzę i zebrane przez te lata doświadczenia.

Wraca nadzieja na otwartą polemikę w sprawach drażliwych – nie chcemy, aby Gazeta była tylko biuletynem informacyjnym. Chcemy, aby żywo reagowała na sprawy ważne dla środowiska, aby była aktywna w publicznej debacie, aby formułowała opinie przywoływane później na innych forach, znaczące nie tylko dla uczelnianych decydentów. Chcemy, aby Gazeta była znaczącym źródłem informacji o tym, co się dzieje w Szkole, jakie są podejmowane decyzje, jakie zmiany wprowadzane, a jakie zapowiadane, jakie problemy istotne dla środowiska wymagają rozstrzygnięcia. Ale nie tylko. Chcemy, aby Gazeta łączyła i tworzyła środowisko. Dlatego zależy nam, aby znalazło się w niej miejsce na szczere opinie studentów o Szkole. Chcemy też pokazać środowisko Szkoły od strony prywatnej. Jego różnorodność, zainteresowania, pasje. Stąd zaproszenie do hobbystów, felietonistów, miłośników kina, teatru, muzyki – piszcie o swoich związanych z tym wzruszeniach. Wyciągnijcie z szuflad osobiste wspomnienia, poźółkle zdjęcia, pierwsze wiersze... Więcej lekkości i poczucia humoru jej autorów wyjdzie z pewnością Gazecie na dobre.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik, Gazeta SGH, 1 maja 2008, nr 239

Nie zliczaliśmy, jaki jest bilans całych 20 lat, ani nawet naszej ostatniej 5-letniej kadencji. Ilu było autorów, ile artykułów. Wiemy, że mamy regularnie „klęskę urodzaju”, co nas niezmiernie cieszy. A pomyśleć, że jak zaczynaliśmy 5 lat temu to były obawy, czym zapełnimy numer.

Paliwem napędzającym ostatnie numery jest „reforma”. Jednak jesteśmy spokojni, że jak tego tematu zabraknie, to i tak numery będą pełne. Życie w SGH toczy się tak wartko i bogato, że jest o czym pisać. I właśnie do pisania, mimo wszystko,

ciągle zachęcamy. Zapraszamy także wszystkich, którzy połączeli bakcyła fotografiki, by nadsyłali zdjęcia. Okładki (i nie tylko) czekają.

Podsumowując, można zażartować, że Gazeta SGH to gazeta 2.0. Jak w świecie Internetu 2.0 jej siłą są czytelnicy, którzy są jednocześnie autorami. Bez społeczności akademickiej nie powstawałyby kolejne numery, tak bogate w treść, jak ten jubileuszowy. Zapraszamy do jego lektury.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Historia Gazety

1 maja 1993	• Ukazuje się pierwszy numer Gazety. • Gazeta jest dwutygodnikiem. • Redaktor, skład, kolportaż – Jacek Wójcik. • Sekretarz redakcji – Eliza Przybylska (studentka SHP).
1 lutego 1995	• Od numeru 26 stery Gazety obejmuje Barbara Minkiewicz. • Sekretarzem Gazety zostaje Elżbieta Moskaiewicz-Ziółkowska. • Skład Elżbieta Moskaiewicz-Ziółkowska, druk – Oficyna Wydawnicza SGH.
1 października 1998	• Gazeta zaczyna być publikowana także w internecie – opiekę nad wersją internetową sprawuje do dzisiaj Andrzej Schab. • Adres: http://akson.sgh.waw.pl/gazeta/
marzec 2002	• Odwołanie Barbary Minkiewicz (do nr 153) i powołanie Lidii Jastrzębskiej (od nr 154 do 238). • Podczas kadencji Lidii Jastrzębskiej sekretarzem redakcji zostaje Katarzyna Growiec.
styczeń 2008	Zmiana na stanowisku sekretarza Gazety. Sekretarzem redakcji zostaje Anna Domalewska.
1 maja 2008	• Pierwszy numer (239) zredagowany przez powracającą ekipę: redaktor naczelna – Barbara Minkiewicz, zastępca redaktora – Jacek Wójcik; sekretarzem redakcji jest nadal Anna Domalewska. • Gazeta staje się miesięcznikiem. • Skład i druk poza Uczelnią.
1 stycznia 2012	Od roku 2012 skład Gazety jest dziełem Anny Domalewskiej.
przyszłość	?

SPIS TREŚCI

20-LECIE GAZETY SGH

OD REDAKCJI

Z REKTORSKICH BIUREK

Z DZIEKAŃSKICH BIUREK

Z BIURA SAMORZĄDU

AKTUALNOŚCI

Rzecznik prasowy informuje	12
Nominacje, nagrody, wyróżnienia	13
Będzie się działo	14
Nowości wydawnicze	15

WOKÓŁ REFORMY

SGH w obliczu reformy struktury...	16
Reforma SGH – pole manewru	19
W jakim kierunku popłynie statek...	22
Ekonomia w Szkole Gospodarki...	29
Piwo Żywiec a Szkoła Polityki...	31

DYDAKTYKA I NAUKA

CPM informuje...	32
CNJO – prezentacja ofert	33

Z ŻYCIA SZKOŁY

Komisarz UE i Minister w SGH	34
Teatr SGH gra już 5 lat	35
SGH TV	36
Wykład Thomasa Lyonsa	37
Praca w Kulturze...	38
GoodWill...	39
Econometric Game 2013	41
Sukcesy SKN Rachunkowości	42
PoWalPowe podsumowanie	42

BADANIA

ABSOLWENT

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski

Serwis internetowy

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ISSN 1644-2237

Nakład 2000 egz.

Najgorsze za nami?

Zacniemy nietypowo, od wybiecia dwóch znaczących sukcesów. Pierwszy to miejsce SGH w najnowszym rankingu Perspektyw. Cieszy zwycięstwo w kategorii „kierunki ekonomiczne”, ale jeszcze bardziej dystans, jaki dzieli nas od kolejnych uczelni. Trudno nie docenić wyższej niż w ubiegłym roku pozycji SGH w rankingu uczelni akademickich i rankingu uczelni ekonomicznych. Drugi wart podkreślenia – naszym zdaniem – fakt, to powołania dwóch profesorów SGH na znaczące stanowiska: Cezarego Wójcika na stanowisko dyrektora Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Romana Sobieckiego na przewodniczącego Krajowej Rady Przedsiębiorczości. Gratulujemy i cieszymy się, gdyż jest to znaczący dowód na pozycję pracowników SGH w środowisku naukowym i gospodarczym.

Zaczęliśmy mocno PRowo, ale teraz wróćmy do – a jakżeby inaczej – reformy SGH. Zamieszczamy kolejne teksty poświęcone restrukturyzacji Uczelni. Prawdopodobnie na zabranie głosu w tej kwestii został już tylko miesiąc, dlatego innych autorów zachęcamy do nadsyłania opinii do numeru czerwcowego. A na razie gorąco rekomendujemy wypowiedź Michała Trockiego nt. *Reforma SGH – pole manewru* (to pierwszy taki tekst o reformie i szkoda, że pojawił się tak późno. Chłodny, rzeczowy, konkretny, ale szalenie inspirujący. Mamy nadzieję, że nasze zdanie podzielią władze SGH) i Aleksandra Sulejewicza *Ekonomia w Szkole Gospodarki Międzynarodowej* (ten autor jest znaną marką: temperament dziennikarza, a przy tym rzetelność i erudycja naukowa. Nic tylko czytać).

W numerze jeszcze trzy inne teksty o reformie. Dwa kolejne to: aneks do Raportu Think Tanku studentów oraz Krzysztofa Piecha – *W jakim kierunku popłynie statek SGH: z wiatrem czy pod wiatr?* Polecamy, choć „klawiszę” aż się rwą

do polemiki. Studenci kontynuują swoją argumentację przeciw utworzeniu Szkoły Polityk Publicznych. Argumentację obciążoną grzechem pierwotnym wynikającym z badań, które przeprowadzili. Jesteśmy spokojni o nabór na studia dzienne do tej szkoły. Czy to wystarczy, by SPP była samofinansująca się, to już inna kwestia. Pewnie nie, ale sektor publiczny to sektor, w którym można znaleźć wielu klientów, na różne usługi. A że teraz tego kierunku nie wybierają studenci? Jak ktoś stara się spełnić wymagania rekrutacyjne do szkoły baletu, to potem nie chce uczyć się śpiewu. I tyle od nas na ten temat. Więcej, inaczej i w obronie Szkoły Polityk Publicznych w artykule Pawła Kubickiego pt. *Piwo Żywiec a Szkoła Polityki Publicznej*.

Wnioski K. Piecha są obarczone tym samym błędem co rozumowanie studentów. Autor estymuje rozkład preferencji wyboru kierunków w oparciu o dane zebrane wśród studentów. Gdyby na podstawie takiego podejścia chciał prowadzić firmę, to nie powstałaby np. firma 3M. Byłaby to nadal Minnesota Mining and Manufacturing Company, a raczej byłby to bankrut. Można by tę polemikę dalej ciągnąć, ale nie taka jest rola wstępniaka. Dlatego pozwolimy sobie zakończyć w klimacie żeglarskim nawiązującym do tytułu K. Piecha. Jak się chce dopłynąć tam, gdzie inni dopłynąć nie potrafią, to czasami trzeba podjąć się halsowania pod wiatr.

Zamykając wstępniak chcemy zachęcić do przeczytania i obejrzenia relacji z działalności kulturalnej naszych studentów. O Zespole Pieśni i Tańca, o Teatrze SGH, o telewizji SGH. Ta ostatnia jest nową inicjatywą, którą chcieliśmy promować już w poprzednim numerze, ale nie starczyło nam miejsca. Dlatego teraz zachęcamy podwójnie, do czytania, ale i oglądania.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Autorem projektu okładki i pierwszej strony jest Barbara Minkiewicz.

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Maj to czas konsultacji projektu reformy, sformułowanego w oparciu o materiały Rektorskiej Komisji ds. Reformy i wyniki prac w kolegiach. W roboczej koncepcji szkół i zakresów ich autonomii rysują się obszary uzgodnień i kwestie sporne. Zgodnie z wstępnym kalendarzem działań pora na jej bezpośrednie zaprezentowanie na szerokim forum – na spotkaniach rad naukowych kolegów otwartych dla wszystkich pracowników. Efekt tych konsultacji będzie podstawą dla projektu czerwcowej uchwały kierunkowej Senatu. Równolegle do konsultacji toczyć się będą prace nad doprecyzowaniem kwestii formalnych.

Kończą pracę komisje senackie i rektorskie. Przedstawiają dokumenty prezentujące zakres swoich działań oraz wnioski i rekomendacje dla władz dziekańskich i rektorskich. Dotyczą one m.in. konieczności systematycznej aktualizacji treści programowych, zmiany sposobu ankietowania studentów, potrzeby wprowadzenia instrumentów zarządczych przekładających wyniki oceny pracowników na system motywacyjny. Na podstawie rekomendacji, w ramach rozpoczętego właśnie projektu, na bieżąco opracowywane są materiały na potrzeby rankingów i analizy, które już pomogły nam uplasować się korzystnie w rankingu Perspektyw.

W tle debaty o reformie, rozszerzana będzie polityka ścisłej koordynacji projektów, w których biorą udział pracownicy różnych jednostek (obok projektu dotyczącego rankingów, mowa tu m.in. o aktualnym procesie oceny pracowników, a także – dotyczącym rekrutacji). Zespoły projektowe mają swoje linie budżetowe i działają w oparciu o jasno zdefiniowane zasady.

Tomasz Szapiro

W maju dobiega końca konkurs wymyślony wspólnie przez kilku fanów naszego kampusu, zwłaszcza naszych studentów z SKN Zrównoważonego Rozwoju oikos, członków Rady do spraw zabytkowego kampusu SGH, pracowników katedry i kierunku architektura krajobrazu prowadzonego przez SGGW.

Jako, że studenci architektury krajobrazu, muszą w ramach pracy dyplomowej przedłożyć projekt rozwiązania urbanistycznego dla pewnej przestrzeni, który jest podstawą ich ostatecznej oceny ze studiów, założenie konkursowe było dość proste: niech studenci SGGW „zmierzą się” z przestrzenią zabytkowego kampusu SGH. Zostawiono im zakres pewnej swobody co do wyboru obszaru (całość, część), ale zagadnienie, które mają rozwiązać, jest autentycznym problemem naszego kampusu. Jest to więc praca jak najbardziej serio, której efekty mogą być wprost zastosowane do przekształcania naszego najbliższego otoczenia.

Dzięki konkursowi SGH zyska kilkanaście propozycji rozwiązań fragmentów lub całości przestrzeni swojego kampusu. 20 maja rektor SGH profesor T. Szapiro otworzył wystawę wszystkich prac na III piętrze Auli Spadochronowej. Pisząc te słowa nie wiem jeszcze nic o tych pracach, ale wiem na pewno, że młodzi ludzie studiujący w SGGW niezmiennie zaangażowali się w ten frapujący i inspirujący temat. Wiem także, że Katedra Architektury Krajobrazu pod kierunkiem profesora J. Królikowskiego potrafiła konkurs niezwykle poważnie przygotowując komplet materiałów dla swoich studentów, nie skąpiąc im konsultacji i dyskusji na ten temat (sam również byłem konsultowany w tej sprawie).

Liczę na to, że wystawa na 3 piętrze Spadochronu nie tylko potwierdzi nam piękno naszego kampusu, ale przede wszystkim zainspiruje do myślenia o tym, czym może on być w przyszłości. Wszystkich Państwa na tę wystawę zapraszam.

Marek Bryx

Przeczytałem artykuły z Gazety SGH autorstwa prorektorów poprzedniej kadencji władz akademickich z podsumowaniem ich osiągnięć i porażek (Gazeta z czerwca 2012). Nie można tych tekstów streścić w krótkim felietonie. Powodem ich przywołania tutaj jest poszukiwanie benchmarków dla naszych obecnych działań. I wtedy i teraz ważne były/są tematy strategiczne. Wtedy: jak Uczelnia znajdzie się wobec reformy nauki w Polsce albo: czy postawić na pierwszą dla SGH akredytację międzynarodową (CEEMAN). Dzisiaj: w jaki sposób dobre praktyki pomogą SGH dościsnąć najlepszych na świecie albo: jak globalna ma być SGH? Z pokorą czytam wypowiedzi prof. Kaweckiej-Wyrzykowskiej i prof. Stacewicz. Praca prorektorów jest zawsze trudna. Doceniam to osobiście. Na ogół zbiera się krytykę, a nie pochwały. Ale – tak miało właśnie być.

Co się wydarzy? Majowe Juwenalia będą sukcesem, nastąpi oczekiwany koniec zajęć w semestrze letnim, akademicy będą dyskutować o reformie Szkoły. Zostanie ogłoszony nowy system grantów SGH za najlepsze publikacje oraz za zdobycie finansowania projektów badawczych. Kolejna grupa nauczycieli akademickich oraz pracowników administracji wyjedzie za granicę, także ze środków programu Erasmus. Tu się zatrzymam: Erasmus gwarantuje naszym akademikom 800 euro na wyjazd do zagranicznej uczelni partnerskiej z wykładem/seminarium (może też być udział w szkoleniu) – mniej więcej na tydzień. Jeździ co roku ta sama grupa kilku/kilkunastu osób. Pozostali pracownicy nauki i administracji w SGH nie wiedzą/nie chcą/boją się itd. Taka aktywność będzie nagradzana odpowiednią punktacją w nowym systemie oceny. Może wtedy chętniej zdecydujemy się wyjeżdżać? Informacje? Na stronie internetowej Centrum Programów Międzynarodowych.

Marek Gruszczyński

Z pewnością maj upłynie pod znakiem dyskusji na temat reformy Uczelni, której rezultatem istotnym dla prorektora do spraw dydaktyki i studentów będzie kwestia dostosowania procesu kształcenia do nowych struktur Szkoły. To proces długofalowy, który musi być w pełni kompatybilny z kalendarzem działań związanych z restrukturyzacją SGH.

Drugi, skupiający uwagę obszar, to jakość dydaktyki. Ramowy projekt hospitacji zajęć został przygotowany przez dziekanaty SL i SM jako efekt rekomendacji Rektorskiej Komisji do spraw Reformy. Proces ten ma na celu konsultowanie osób prowadzących zajęcia (również samodzielnych pracowników naukowych), tak by Uczelnia mogła utrzymać wysokie standardy dydaktyczne. Sprzyja on także zachowaniu łączności pomiędzy prowadzącym zajęcia, a kierownictwem macierzystej katedry odpowiedzialnym za poziom zajęć.

Na temat jakości zajęć wypowiedzą się także studenci. Powstały rekomendacje do opracowania internetowego systemu zbierania opinii studenckich w roku ak. 2013/14 oraz stosownych regulacji wewnętrznych dotyczących skutków oceny i ich wykorzystania w organizacji procesu nauczania. Dla celów aktualnej oceny (zajęcia w kończącym się niebawem semestrze) opracowany został klasyczny formularz ankiety, który będzie wykorzystany w toczącym się procesie oceny w tygodniu rozpoczynającym się 20 maja. Ważne jest, aby studenci w jak największej liczbie wzięli w nim udział.

W związku letnią sesją egzaminacyjną pojawia się znów problem terminowego wypełniania, podpisywania i składania protokołów egzaminacyjnych. Przypominam więc i proszę wszystkich prowadzących zajęcia o wywiązanie się z tego obowiązku.

Piotr Ostaszewski

DSM

Maj rozpoczął okres intensywnych prac budowlanych w kampusie SGH. Dotyczą one przede wszystkim budynku głównego, w którym mamy do dyspozycji najwięcej auli. Przeniesienie dużych liczebnie grup (także w czasie czerwcowych egzaminów) do innej części kampusu jest po prostu niemożliwe. W efekcie prawie codziennie zgłaszane są skargi w Dziekanacie: hałas uniemożliwia prowadzenie zajęć i zarówno studenci, jak i wykładowcy proszą o interwencję.

Niestety po rozmowie z Dyrektorem Działu Zarządzania Nieruchomościami nie mam pomyślnych wieści: przesunięcie prac na okres wakacji jest podobno niemożliwe, ponieważ zakres robót budowlanych wypełni całe miesiące aż do września br. Mniejsze grupy studenckie próbujemy (wraz z Działem Nauczania) umieścić w budynku A. Przesuwamy tam również egzaminy w sesji letniej, ale największe grupy wykładowe muszą odbywać zajęcia w aulach budynku G.

Innym drażliwym problemem okazała się organizacja Juwenaliów. W ferworze zabawy, chyba zapomnieliśmy o znaczącej liczbie studentów, którzy po całym tygodniu pracy zawodowej, przyjeżdżają na zajęcia w soboty i niedziele. Szkoda, że termin imprezy nie został ustalony w weekend wolny od zjazdu. Trudno też zrozumieć, jakie przesłanki spowodowały zamknięcie łącznika między budynkiem A i G, zmuszając studentów do przechodzenia na zajęcia w deszczu. Studenci, którzy podjęli interwencję w sobotę po południu, niewiele mogli wskórać w obliczu zainstalowanej sceny, sprzętu nagłaśniającego i dystrybutorów do piwa.

Bez zaangażowania studentów niestacjonarnych w funkcjonowanie Uczelni, trudno będzie poprawić warunki studiowania i jakość oferowanej im dydaktyki. Wykładowcy często odmawiają prowadzenia zajęć w soboty i niedziele, co powoduje, że pozornie rozbudowana oferta dydaktyczna, okazuje się nader skromna. Częściej niż zwykle dochodzi także do odwoływania pojedynczych zajęć weekendowych, a liczne zastępstwa (rzadko zgłaszane w Dziekanacie) dodatkowo oburzają studentów, którzy wybierają konkretnych wykładowców, a potem dowiadują się, że w rzeczywistości zajęcia prowadzi całkiem inne osoby.

Z punktu widzenia Uczelni wszyscy studenci przynoszą dochód (płacąc czesne lub zapewniając dotacje z Ministerstwa), ale trudno się dziwić, że studenci, którzy samodzielnie ponoszą koszt nauki, są szczególnie wrażliwi na punkcie poszanowania czasu i realizacji warunków umowy, którą podpisują podejmując studia. Z kolei dziekani studiów reprezentują Szkołę, składając swój podpis pod umową. Przyznam, że od początku pracy w Dziekanacie czuje się bardzo niekomfortowo podpisując umowy i nie mając faktycznego wpływu na ich należyłą realizację. Piątkowe popołudnie nie dla wszystkich oznacza fajrant i nie sposób o tym zapomnieć, jeśli co sobotę, sprawdzając pocztę, trafia się na kolejne zgłoszenia problemów...

Magdalena Kachniewska

DSL

Biuorka dziekańskie w trasie

W związku z trwającą sesją, postanowiliśmy wykorzystać naszą stałą rubrykę do przedstawienia wydarzenia, które ma niewiele wspólnego z codziennym funkcjonowaniem dziekanatu. Studenci mają na głowie swoje egzaminy, więc nie będziemy teraz zaprzęcać im głowy problemami związanymi np. z regulaminem czy wybojami przedmiotów. Wydarzenie, o którym będzie mowa na stałe wpisało się w krajobraz naszej Uczelni. Otóż nie tak dawno, dzięki przychylności i poparciu władz rektorskich, odbył się jubileuszowy pięćdziesiąty Objazd Historyczny, w którym udział wzięli nasi studenci. Kadra składała się z historyków związanych z Kołem Naukowym Historii Gospodarczej i Społecznej, pań z DSL oraz połowy naszego składu dziekańskiego.

Zapewne większości Czytelników temat objazdów nie jest obcy, bo od 1987 roku, odkąd objazdy odbywają się regularnie (raz lub dwa razy w roku), wielu studentów starszych roczników oraz pracowników SGH, słyszało bądź brało udział w tym wydarzeniu (także JM Rektor). Tym razem „wódz” Wojciech Morawski zapoznał nas z elementami historii sztuki, kościoła, kultury, urbanistyki i geografii historycznej w obiektach położonych wokół Krakowa. Przez cztery dni Kraków był od nas „na wyciągnięcie ręki”, ale założenie było takie, żeby nie przekraczać granic jego centrum (zahaczyliśmy tylko o Nową Hutę). Bazę wypadową stanowiło schronisko turystyczne położone w Ojcowie i stamtąd podążaliśmy starannie opracowaną trasą poznawać miejsca, do których trudno jest dotrzeć ze standardowym przewodnikiem w rękę. Zabytki, które zwiedzaliśmy, były nam niezwykle ciekawie przedstawiane przez prof. Morawskiego, dr. Dwilewicza i dr. Łazora. Studenci słuchali opowieści historycznych z zaciekawieniem i punktualnie stawiali się na zbiórki. Należy ich pochwalić za to, że potrafią wspaniale pracować w grupach, np. organizując w ciągu kilkunastu minut (wraz z zakupami) posiłek dla wszystkich pięćdziesięciu zgłodniałych objazdowiczów, czy przygotowując w ciągu krótkiego czasu świetny program artystyczny, przedstawiony na balu kapitańskim. Bal jest stałym elementem każdego objazdu i odbywa się zawsze pod innym hasłem. Tym razem temat przewodni stanowili „Wikingowie”, na dowód czego zamieszczamy jedno z półtora tysiąca zdjęć dokumentujących objazd. Jesteśmy zdania, że pomimo swojej egzotyczności merytorycznej, objazdy bardzo wzbogacają ofertę dydaktyczną Uczelni i nadal będą przyciągać studentów zainteresowanych zdobywaniem umiejętności swobodnego obcowania z dziedzictwem kultury w takiej formie.

Olga Mikołajczyk



KZiF

Dotychczas nie podjęto decyzji o kompleksowej restrukturyzacji całej Uczelni, choć nieuchronnie nadchodzi jej czas. W atmosferze oczekiwania doszedł do głosu duch przekształceń, który sprawił, że kolegia zainicjowały samodzielne działania. Wyjątkowo aktywne było Kolegium Zarządzania i Finansów, w którym z dniem 1 maja rozpoczęły działalność dwa instytuty.

Instytut Zarządzania powstał z połączenia Katedry Zarządzania w Gospodarce i Katedry Zarządzania Przedsiębiorstwem, natomiast Instytut Bankowości i Ubezpieczeń Gospodarczych z połączenia Katedry Bankowości i części Katedry Ubezpieczeń Gospodarczych. To wyjątkowo mocne jednostki badawcze. Pierwsza zatrudnia 20 osób, w tym 9 pracowników samodzielnych, natomiast druga – 22 osoby, w tym 8 pracowników samodzielnych.

Należy dodać, że w Instytucie Bankowości i Ubezpieczeń Gospodarczych pracuje dwóch członków Komitetu Nauk o Finansach PAN (w tym redaktor naczelný pisma „Finanse”), czło-

nek Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, członek zarządu NBP oraz członek Rady Polityki Pieniężnej. W Instytucie Zarządzania pracują: członek Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, trzech członków Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN, członek Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, członek Narodowego Centrum Nauki, członek Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz prezes Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierowania.

23 kwietnia odbyło się drugie seminarium dla młodych naukowców. Jego podstawę stanowiła książka pod redakcją naukową dr Pawła Wyrozębskiego. Gorące podziękowania za organizację i sukces seminarium należne są prodziekanowi dr. Piotrowi Wachowiakowi i mgr Janinie Goś – pracownikowi Biura Kolegium. Ich zaangażowanie i profesjonalizm sprawiają, że prace badawcze prowadzone przez młodych naukowców i doktorantów Kolegium Zarządzania i Finansów dotyczą kluczowych zagadnień, stoją na wysokim poziomie merytorycznym oraz – co ważne – są publikowane w recenzowanych opracowaniach.

Ryszard Bartkowiak

■ ■ ■ Z BIURA SAMORZĄDU STUDENTÓW

Za nami ostatni miesiąc działalności Samorządu Studentów SGH w roku akademickim 2012/ 2013. W maju główną oś działania na polu merytorycznym w dalszym ciągu stanowiła Reforma SGH. Trwają prace Komisji ds. Reformy, w której aktywnie uczestniczą nasi przedstawiciele. Ukazał się (m.in. na str. 16 Gazety) aneks do raportu ThinkTanku, zawierający prognozę sytuacji na rynku pracy, model współpracy między szkołami oraz kształt podstawy programowej na pierwszym roku w innych uczelniach na świecie.

Jeżeli chodzi o pozostałe prace, Komisja ds. Jakości Kształcenia po raz drugi przeprowadziła „promocję kierunków”, mającą na celu przybliżenie studentom I roku kierunków dotychczas nieuruchamianych. Przed sesją planowana jest także publikacja poradnika ds. regulaminów studiów, który ma ułatwić studentom zrozumienie przepisów obowiązujących w Uczelni. Poza tym przeprowadzone będą wśród studentów badania ankietowe dotyczące działania Samorządu, Uczelni oraz motywacji wyboru kierunków studiów.

W dalszym ciągu trwa „Konkurs na Projekt”, który ma za zadanie rozdysponowanie środków z III filaru FRS. Najlepsze

z dotychczas zaproponowanych projektów uzyskały już dofinansowanie, jednak wciąż czekają środki na kolejne inicjatywy. Został również opracowany regulamin finansowy Samorządu Studentów, który zawiera między innymi reformę podziału środków FRS, której pilotaż przeprowadzony był w tym roku.

Centralnym punktem majowej działalności Samorządu Studentów SGH – jeżeli chodzi o projekty – były Juwenalia SGH. Po raz kolejny zakończyły się one sporym sukcesem i przyciągnęły do Kampusu SGH rzesze studentów naszej Uczelni, ale także, co warto podkreślić, część pracowników. To potwierdza, że jest to wielkie święto całej społeczności „Wielkiej Różowej”.

Ku końcowi zbliżają się także prace nad *Informatorem dla I roku Studiów Licencjackich*. Jak co roku ma on być przewodnikiem dla nowo przyjętych studentów, których poznamy już po wakacjach. Obecny życzymy natomiast udanej sesji, a całej społeczności akademickiej SGH udanego i owocnego odpoczynku w trakcie zbliżających się wakacji!

Norbert Subczyński, Michał Lubaś

Oferty pracy, staży i praktyk dla studentów i absolwentów SGH



Studentów i absolwentów SGH zachęcamy do skorzystania z **generatora CV** w uczelnianym serwisie **kariera.sgh.waw.pl**, który ułatwia stworzenie życiorysu. Jeśli szukacie ciekawej oferty **praktyki bądź oferty pracy lub stażu**, to ta funkcja serwisu jest dla Was. Możecie też **wgrać gotowe pliki rekrutacyjne** do serwisu. Dajcie się znaleźć pracodawcy!



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Serwis współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Kwiecień był miesiącem zmian w Samorządzie Doktorantów. Rezygnację złożył dotychczasowy przewodniczący, mgr Tomasz Chróstny. Serdecznie dziękujemy mu za poświęcony czas i zaangażowanie w działalność na rzecz doktorantów. 29 kwietnia br. wybrano nową przewodniczącą – mgr Katarzynę Negacz oraz zmieniono skład zarządu. Jego członkami zostali mgr Piotr Brudnicki i mgr Marta Pachocka.

Innymi zmianami dotyczącymi doktorantów są uchwały podjęte na kwietniowym posiedzeniu Senatu SGH. Jedną z najważniejszych było przejście z sześciostopniowej (2–5,5) na pięciostopniową (2–5) skalę ocen. Nowa skala wejdzie w życie 1 października 2013 r. Należy pamiętać, że obejmie ona jedynie tych doktorantów, których obowiązuje regulamin z 2012 r., a zatem odnosi się do uczestników obecnego pierwszego roku i przyszłych edycji studiów doktoranckich. Dodatkową modyfikacją jest możliwość wydania przez władze Uczelni zaświadczenia o przebiegu studiów dla osób, które ich nie ukończyły w rozumieniu Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, tj. nie otrzymały stopnia doktora. Druga kluczowa uchwała dotyczyła rekrutacji na studia doktoranckie. W regulaminie rekrutacji określono ogólne warunki ubiegania się o przyjęcie na studia.

Wraz z nadejściem wiosny Samorząd Doktorantów zintensyfikował swoje prace. Na jego stronie umieszczono informacje o możliwości dofinansowania udziału doktorantów w konferencjach naukowych. Wnioski należy składać przez elektroniczny formularz. Doktoranci zainteresowani dofinansowaniem powinni zwrócić szczególną uwagę na dopełnienie formalności i wysłać zgłoszenie odpowiednio wcześniej. Co do zasady, dofinansowanie przyznawane jest tylko przed wyjazdem na konferencję. Warto nadmienić, że Samorząd Dok-

torantów planuje na bieżąco publikować informacje o różnych konferencjach i w tym celu uruchomił nowy adres email: konferencje_doktoranci@sgh.waw.pl. Zachęcamy doktorantów i pracowników naszej Uczelni do przekazywania zaproszeń na interesujące seminaria, konferencje, spotkania naukowe na wskazany adres oraz wskazywania na strony internetowe poświęcone takim wydarzeniom.

W kwietniu ukazało się również zaproszenie do udziału w ogólnopolskiej konferencji naukowej dofinansowanej przez Samorząd Doktorantów – V Konferencji Doktorantów „Młodzi KES”, którą organizują doktoranci z Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Celem przedsięwzięcia jest szersze zainteresowanie społeczności doktorantów tematyką społeczeństwa obywatelskiego w perspektywie rozwoju społeczno-gospodarczego zarówno na szczeblu poszczególnych państw, jak i całej Europy. Ta skierowana do uczestników studiów doktoranckich inicjatywa odbędzie się w dniach 24–25 października 2013 r. Zgłoszenia przyjmowane są do 16 czerwca 2013 r. Szczegółowe informacje są dostępne pod adresem: <http://www.sgh.waw.pl/kolegia/kes/konferencje/mlodzikes2013/>.

Ponadto 11 maja studenci i doktoranci SGH zostali zaproszeni do udziału w Juwenaliach zorganizowanych w Ogrodach Rektorskich. Podczas imprezy, która była okazją do spotkań, rozmowy i zabawy, wystąpiły cztery zespoły muzyczne. Samorząd Doktorantów dofinansował poczęstunek dla zarejestrowanych uczestników. Mamy nadzieję, że liczba doktorantów biorących udział w spotkaniach integracyjnych będzie wzrastać z roku na rok.

Katarzyna Negacz, Marta Pachocka

UMIĘJĘTNE WYKORZYSTANIE DOROBKU MIĘDZYNARODOWYCH BADAŃ, Z KTÓRYCH WIELE NIE BYŁO DO TEJ PORY OMAWIANYCH W POLSKIEJ LITERATURZE



Pomimo eklektyczności całego konceptu naukowego klastrów (na co zresztą w pracy też wskazano), jest to jedno z ważniejszych i ciekawszych zagadnień badawczych, które koncentruje znaczący potencjał naukowy, zarówno w świecie, jak i w Unii Europejskiej. (...) Struktura pracy jest poprawna. Wstęp nie został potraktowany jedynie formalnie, ale jest faktycznie istotnym elementem merytorycznym całej książki. Zakończenie jest wartościowym, a zarazem modelowym odniesieniem do tez sformułowanych w pracy. (...) Techniki badawcze użyte przez Autora są właściwe, mamy bowiem do czynienia z paletą instrumentów badawczych, bardzo zgrabnie zastosowanych w tej rozprawie, co wskazuje na bogaty warsztat naukowy Autora. (...) Doskonale opisano znaczenie klastrów jako instrumentu polityki gospodarczej oraz wskazano na odmienności podejścia, w zależności od stosowanej doktryny ekonomicznej.

z recenzji prof. dr. hab. Jacka Szlachty

Recenzowana książka Arkadiusza Kowalskiego stanowi wartościową pozycję literaturową, dotyczącą kompleksowego ujęcia problematyki klastrów i ich roli w gospodarce narodowej, w szczególności – w narodowym systemie innowacji. (...) Na szczególne uznanie zasługuje bardzo szeroki zakres studiów literaturowych, jakie przeprowadził Autor, oraz umiejętne wykorzystanie dorobku międzynarodowych badań, z których wiele nie było do tej pory omawianych w polskiej literaturze. Do walorów pracy należy też interdyscyplinarny charakter rozważań oraz umiejętność połączenia pozycji z obszaru ekonomii, zarządzania, prawa i nauk politycznych. (...) Książka łączy bogate źródła literaturowe z praktyczną orientacją i jest udanym przykładem pracy spełniającej standardy naukowe, która jednocześnie może być interesująca dla praktyków.

z recenzji dr. hab. Krzysztofa Klincewicz, prof. UW

Arkadiusz M. Kowalski, *Znaczenie klastrów dla innowacyjności gospodarki w Polsce*

Rzecznik prasowy informuje

SGH najlepsza w Polsce wśród uczelni ekonomicznych w Rankingu Szkół Wyższych 2013 „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej”

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie znalazła się na pierwszym miejscu wśród uczelni ekonomicznych w Rankingu Szkół Wyższych 2013 opublikowanym 9 maja 2013 roku przez magazyn edukacyjny „Perspektywy” i dziennik „Rzeczpospolita”.

W ogólnym zestawieniu uczelni akademickich w 2013 roku zwyciężył w tym roku – tak jak w 2012 – Uniwersytet Jagielloński, przed Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zajęła 10. miejsce, (w ubiegłym roku 12.). Najwyższe noty (po 100 pkt.) otrzymaliśmy za potencjał naukowy (za ocenę parametryczną i uprawnienia doktorskie), umiędzynarodowienie (za wymiany studenckie), innowacyjność (za zaplecze innowacyjne uczelni) oraz prestiż (za wybór olimpijczyków).

W kategorii uczelni ekonomicznych SGH znalazła się w tym roku na pierwszym miejscu, przed Akademią Leona Koźmińskiego i Uniwersytetem Ekonomicznym w Poznaniu, w kategorii kierunki ekonomiczne – przed Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem Ekonomicznym w Poznaniu.

Więcej informacji, tabele rankingowe oraz metodologia na stronie: www.ranking.perspektywy.pl oraz www.rp.pl/uczelnie2013

Fot. Bartek Wieckowski



Rektorzy apelują o priorytet dla inwestycji w modernizację i rozwój szkolnictwa wyższego

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Konferencja Rektorów Uczelni Francuskich oraz Konferencja Rektorów Uczelni Niemieckich zaapelowały we wspólnej deklaracji do rządów oraz Unii Europejskiej o nadanie najwyższego

priorytetu inwestycjom w modernizację i rozwój szkolnictwa wyższego, badania naukowe oraz innowacje.

Więcej informacji: http://www.krasp.org.pl/pl/komunikaty/krasp_deklaracja_2013

Student SGH biegnie po wiedzę

Bartłomiej Walentyński przemierzy trasę między Warszawą a Krakowem. W ten sposób chce zebrać pieniądze na studia magisterskie w Georgetown University. Bartek właśnie kończy studia licencjackie w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie na kierunku Quantitative Methods in Economics and Information Systems (Metody Ilościowe w Ekonomii i Systemy Informacyjne). Studiuje także prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Dostał się na wymarzone studia magisterskie na kierunku Master of Public Policy w Waszyngtonie.

Bartek chce pokonać symboliczną akademicką trasę. Wystartuje na przełomie lipca i sierpnia spod bram Uniwersytetu

Warszawskiego. Metą będzie Uniwersytet Jagielloński. Student daje sobie na pokonanie ok. 300 km dokładnie 14 dni. „Biegnę, ponieważ w pierwszej kolejności jestem przekonany, że trzeba walczyć o marzenia i o możliwości rozwoju intelektualnego” – pisze Bartek na swojej stronie internetowej biegnepowiedze.pl. „Sam bieg traktuję jako w pierwszej kolejności wyzwanie, a w drugiej kolejności środek, który umożliwi mi znalezienie wsparcia, dzięki któremu będę mógł opłacić czesne” – tłumaczy.

Więcej informacji na stronie: www.biegnepowiedze.pl

NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA

Prof. Cezary Wójcik na czele Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN

Dr hab. Cezary Wójcik, profesor nadzwyczajny w Zakładzie Międzynarodowego Systemu Walutowego w Katedrze Finansów Międzynarodowych Kolegium Gospodarki Światowej SGH, został dyrektorem Instytutu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. Stanowisko objął z początkiem maja br.

Cezary Wójcik jest założycielem i dyrektorem Center for Leadership. Był doradcą prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Profesor Marek Gruszczyński laureatem nagrody Beta 2013

Prof. Marek Gruszczyński, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, kierownik Zakładu Ekonometrii Stosowanej w Instytucie Ekonometrii Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH, został tegorocznym laureatem nagrody Beta przyznawanej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie zarządzania finansami. Prof. Gruszczyński otrzymał nagrodę za książkę pt. *Empiryczne finanse przedsiębiorstw. Mikroekonometria finansowa* wydaną przez wydawnictwo Difin w 2012.

Beta 2013 została wręczona 18 kwietnia podczas XIV Międzynarodowej Konferencji „Zarządzanie Finansami”, która odbyła się w Kołobrzegu.

Nagroda Beta przyznawana jest od 11 lat. Wyróżnienie stanowią już same nominacje do nagrody (3–5 rocznie). Nagrodę przyznaje kapituła konkursu złożona z naukowców i praktyków zarządzania finansami. W poprzednich edycjach laureatami nagrody Beta byli również profesorowie naszej Uczelni: prof. Elżbieta Mączyńska oraz prof. Stanisław Kasiewicz.

Więcej informacji: <http://www.fmc.home.pl/beta2013.html>

Dr Anna Matysiak wśród laureatów Nagrody Narodowego Centrum Nauki

Wyróżnienia dla młodych naukowców (do 40. roku życia) za znaczące osiągnięcia naukowe dokonane w ramach badań podstawowych zostały przyznane po raz pierwszy. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 9 maja w auli Akademii Muzycznej w Katowicach podczas obchodów Dni Narodowego Centrum Nauki, organizowanych przez NCN i Regionalną Konferencję Rektorów Uczelni Akademickich.

Laureatką nagrody w grupie Nauk Humanistycznych, Społecznych i o Sztuce została dr Anna Matysiak ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Kapituła konkursu wyróżniła dr Matysiak za jej pracę poświęconą badaniom przemian rodziny wykorzystującym zaawansowane metody modelowania procesów społecznych. Dr Anna Matysiak łączy w nich demografię, ekonomię pracy i politykę społeczną przy użyciu szerokiego spektrum nowoczesnych metod analiz ilościowych.

Dr Anna Matysiak jest adiunktem w Zakładzie Demografii w Instytucie Statystyki i Demografii w Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH, członkiem Komitetu Redakcyjnego Studiów Demograficznych, członkiem Rady Doradczej Population Europe.

Kapituła konkursu, w skład której weszli Dyrektor oraz Rada Narodowego Centrum Nauki wraz z przedstawicielami sponsorów nagród – firm ORANGE Polska, PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. i Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownic-

two SA – wręczyła każdemu z wybitnych naukowców nagrodę pieniężną w wysokości 50 tysięcy złotych.

Źródło: Narodowe Centrum Nauki

Więcej na stronie: www.ncn.gov.pl/aktualnosci/2013-04-29-nagroda-narodowe-centrum-nauki

Prof. Aleksandra Duliniec odebrała prezydencką nominację profesorską

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski wręczył w poniedziałek, 22 kwietnia 2013 r. akty nominacyjne 48 nauczycielom akademickim oraz pracownikom nauki i sztuki. Wśród nich była prof. dr hab. Aleksandra Duliniec ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Prof. dr hab. Aleksandra Duliniec, która odebrała nominację na profesora nauk ekonomicznych, jest kierownikiem Katedry Rynków Kapitałowych w Kolegium Gospodarki Światowej SGH.

Naukowcy SGH w Krajowej Radzie Przedsiębiorczości – Dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie jej przewodniczącym

Minister Gospodarki Janusz Piechociński powołał **dr hab. Romana Sobieckiego, prof. nadzw. SGH**, dziekana Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, na przewodniczącego Krajowej Rady Przedsiębiorczości.

Członkami Krajowej Rady Przedsiębiorczości zostali również:

- **prof. dr hab. Marta Juchnowicz** – kierownik Katedry Rozwoju Kapitału Ludzkiego w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH;
- **dr hab. Jan Klimek, prof. nadzw. SGH** – dyrektor Instytutu Przedsiębiorstwa w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH;
- **prof. dr hab. Michał Trocki** – kierownik Katedry Zarządzania Projektami w Kolegium Zarządzania i Finansów SGH.

Rada jest nowym ciałem, która ma pełnić funkcję doradczą wobec Ministerstwa Gospodarki przy tworzeniu jak najlepszych warunków dla rozwoju przedsiębiorczości w Polsce. W piątek, 19 kwietnia 2013 r., odbyło się inauguracyjne posiedzenie KRP.

Studentka SGH wśród 24 najlepszych na świecie uczestników konkursu IDS Challenge

Magdalena Jastrzebska, studentka I roku studiów magisterskich na kierunku finanse i rachunkowość w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, wygrała krajowe eliminacje konkursu IDS Challenge organizowanego przez Procter & Gamble. Została wybrana jako jedna z dwóch osób reprezentujących Polskę spośród 290 zgłoszeń uczestników z kraju. Do międzynarodowego finału, który odbył się w Warszawie w dniach 21–25 kwietnia 2013 roku, zakwalifikowały się 24 osoby z całego świata. Łącznie na konkurs napłynęło ponad 4 tys. zgłoszeń. W finale uczestnicy rozwiązywali case'y i odbyli cykl szkoleń. Zostali podzieleni na 6 czteroosobowych zespołów. Najlepszy okazał się zespół, w skład którego weszła Magdalena Jastrzebska.

Studenci SGH zwyciężyli w międzynarodowym projekcie From Local to Global

Czwórka studentów (**Kamila Nocoń, Piotr Bramski, Michał Dygudaj i Łukasz Konwicky**) reprezentujących Szkołę Główną Handlową zwyciężyła w międzynarodowym projekcie From Local to Global realizowanym w ramach Erasmus Intensive Programme w Vidzemes Augstskola, jednym z najlepszych państwowych uniwersytetów na Łotwie. Prezentacja zespołu pod kierunkiem dr. Jakuba Brdulaka z Katedry Zarządzania Innowacjami uzyskała 93 punkty na 100 i została w tyle konkurentów z Belgii (część flamandzka i walońska), Turcji, Austrii, Cypru, Portugalii i Łotwy.

Celem projektu, który odbył się w dniach 11–23 marca było stworzenie i zaprezentowanie sposobu wprowadzenia lokalnego produktu na rynek międzynarodowy. Kluczem do sukcesu zespołu z SGH były polskie kabanosy, a właściwie odpowiednia strategia ich wejścia na nowe rynki przygotowana w oparciu o badania rynkowe i ich analizę oraz właściwy marketing mix. Prezentacja była zwieńczeniem dwutygodniowej akademii, podczas której profesorowie z ww. krajów poprowadzili zajęcia m.in. z globalnego marketingu, strategii „błękitnego oceanu” i wpływu nowoczesnych technologii na marketing mix. Uczestnicy programu wzięli też udział w spotkaniach w firmach (m.in. inkubatorze przedsiębiorczości i innowacji, browarze Valmiermuiza i draugiem.lv, czyli łotewskim Facebooku) i instytucjach (Banku Narodowym i Urzędzie Miejskim Valmiera). Częścią programu były również targi lokalnych produktów, na których polski zespół promował Szkołę Główną Handlową, która spotkała się z dużym zainteresowaniem łotewskich studentów.

Reprezentanci zwycięskiego zespołu udzielili też wywiadów dla lokalnej prasy: [http://www.valmiera.lv/zina/par-val-](http://www.valmiera.lv/zina/par-val)

[miera/valmiera-pilsetas-pasvaldiba-viesojas-arvalstu-studenti/](http://www.valmiera.lv/zina/par-valmiera-pilsetas-pasvaldiba-viesojas-arvalstu-studenti/) i <http://www.eliesma.lv/valmiera-pilsetas-pasvaldiba-viesojas-arvalstu-student>.

Lukasz Konwicky

Drużyna z SGH druga w konkursie E&Y Financial Challenger

Studenci SGH (jako drużyna PEVC Advisors) zajęli drugie miejsce (za Uniwersytetem Ekonomicznym w Krakowie) w jednym z najbardziej prestiżowych konkursów finansowych – Ernst&Young Financial Challenger. Zmagania toczyły się od początku roku akademickiego, finał odbył się w dniach 11–12 kwietnia. W konkursie brało udział 2500 osób, 640 drużyn studenckich z całej Polski.

Skład zespołu SGH: **Magdalena Jastrzebska, Kaja Mirgos, Anna Patek, Paweł Truś**.

Do finału konkursu zakwalifikowało się dziesięć zespołów z pięciu największych ośrodków akademickich w Polsce: Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia i Łodzi. Zadaniem finalistów było odegranie roli doradców transakcyjnych wspierających inwestora finansowego w procesie inwestycji w spółkę z branży medycznej.

Grand Prix dla Chóru SGH

Chór Szkoły Główniej Handlowej w Warszawie zdobył I miejsce i Grand Prix Mazowieckiego Festiwalu Chórów Akademickich Vivat Academia. IV edycja festiwalu odbyła się 20 kwietnia w Małej Auli Politechniki Warszawskiej. W przesłuchaniach konkursowych udział wzięły następujące chóry: Chór SGH, Chór UKSW, Chór UTH z Radomia, Chór APS, Chór KameLeon ALK oraz Chór SGGW.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

23 maja

Od SGH do SGH – spotkanie autorskie z Pawłem Tanewskim

Wirtualny spacer „od SGH do SGH” – spotkanie autorskie z Pawłem Tanewskim – odbędzie się w czwartek, 23 maja, o godz. 18:00 w „Jajku” (budynek główny SGH). Paweł Tanewski jest dyplomowanym kustoszem Biblioteki Szkoły Główniej Handlowej w Warszawie, autorem książki *Wokół SGH – Domy, ludzie, zdarzenia*. Podczas spotkania autor „oprowadzi” nas po Starym Mokotowie, okolicach SGH, zaprezentuje fotografie, dzieląc się ciekawostkami dotyczącymi kamienic z najbliższej okolicy Uczelni i rodzin je zamieszkujących, które opisał także w swojej książce. Spotkanie poprowadzi Ryszard Mączewski, absolwent SGH, varsavianista, założyciel Fundacji Warszawa1939.pl.

Więcej informacji na temat książki Pawła Tanewskiego http://www.sgh.waw.pl/ogolnouchelniane/bp/informacje_prasowe/wokolsgh/

24 maja

Project Management Challenge – zmierz się z wyzwaniem!

Project Management Challenge to konkurs dla ambitnych studentów szkół wyższych z obszaru całej Polski. Jego głów-

nym celem jest sprawdzenie umiejętności analitycznego myślenia oraz wiedzy z zakresu zarządzania projektami.

Obecnie podejście projektowe staje się coraz bardziej powszechne wśród kadr zarządzających organizacjami. Ze względu na wzrost popularności zarządzania projektami, rozwija się potrzeba propagowania wiedzy o jego narzędziach i metodach poprzez praktyczne rozwiązania. Project Management Challenge jest odpowiedzią na coraz większe zainteresowanie przełożeniem teorii zarządzania projektami na praktykę, poprzez case study i gry symulacyjne.

Pierwszym etapem konkursu PMChallenge jest case study on-line. Interaktywna rozgrywka, w której wcielamy się w rolę kierownika projektu, którego celem jest transport materiałów niebezpiecznych, weryfikuje umiejętności praktyczne zawodników. Muszą oni stawić czoła ciągłym zmianom, zarządzać ryzykiem oraz uważnie zaplanować budżet i zakres projektu. Przebieg tego etapu w dużym stopniu odzwierciedla codzienność Project Managera oraz trudności, z jakimi musi się on zmierzyć.

Kolejny etap to test, który zdiagnozuje preferencje uczestników co do danego stylu działania i komunikacji w interakcjach z innymi członkami zespołu. Pokaże uczestnikom ich użyteczność jako członków zespołu projektowego oraz wskaże ich mocne i słabe strony.

Finał konkursu odbędzie się w Szkole Główniej Handlowej w Warszawie. To właśnie w naszej Uczelni 24 maja dwudziestu

wybranych uczestników z całej Polski stanie do walki o tytuł wyjątkowego i niepokonanego Project Managera.

Project Management Challenge realizowany jest przez Studenckie Koło Naukowe Zarządzania Projektami. Koło działa od października 2004 r. przy jedynej w Polsce Katedrze Zarządzania Projektami w SGH, kierowanej przez profesora Michała Trockiego. Studenckie Koło Naukowe Zarządzania Projektami zrzesza ponad 50-ciu aktywnie działających studentów, zainteresowanych zarówno pogłębianiem wiedzy jak i rozwijaniem praktycznych umiejętności związanych z tematyką zarządzania projektami.

Bieżące informacje na temat przebiegu konkursu można znaleźć na stronie www.pmachallenge.pl. Jesteśmy również na Facebook'u: www.facebook.com/pmachallenge

Martyna Matyjek, Agata Skoczyńska

26 maja

„Feel the Folk”



Pod tym hasłem 26 maja 2013 r. o godzinie 16.00 w Amfiteatrze Parku Sowińskiego przy ul. Elekcyjnej 17 w Warszawie odbędzie się Koncert Wiosenny Zespołu Pieśni i Tańca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Jak co roku tancerze ZPiT SGH zabiorą widzów w barwną podróż po różnych zakątkach Polski. Zespół zaprezentuje tańce i przyśpiewki m.in. z regionu Kurpii, Rzeszowa, Śląska i Spisza, a także zatańczy tradycyjnego poloneza, oberka i krakowiaka. Doskonałe aranżacje muzyczne, widowiskowe układy taneczne oraz radość i pasja płynąca ze sceny od studentów SGH sprawią, że koncert będzie niesamowitym przeżyciem zarówno dla miłośników folkloru jak i dla tych, którzy nie mieli jeszcze okazji się do niego przekonać.

Wstęp wolny!

Więcej informacji na www.zpitsgh.pl oraz www.facebook.com/zpitsgh.

10–11 czerwca

Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Społeczna odpowiedzialność organizacji. Diagnoza i doskonalenie”

10–11 czerwca 2013 r. we Wrocławiu odbędzie się VII Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Społeczna odpowiedzialność organizacji. Diagnoza i doskonalenie”. Jej organizatorami są Katedra Socjologii i Polityki Społecznej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz Katedra Teorii Zarządzania Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Celem konferencji jest wymiana myśli i doświadczeń związanych z kształtowaniem społecznie odpowiedzialnych zachowań organizacji. O różnorodność poglądów dbają uczestniczący w konferencji przedstawiciele świata nauki i biznesu, co dodaje atrakcyjności rozważaniom i nadaje im znacznie szerszy wymiar.

Szczegółowe informacje: www.odpowiedzialnosc.konferencja.org

14 czerwca

Konferencja o etyce

W tym roku obchodzona jest 200. rocznica urodzin Sørensa Kierkegaarda – wybitnego duńskiego myśliciela, twórcy filozofii egzystencji. Z tej okazji 14. czerwca br. w Szkole Głównej Handlowej odbędzie się konferencja „Etyka i granice komunikacji”. Zakres tematyczny konferencji obejmuje następujące zagadnienia: filozofia Kierkegaarda, komunikacja treści etycznych i jej ograniczenia, specyfika języka moralności, uzasadnianie przekonań etycznych i moralnych. Referaty dotyczące tych zagadnień wygłoszą m.in. etycy i historycy filozofii z uniwersytetów w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Lublinie. Gościem specjalnym będzie profesor Anton Hügli z Bazylei. Wygłosi on wykład o komunikacji pośredniej w filozofii egzystencji. Prof. Anton Hügli jest cenionym filozofem i znawcą pedagogiki. Jego zainteresowania naukowe dotyczą etyki, filozofii współczesnej, historii idei, antropologii filozoficznej i pedagogicznej, filozofii kształcenia i wychowania. Napisał (sam lub we współpracy z innymi autorami) wiele książek, należą do nich m.in.: *Filozofia i pedagogika*, *Leksykon filozofii*, *Filozofia w 20. wieku*, *Leksykon egzystencjalizmu i filozofii egzystencji*, *Egzystencja i sens*, *Etyka i kształcenie*, *Uniwersytet przyszłości*. Jest także wyśmienitym wykładowcą, o czym mogłem przekonać się w czasie studiów na Uniwersytecie w Bazylei w latach 1991–1993 i 2002.

Dalsze informacje o konferencji: www.sgh.waw.pl/katedry/kf/aktualnosc.

Jacek Ziobrowski

NOWOŚCI WYDAWNICZE

„Ubezpieczenia” – pod redakcją naukową prof. dr hab. Małgorzaty Iwanicz-Drozdowskiej z Kolegium Zarządzania i Finansów

Publikację przygotowali autorzy reprezentujący środowisko akademickie (oprócz SGH także: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach i Politechnikę Radomską) oraz praktykę biznesową. Jest ona przeznaczona dla studentów kierunków ekonomicznych oraz praktyków gospodarczych.

(„Ubezpieczenia”, M. Iwanicz-Drozdowska (red.), PWE, Warszawa 2013)

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie w obliczu reformy struktury organizacyjnej – aneks do propozycji studenckiej

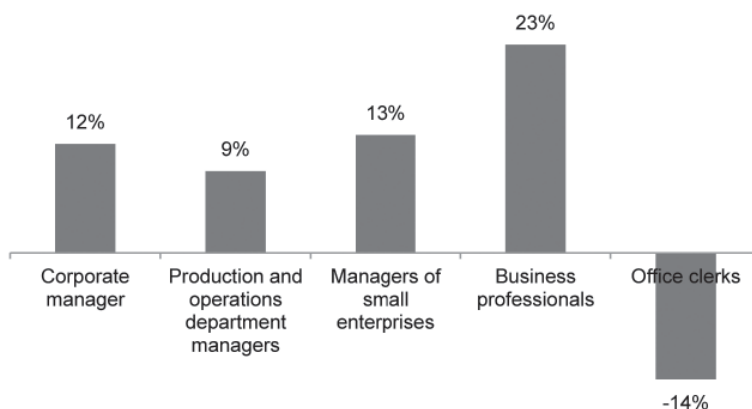
W dyskusji na temat reformy SGH poruszone są nowe wątki i tematy. Niższy materiał został stworzony celem uzupełnienia stanowiska studentów przedstawionego w Raporcie ThinkTanku o sprawy będące przedmiotem obecnych rozważań, czyli przewidywany rozwój rynku pracy, model współpracy między uczelniami oraz przykłady uczelni zagranicznych o podobnej strukturze. W toku prac wydało się nam stosowne sprawdzić prawdziwość powtarzanego często poglądu o braku odpowiednika wspólnego pierwszego roku studiów licencjackich w najlepszych uczelniach świata.

Nasze analizy pokazały, że liczba miejsc pracy w sektorze finansowo-ekonomicznym pozostanie stosunkowo wysoka, a w sektorze publicznym można spodziewać się znaczącej redukcji etatów. Wskazaliśmy również, że wprowadzając w życie propozycję przedstawioną w Raporcie ThinkTanku, jesteśmy w stanie osiągnąć pożądany model współpracy pomiędzy poszczególnymi szkołami. W dalszym ciągu uważamy, że utworzenie Szkoły Polityk Publicznych doprowadzi do sytuacji, w której istnieje jednostka o partykularnych, odmiennych od całości Uczelni, interesach. W załączniku jest zestawienie pokazujące kształt I roku studiów licencjackich w czołowych uczelniach zagranicznych, z którego wynika, że założenie, iż tylko SGH posiada Basic, czyli pierwszy rok ogólny jest bardzo uproszczone i nierzetelne.

Rynek pracy 2020

Prognozowanie rozwoju rynku pracy w długim okresie jest obciążone dużym stopniem niepewności, związanym z szeregiem nieprzewidywalnych wydarzeń, takich jak kryzysy ekonomiczne, przełomowe innowacje oraz polityka gospodarcza państwa. Z tychże powodów w większości opracowań autorzy nie próbują wysnuwać szczegółowych, przydatnych do zoperacjonalizowania, przypuszczeń. Ich wnioski sprowadzają się do podkreślenia wzrastającej roli innowacyjności, elastyczności i kompetencji społecznych (*Raport Polska 2030, Raport Trendy Rynku Pracy w Polsce do 2020* Polskiej Agencji Rozwoju Przed-

Prognoza zmiany liczby miejsc pracy w wybranych grupach zawodowych w latach 2010–2020



siębiorczości). Wyjątek stanowi agencja UE – Europejskie Centrum Rozwoju Kształcenia Zawodowego (CEDEFOP), która w 2012 roku opublikowała raport pod tytułem *Future skills supply and demand in Europe*.

Raport CEDEFOP zakreśla szeroki obraz rynku pracy, na którym wzrośnie rola zawodów wymagających wysokich kwalifikacji oraz kreatywności, przy jednoczesnym zaniku zawodów opartych na rutynowym wykonywaniu poleceń. Z punktu widzenia kształtowania uczelni ekonomicznej najważniejsze są projekcje liczby miejsc pracy w sektorze finansowym oraz publicznym. Ich wyniki przedstawia powyższy wykres.

Na wykresie widać nadal wysokie zapotrzebowanie rynku pracy na absolwentów kierunków ekonomicznych. Wiele nowych miejsc pracy czeka na wysoko wykwalifikowanych fachowców z zakresu finansów i ubezpieczeń (Business Professional). Trendy będą również sprzyjać przyszłym menadżerom, co powinno wynikać ze wspomnianej już w Raporcie ThinkTanku profesjonalizacji tego zawodu. Mniej optymistyczna przyszłość czeka urzędników państwowych. W ciągu najbliższych 7 lat ich liczba na terenie UE spadnie o 14%, tj. aż o 3 mln! Łącznie w latach 2000–2020 liczba urzędników w Europie zmniejszy się o 5 mln. Prognozowany spadek tłumaczy się powszechnie kry-

zysem gospodarczym, który wymusił na państwach cięcia w administracji. Jednak ten sam kryzys poważnie dotknął również sektor finansowy, a w raporcie CEDEFOP podkreśla się, że należy spodziewać się powolnego, ale stabilnego rozwoju sektora finansowego. Logicznego uzasadnienia dla tego rozróżnienia należy szukać w korelacji między rozwojem sektora finansowego i publicznego a wzrostem gospodarczym. Ostatni kryzys ekonomiczny udowodnił, że choć sektor finansowy pełni bardzo ważną rolę w gospodarce, to jednak jego rozwój powinien być ściśle powiązany z rozwojem sektora realnego. Oznacza to, że w przyszłości najprawdopodobniej liczba miejsc pracy w sektorze finansowym będzie rosła w tempie wzrostu całej gospodarki.

Związek między rozwojem gospodarczym a biurokracją, mierzoną liczbą urzędników, ma odmienny charakter. Wzrost biurokracji wpływa negatywnie na wzrost gospodarczy, więc błędne jest założenie, iż liczba zatrudnionych w sektorze publicznym będzie rosła wraz ze wzrostem PKB. Musimy również zwrócić uwagę na strukturalne reformy sektora publicznego. Jesteśmy świadkami prywatyzacji kolejnych usług publicznych i liberalizacji rynków, czego skutkiem będzie ograniczenie kompetencji państwa względem gospodarki, a więc i zmniejszenie liczby etatów potrzeb-

nych do realizacji tychże kompetencji. Również informatyzacja państwa wpływa na perspektywy zatrudnienia w sektorze publicznym. Powoli stajemy się świadkami tych trendów także w Polsce. Według publikacji Głównego Urzędu Statystycznego *Pracujący w gospodarce narodowej 2011* liczba zatrudnionych w administracji publicznej spadła w ciągu 2011 r. z 970 do 952 tys.

Raport CEDEFOP sugeruje również istnienie silnych trendów ekonomicznych przemawiających za wzrostem liczby miejsc pracy w sektorze finansowo-menedżerskim i spadkiem w administracji publicznej, określając ryzyko zmian obu tendencji jako niskie.

Warto dodać, że w porównaniu z pozostałymi sektorami gospodarki, grupy „Business professionals” oraz „Corporate managers” zajmują kolejno 4. i 5. miejsce pod względem największego prognozowanego wzrostu popytu mierzonego w liczbach bezwzględnych. Urzędnicy zaś wraz z rzemiosłem, rolnictwem i rybołówstwem stanowią jedyne grupy, dla których prognozuje się spadek liczby miejsc pracy w perspektywie roku 2020.

Opracowanie CEDEFOP jest komplementarne względem analizy dokonanej w Raporcie ThinkTanku, ponieważ unijna agencja badała trendy ogólnoeuropejskie, a ThinkTank poprzez badania ankietowe rekonstruował trendy krajowe. W obu raportach możemy zauważyć nadal silny popyt na specjalistów z zakresu finansów, większe zapotrzebowanie polskiego rynku na menadżerów, które (wg ThinkTanku) należy tłumaczyć zmianami strukturalnymi w krajowej gospodarce. Najważniejsze z nich to rosnąca dynamicznie liczba przedsiębiorstw, zła opinia pracodawców o kierunku zarządzania, blokująca napływ na ten kierunek szczególnie wybitnych jednostek, oraz potrzeba wzrostu poziomu innowacyjności gospodarki polskiej, co może być dokonane głównie poprzez współpracę lokalnych, zarządzanych głównie przez krajową kadrę menadżerską przedsiębiorstw ze środowiskiem naukowym.

W dyskusji nad Raportem ThinkTanku zarzucano, iż studenci zbadali wyłącznie stronę popytową rynku pracy i to w bieżącej perspektywie. Z podanych faktów wynika, że struktura Uczelni zaproponowana w Raporcie ThinkTanku odpowiada nie tylko planom zawodowym studentów, ale także przewidywanej strukturze rynku pracy, czyli podaży.

Model współpracy między szkołami

Celem studentów nie jest szczegółowe określanie, z jakich katedr powinny składać się poszczególne szkoły i dlatego nie próbujemy wyznaczać szczegółowych granic między obszarami naukowymi, które będą przedmiotem badań naukowych nowych jednostek Uczelni. Tworząc propozycję ThinkTanku skupiliśmy się na tym, jakie są potrzeby i plany zawodowe studentów i jak SGH może pomóc w ich urzeczywistnieniu. Zaznaczyliśmy również problem modelu współpracy pomiędzy szkołami, który chcemy rozwinąć w tym opracowaniu.

Z całą stanowczością podkreślamy, że wynikiem reformy powinno być utworzenie jednostek komplementarnych względem siebie, które będą skłonne ze sobą współpracować bez wyraźnego rozróżnienia na interes SGH i szkoły. W przedstawionej w Raporcie ThinkTanku propozycji ten warunek zostaje zachowany. Szkoła Ekonomii byłaby miejscem odkrywania nowych reguł ekonomii, a pozostałe szkoły zajmowałyby się ich zastosowaniem w codziennym życiu gospodarczym. Wówczas każdej z jednostek zależy na jakości dydaktyki i badań w pozostałych, ponieważ szkoły są ściśle od siebie uzależnione.

Co więcej uważamy, że ekonomię należy rozumieć szeroko. Jest to nauka, która opisuje społeczeństwo gospodarujące, więc państwo, czyli jego polityczna organizacja również powinno być obiektem zainteresowania ekonomii i to bez sztucznego rozróżniania na ekonomię sektora publicznego i prywatnego. Wydaje się również, że klasyczna nauka ekonomii, opisująca model jednostki racjonalnej (*homo oeconomicus*), powoli wyczerpuje możliwości swojego rozwoju. Przyszła ekonomia będzie najprawdopodobniej sięgać do faktycznego a nie zidealizowanego opisu jednostki i grup społecznych, przez co współpraca z przedstawicielami nauk społecznych będzie kluczowym motorem badań.

Wyodrębnienie Szkoły Biznesu i Szkoły Finansów należy uzasadnić odmiennym modelem współpracy każdej z nich z otoczeniem gospodarczym. Szkoła Biznesu powinna skupić się na współpracy z małymi i średnimi przedsiębiorstwami, które powinny stanowić dla niej drugie, równie ważne co nowa wiedza ekonomiczna, źródło poszukiwania nowych rozwiązań w zakresie zarządzania. Rynek finansowy ma zaś charakter wysoce scentralizowany i zdominowany

przez wielkie międzynarodowe korporacje. W przypadku połączenia tych dwóch szkół współpraca z wielkim biznesem, która wydaje się być na początku znacznie łatwiejsza i bardziej dochodowa, ale przynosząca gospodarce krajowej znacznie mniejsze korzyści, zdominowałaby badania naukowe połączonej Szkoły Biznesu i Finansów, a SGH straciłaby kontakt z najlepszym źródłem wiedzy, czyli twórcami wdrażanych w życie innowacji.

O wiele większą groźbę dostrzegamy jednak w utworzeniu Szkoły Polityk Publicznych. Z pojawiających się opracowań na temat jej kształtu wynika, że Szkoła ta będzie oddzielną jednostką wyraźnie odseparowaną od reszty Uczelni. W Szkole Polityk Publicznych mają współpracować specjaliści z zakresu ekonomii, finansów i zarządzania. Tworząc taką w pełni „samowystarczalną” jednostkę kreujemy wyizolowaną grupę, która nie musi wchodzić w znaczące relacje wymiany z pozostałymi szkołami i która szybko rozwinie poczucie własnego interesu, niezbieżnego z interesem całej SGH.

Zdajemy sobie sprawę, że model zaproponowany przez ThinkTank nie jest powszechny, jednakże istnieją przykłady jego zastosowania, z których najważniejszy to University of Sankt Gallen. W tej uczelni jest 5 szkół: Zarządzania, Finansów, Ekonomii i Nauk Politycznych, Prawa oraz Nauk Społecznych. Te dwie ostatnie pozostają poza obszarem naszych zainteresowań, ponieważ nie prowadzą studiów ekonomicznych (Szkoła Nauk Społecznych prowadzi takie kierunki jak np. literatura włoska). Poznanie przyczyn ukształtowania się takich szkół wymaga zapewne dokładnych badań, ale na pierwszy rzut oka zauważyliśmy uderzające podobieństwo z SGH pod względem najbardziej popularnego i flagowego kierunku w obu uczelniach. W Sankt Gallen to Finance and Banking, w Szkole Głównej Handlowej – finanse i rachunkowość. W Szwajcarii uznano to najprawdopodobniej za wystarczający powód do utworzenia osobnej szkoły finansów.

Załącznik nr 1

Analiza kształtu pierwszego roku studiów licencjackich w uczelniach zagranicznych

W trakcie posiedzeń licznych uczelnianych gremiów przedstawiających propozycje zmian w SGH, spotkaliśmy się ze stwierdzeniem, iż wyłącznie w SGH studenci w ramach studiów realizują podstawę programową wspólną

Nazwa uczelni zagranicznej	Kształt I roku	Uwagi
IE Business School	Rekrutacja na kierunki	W Hiszpanii nauka ekonomii jest realizowana w szkołach średnich
U. of Sankt Gallen	pierwszy rok wspólny jak w SGH	pierwszy rok jest wspólny dla 5 kierunków, w tym stos. międzynarodowych i prawa.
London School of Business	Brak studiów licencjackich	
ESADE Business School	Jeden kierunek ekonomiczny – Business Administration	
IESE Business School	brak studiów licencjackich	
Erasmus University	Dwa kierunki studiów – Business Administration i Economy	
Bocconi	Cztery kierunki po włosku, jeden po angielsku	
U. of Oxford – Said	Jeden kierunek studiów (połączone zarządzanie i ekonomia)	
Warwick Business School	Rekrutacja na kierunki	
ESCP Europe	Brak studiów licencjackich	
HEC Paris	Brak studiów licencjackich	
INSEAD	Brak studiów licencjackich	
Vlerick Business School	Brak studiów licencjackich	
EM Lyon Business School	Brak studiów licencjackich	
City University: CASS	Rekrutacja na 5 kierunków	
Cranfield School of Mgmt	Brak studiów licencjackich	
Imperial College of London	Brak studiów licencjackich	
ESSEC Business School	Jeden kierunek ekonomiczny – Business Administration	
Stockholm School of E.	Jeden kierunek ekonomiczny – Business Administration	
Grenoble E de Management	Brak studiów licencjackich	
ESMT	Brak studiów licencjackich	
EDHEC	Brak studiów licencjackich	
Tilburg School of Business	Rekrutacja na 5 kierunków	
Nova Business School	Dwa kierunki – ekonomia, zarządzanie	
Wirtschaftsuniversitaet Wien	Jeden wspólny rok analogicznie do SGH	Jeden wspólny rok obowiązuje łącznie dwa kierunki – prawo gospodarcze i kierunek ogólnoeconomiczny
Ashridge	Brak studiów licencjackich	

dla wszystkich realizowanych w SGH kierunków, co jest niespotykane w czołowych 200 uczelniach z listy szanghajskiej. W naszej analizie porównamy SGH z pozostałymi wiodącymi uczelniami ekonomicznymi, często stanowiącymi część większych jednostek umieszczonych na wspomnianej liście (sprawdziłismy kształt programów studiów licencjackich w 25 najlepszych – wg rankingu Financial Times – uczelniach biznesowo-ekonomicznych).

Z tego krótkiego zestawienia można wyciągnąć kilka podstawowych wniosków. Po pierwsze, na połowie z wymienionych czołowych uczelni ekonomiczno-biznesowych nie prowadzi się studiów licencjackich, dlatego też wydaje się, że prosty szacunek przytoczony na początku załącznika o rzadkości rozwiązania występującego w SGH nie uwzględnia tego niuanu.

Po drugie, pierwszy wspólny rok studiów licencjackich istnieje w uczelniach o znamiętej renomie, jak np. University of Sankt Gallen i Wirtschaftsuniversitaet Wien.

Po trzecie, stosunkowo często spotykanym rozwiązaniem jest prowadzenie wyłącznie jednego kierunku na studiach licencjackich (Oxford, SSE, ESADE) o charakterze ogólnoeconomicznym. Jest to rozwiązanie jeszcze dalej idące niż I wspólny rok studiów licencjackich, ponieważ wspólne są *de facto* całe studia.

Warto zresztą zauważyć ogólną tendencję do prowadzenia małej liczby kierunków na studiach licencjackich i rozszerzania oferty kierunkowej dopiero na studiach magisterskich.

Podsumowując, istnieje wiele sposobów na realizację pierwszego roku studiów licencjackich na kierunkach ekonomicznych. SGH realizuje wyjątkowy na skalę krajową, choć nie światową, system wyboru

kierunku po pierwszym roku studiów, który posiada według nas wiele kluczowych zalet opisanych w Raporcie ThinkTanku. Przytaczanie prostego zestawienia liczbowego, które nie uwzględnia nieprowadzenia studiów na poziomie licencjackim, liczby prowadzonych kierunków oraz obecności ekonomii w programie szkoły średniej, jest zbyt uproszczeniem, które nie przybliży nas do prawidłowych wniosków. Pragniemy przypomnieć, że w badaniu ankietowym większość studentów (52%) stwierdziła, że nie wiedziała, który kierunek studiów chce wybrać, rozpoczynając studia w SGH, a 12% zmieniło w tej sprawie zdanie po pierwszym roku studiów. Wynika to z zalet obecnego kształtu pierwszego roku studiów licencjackich poruszanych w Raporcie ThinkTanku, takich jak elastyczność na rynku pracy oraz możliwość dokonania świadomego wyboru kierunku studiów.

Bernard Maciulewicz, Michał Lubaś

Reforma SGH – pole manewru

Problem

Mamy do rozwiązania trudny, złożony problem, problem sanacji SGH. I jak to z trudnymi, złożonymi problemami bywa, możemy do jego rozwiązania zaangażować, zgodnie z koncepcją D. Kahnemana¹, jeden z dwóch procesów poznawczych: myślenie „szybkie” – intuicyjne (System 1) lub myślenie „wolne” – logiczne (System 2). Mam wrażenie, że w myśleniu o przyszłości SGH dominuje myślenie szybkie – wycinkowe, spontaniczne, krótkowzroczne, emocjonalne i interesowne, podczas gdy waga problemu wymaga myślenia wolnego – całościowego, rozważnego, dalekosiężnego, racjonalnego i bezinteresownego. Jako „wolnomyśliciel” z natury, wykształcenia i wieku pozwalam sobie przedstawić mój pogląd na temat modelu funkcjonowania SGH oparty na myśleniu wolnym: systemowym i analitycznym.

Cele

Rozważania na temat modelu funkcjonowania SGH rozpocząć należy od określenia długookresowych jej celów. Co do tego istnieje daleko posunięta zgodność poglądów. Powinniśmy dążyć do osiągnięcia:

- **celu merytorycznego:** polegającego na osiągnięciu przez SGH czołowej pozycji merytorycznej – dydaktycznej i naukowej – w skali międzynarodowej (potwierdzonej oficjalnym statusem, kategoryzacją, akredytacjami, certyfikatami, rankingami itd.),
- **celu procesowego:** polegającego na uczynieniu z SGH instytucji sprawnie i efektywnie zarządzanej, zintegrowanej, przyjaznej studentom, pracownikom i partnerom,
- **celu rozwojowego:** polegającego na zapewnieniu przez SGH rozwoju własnego, jej poszczególnych jednostek organizacyjnych i pracowników,
- **celu finansowego:** polegającego na osiągnięciu przez SGH silnej i stabilnej pozycji finansowej umożliwiającej realizację celu pozostałych celów.

Cele merytoryczny, procesowy i rozwojowy są oczywiście najważniejsze, ale ich osiągnięcie nie jest możliwe bez osiągnięcia celu finansowego. I dotyczy to nie tylko sytuacji kryzysu finansowego, lecz także normalnego funkcjonowania Szkoły. Bowiem nie można być dobrą, a tym bardziej bardzo dobrą uczelnią ekonomiczną – z ambicjami przodowania nie tylko w kraju, ale także za granicą – będąc uczelnią biedną, walczącą o przetrwanie. Środki finansowe są bowiem niezbędnie potrzebne na współpracę międzynarodową, na badania własne, na zatrudnianie specjalistów o najwyższych kwalifikacjach, na utrzymanie najzdolniejszych pracowników itd., czyli na wszystko to, co decyduje o pozycji Szkoły, sprawności jej funkcjonowania i możliwościach rozwoju. Wyłączenie z dyskusji o reformie SGH aspektów finansowych jest dobrą ilustracją szybkiego myślenia.

Wymagania odnośnie koncepcji

Skutecznej i efektywnej realizacji tak sformułowanych celów służyć powinien odpowiedni model funkcjonowania SGH. Model ten powinien być kompletny, tzn. obejmujący wszystkie istotne problemy i rozwiązania cząstkowe, spójny, tzn. eliminujący problemy i rozwiązania cząstkowe wzajemnie sprzeczne oraz wszechstronny, tzn. biorący pod uwagę wszystkie możliwe warianty rozwiązań.

Metoda – analiza morfologiczna

Spełnienie tych warunków umożliwia zastosowanie do budowy modelu analizy morfologicznej. Jest to metoda poszukiwania rozwiązań kompleksowych problemów drogą systematycznej analizy najważniejszych problemów cząstkowych, określanych jako zmienne problemowe. Problemom cząstkowym przypisać można zmienne wartości stanowiące warianty rozwiązań cząstkowych. Uporządkowanie i zestawienie problemów cząstkowych i odpowiadających im wariantów rozwiązań cząstkowych dokonywane jest w postaci tabeli nazywanej tabelą morfologiczną. Warianty rozwiązań problemu kompleksowego tworzone są jako kombinacje odpowiednich wariantów rozwiązań problemów cząstkowych (łańcuchy morfologiczne)².

Problemy cząstkowe reformy SGH

Najważniejszymi problemami cząstkowymi funkcjonowania SGH, koniecznymi do uwzględnienia w modelu są³:

- A: Zakres działalności
- B: Status jednostki podstawowej
- C: Liczba jednostek podstawowych
- D: Zasada grupowania jednostek podstawowych
- E: Struktura wewnętrzna jednostek podstawowych
- F: Autonomia jednostek podstawowych
- G: Sposób rekrutacji na studia I stopnia
- H: Sposób rekrutacji na studia II stopnia
- I. Limitowanie wewnętrzne rekrutacji
- J: Przydział zadań dydaktycznych
- K: Zaangażowanie studentów
- L. Orientacja ogólna zarządzania

Pole możliwych rozwiązań

Przedstawione powyżej problemy cząstkowe mogą być rozwiązane na wiele sposobów, tak jak przedstawiono to w tabeli morfologicznej na str. 20.

Rozwiązania całościowe opisane mogą być jako kombinacje rozwiązań cząstkowych. Przykładowo, aktualny model funkcjonowania SGH przedstawiony może być jako kombinacja: A1 – B1 – C3 – D1 – E1 – F1 – G1 – H3 – I1 – J1 – K2 – L1, a model klasyczny funkcjonowania ekonomicznej szkoły wyższej jako: A2 – B2 – C3 – D2 – E1 – F2 – G3 – H3/H4 – I2 – J3 – K2 – L2.

Zaletą zastosowanej metody jest wyznaczenie pełnego pola potencjalnych rozwiązań, co zwiększa prawdopodobieństwo właściwego wyboru. Przy pomocy tabeli morfologicznej można opisać różne pomysły rozwiązań, ocenić ich kompletność oraz zalety i wady.

Destruktry rozwiązania całościowych

Ujęcie systemowe problemu pozwala uniknąć rozwiązań, które ze względu na brak kompatybilności tworzących je elementów (rozwiązań cząstkowych) nie są w stanie osiągnąć wymaganego poziomu skuteczności i efektywności lub wręcz tę skuteczność niweczą.

Przykładowo, rozwiązanie cząstkowe G1, czyli rekrutacja na studia licencjackie na uczelnię wydaje się być pozytywne. To, czy powinno być ono przyjęte, nie powinno jednak wynikać

Główne problemy funkcjonowania SGH (zmienne problemowe)	Możliwe rozwiązania problemów (wartości zmiennych problemowych)			
	1	2	3	4
A: Zakres działalności	A1: wąski ekonomiczny (dominujące kierunki ściśle ekonomiczne, inne kierunki o mniejszym udziale i znaczeniu); uczelnia ekonomiczna	A2: szeroki ekonomiczny (kierunki ekonomiczne, zarządzanie i pokrewne o porównywalnym udziale i statusie); uniwersytet ekonomiczny	A3: szeroki ekonomiczny i społeczny (kierunki ekonomiczne, zarządzanie i inne społeczne); uniwersytet nauk społecznych	
B: Status jednostki podstawowej	B1: kolegia jako jednostki podstawowe o ograniczonych uprawnieniach, część uprawnień utrzymana na poziomie uczelni	B2: wydziały–kolegia wyposażone we wszystkie uprawnienia jednostek podstawowych	B3: szkoły jako jednostki podstawowe wyposażone we wszystkie uprawnienia o rozszerzonym zakresie działalności i autonomii	B4: szkoły jako zgrupowania jednostek podstawowych (np. instytutów na prawach wydziałów) wyposażonych we wszystkie uprawnienia
C: Liczba jednostek podstawowych	C1: jedna	C2: dwie–trzy	C3: cztery–pięć	C4: więcej niż pięć
D: Zasada grupowania jednostek podstawowych	D1: nieokreślona, funkcjonalno-przedmiotowa	D2: funkcjonalna (ekonomia, zarządzanie, finanse itd.)	D3: przedmiotowa (gospodarka, przedsiębiorstwo, administracja)	
E: Struktura wewnętrzna jednostek podstawowych	E1: instytuty/katedry–zakłady	E2: instytuty–katedry	E3: instytuty–zakłady	E4: katedry
F: Autonomia jednostek podstawowych (odpowiedzialność i uprawnienia)	F1: ograniczona: nauka, rozwój kadr	F2: rozszerzona: nauka, rozwój kadr, programy, rekrutacja, dydaktyka	F3: pełna: nauka, rozwój kadr, programy, rekrutacja, dydaktyka, zatrudnienie, administracja, finanse	
G: Sposób rekrutacji na studia I stopnia	G1: na uczelnię, wspólna uczelniana podstawa programowa	G2: do jednostek podstawowych (szkół, wydziałów), wspólna podstawa programowa szkoły	G3: na kierunki	G4: na specjalności
H: Sposób rekrutacji na studia II stopnia	H1: na uczelnię	H2: do jednostek podstawowych (szkół, wydziałów)	H3: na kierunki	H4: na specjalności
I: Limitowanie wewnętrzne rekrutacji	I1: Nielimitowana wewnętrznie	I2: limitowana wewnętrznie		
J: Przydział zadań dydaktycznych	J1: na podstawie oferty indywidualnej, czyli wyboru prowadzącego zajęcia przez studenta	J2: na podstawie wyboru oferty zespołowej instytutu/katedry	J3: na podstawie decyzji władz dziekańskich bez wyboru przez studenta	
K: Zaangażowanie studentów	K1: słabe, nieobowiązkowy udział we wszystkich zajęciach	K2: średnie, nieobowiązkowy udział w wykładach, obowiązkowy w pozostałych zajęciach	K3: pełne, obowiązkowy udział we wszystkich zajęciach	
L: Orientacja ogólna zarządzania	L1: uznaniowa	L2: mieszana	L3: wydajnościowa	

z wycinkowej, partykularnej oceny, lecz z oceny kompleksowej, biorącej pod uwagę wymagania rozwiązania całościowego. W takim ujęciu ocena wygląda zupełnie inaczej. Konsekwencją przyjęcia rozwiązania G1 jest bowiem konieczność wprowadzenia wspólnej podstawy programowej dla studentów wszystkich kierunków studiów licencyjnych, a w rezultacie tego wyeliminowanie z programu studiów przedmiotów tworzących rzeczywiste

podstawy wiedzy kierunkowej. Rozwiązanie to jest sprzeczne z rozwiązaniem A2, czyli kształceniem szeroko ekonomicznym, nie wspominając o rozwiązaniu A3, bowiem powoduje kumulację wyborów studenckich wobec niewielu kierunków. Wspólna podstawa programowa ogranicza autonomię programową jednostek odpowiedzialnych za prowadzenie kierunku studiów, czyli eliminuje wartościowe – żeby nie powiedzieć kluczowe

– rozwiązania cząstkowe F2 i F3 zwiększające odpowiedzialność i uprawnienia jednostek podstawowych. Ponadto rozwiązanie G1 narzuca rozwiązanie I1, czyli nielimitowaną rekrutację na kierunki studiów po zaliczeniu programu podstawowego. To rozwiązanie powoduje niemożliwość zrównoważenia zadań dydaktycznych i potencjału, co jest elementarnym grzechem zarządzania, bowiem oznacza erozję finansów Szkoły, a jak wykazano wcześniej, nie ma dobrej szkoły bez solidnej podstawy finansowej. Konkludując, to pozornie dobre rozwiązanie okazuje się, po rozważeniu jego skutków systemowych, mocno dyskusyjne. Takich destrukcyjnych rozwiązań cząstkowych jest więcej, ale dzięki systemowej analizie można ich uniknąć⁴.

Propozycja modelu funkcjonowania SGH

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej możliwości i ograniczenia można zaproponować różne rozwiązania. Powinny one spełniać przedstawione powyżej wymagania formalne – kompletności, spójności i wszechstronności – a przede wszystkim powinny zapewniać osiągnięcie założonych celów: merytorycznego, procesowego, rozwojowego i przede wszystkim finansowego.

Aby wskazać przyczyny dysfunkcjonalności istniejącego modelu funkcjonowania SGH nie trzeba poddawać go szczegółowej analizie i krytyce, wystarczy wskazać zawarte w nim rozwiązania cząstkowe o charakterze destruktorów (oznaczonych wytłuszczeniem): **A1 – B1 – C3 – D1 – E1 – F1 – G1 – H3 – I1 – J1 – K2 – L1**.

Celowe wydaje się następujące modelowe rozwiązanie systemu funkcjonowania SGH będące kombinacją rozwiązań cząstkowych: **A2 – B3 – C2 – D3 – E2/E4 – F3 – G3 – H3/H4 – I2 – J2 – K2 – L3** z następującym uzasadnieniem.

A2: Zakres działalności szeroki ekonomiczny (kierunki ekonomiczne, zarządzanie i pokrewne o porównywalnym udziale i statusie) charakterystyczny dla uniwersytetu ekonomicznego, odpowiedni dla aktualnego potencjału naukowo-dydaktycznego, z rozszerzeniem w przyszłości zakresu na inne dziedziny nauk społecznych A3 (administracja, prawo itp.).

B3: Szkoły jako jednostki podstawowe wyposażone we wszystkie uprawnienia, o rozszerzonym zakresie działalności i autonomii, bowiem tylko taka skala działalności i taki status zapewnić może pełną odpowiedzialność dydaktyczną, naukową i finansową niezbędną dla uzdrowienia sytuacji SGH.

C2: Liczba jednostek podstawowych dwie–trzy, bowiem aby udźwignąć obowiązki wynikające z samodzielności (zwłaszcza finansowe) jednostki podstawowe muszą być odpowiednio duże i obejmować szeroki zakres problematyki.

D3. Zasada grupowania jednostek przedmiotowa (gospodarka, przedsiębiorstwo, administracja), bowiem jest to rozwiązanie sensownie integrujące różne dziedziny wiedzy wokół całościowych problemów, powszechnie stosowane w uczelniach zagranicznych (niem. Volks- i Betriebswirtschaft), rozwiązujące problemy obsługi dydaktycznej poszczególnych kierunków studiów w zakresie podstawowej i uzupełniającej wiedzy oraz obsługi administracyjnej.

E2/E4: Struktura wewnętrzna jednostek podstawowych (instytuty/katedry, katedry), bowiem te rozwiązania nie osłabiają pozycji katedr, co jest jedną z przyczyn aktualnej kryzysowej sytuacji SGH.

F3: Pełna autonomia jednostek podstawowych obejmująca naukę, rozwój kadr, programy, rekrutację, dydaktykę, zatrudnienie, administrację i finanse, bowiem tylko pełna autonomia może zmotywować kierownictwo i pracowników jednostek

podstawowych do właściwego gospodarowania i w rezultacie uzdrowienia sytuacji SGH.

G3: Rekrutacja na studia I stopnia na kierunki, aby zapewnić właściwe podstawy studiom kierunkowym i nie dopuścić do nielimitowanej rekrutacji oraz wynikających z tego ograniczenia autonomii jednostek podstawowych.

H3/H4: Rekrutacja na studia II stopnia na kierunki lub specjalności, aby zapewnić właściwe podstawy studiom kierunkowym i lepiej dostosować ofertę dydaktyczną do sytuacji na rynku edukacyjnym.

I2. Rekrutacja limitowana wewnętrznie dla zrównoważenia zadań dydaktycznych i potencjału, co jest niezbędne dla sanacji sytuacji finansowej SGH.

J2: Przydział zadań dydaktycznych na podstawie oferty zespołowej katedr, bowiem to rozwiązanie zapewnia studentom możliwość wyboru, zapewnia kontrolę jakości na poziomie katedr, daje możliwość zrównoważenia zadań dydaktycznych i potencjału oraz ogranicza dumping dydaktyczny.

K2: Średnie zaangażowanie studentów w procesie dydaktycznym polegające na nieobowiązkowym udziale w wykładach, obowiązkowym – w pozostałych zajęciach, jako kompromisowe rozwiązanie. W przyszłości przejście do rozwiązania K3 stosowanego w czołowych uczelniach, do których grona aspiruje SGH.

L3. Orientacja ogólna zarządzania wydajnościowa, polegająca na kumulacji większości wypracowanych środków w miejscu ich powstania (z uwzględnieniem finansowania instancji, jednostek i służb centralnych), szerokiej decentralizacji uprawnień do wykorzystania wypracowanych środków. To jest kluczowy problem SGH: odejście od „zarządzania niewiedzą”, gdzie nie wiadomo, kto jest kreatorem wartości dla SGH a kto tylko jej konsumentem, charakterystycznego dla zarządzania uznaniowego i przejście do zarządzania wydajnościowego opartego na obiektywnej ocenie wkładu poszczególnych jednostek i osób w realizację celów SGH.

Konkluzja

Powyższa propozycja jest jedną z wielu możliwych do rozważenia. Ważne jest jednak, aby w rozważaniach o przyszłości SGH uwolnić się od emocji, intuicji i partykularyzmów – czyli tego wszystkiego, co charakteryzuje myślenie szybkie – i systematycznie przeanalizować możliwe warianty funkcjonowania SGH oraz wybrać wariant najlepszy – czyli zastosować myślenie wolne. Za wyjaśnienie tego, jak jest to trudne D. Kahnemanowi przyznano Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii. Jako „wolnomyśliciel” i urodzony optymistą nie tracę nadziei, że jest to możliwe w SGH.

Michał Trocki

¹Kahneman D., *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Media Rodzina, Poznań 2012.

²Autorem metody jest działający w Stanach Zjednoczonych szwajcarski astrofizyk F. Zwicky, odkrywca ciemnej materii oraz supernowych, uczestnik projektów kosmicznych (F. Zwicky, *Discovery, Invention, Research – Trough the Morphological Approach*, The Macmillan Company, Toronto 1969).

³Zestaw problemów cząstkowych/zmiennych problemowych powinien być ograniczony do niewielkiej liczby najważniejszych problemów. Poniższe zestawienie jest propozycją autorską.

⁴Moje typy to: A1 / B1 / C1,C3,C4 / D1 / E3 / F1 / G1 / H1 / I1 / J1 / K1 / L1

W jakim kierunku popłynie statek SGH: z wiatrem czy pod wiatr?

Od kilku miesięcy trwa dyskusja nt. zmian organizacyjnych w Uczelni. Wybór rozwiązań spróbowałbym sprowadzić do wariantów, w których główne jej jednostki będą określane według:

- a) łączenia dotychczasowych katedr w instytuty – wariant zachowawczy,
- b) wyniku wyborów – wariant polityczny,
- c) podziału dyscyplin naukowych – wariant „ministerialny”,
- d) aktualnego stanu rynku – wariant studencki,
- e) przyszłych trendów rynkowych – wariant wyzwań.

Krótką diagnoza

Patrząc na strukturę organizacyjną SGH można dostrzec bałagan. Problemem nie jest duża liczba kolegów, ale rozdrobnienie Uczelni na poziomie instytutów/katedr. Mamy przykładowo pięć katedr ekonomii, kilka katedr zajmujących się polityką społeczną i gospodarczą, kilka jednostek od marketingu, kilka od prawa, kilkanaście od zarządzania i tak dalej. Taka struktura uniemożliwiała dotąd przekazanie głównym jednostkom Uczelni (kolegiom) kontroli nad dydaktyką. Jej efektem ubocznym jest też niższa, niż mogłaby być, pozycja kadry oraz samej Uczelni w międzynarodowych rankingach naukowych (cytowania itp.). Do tego dochodzą problemy z nierównym obciążeniem pensum i przerostami zatrudnienia.

Wariant zachowawczy

Dość łatwo można by uporządkować dotychczasową strukturę scalając katedry w większe jednostki, np. instytuty (choć na Zachodzie wystarcza nazwa „departament”). W artykule z ub.r. (Gazeta SGH nr 4/2012) sugerowałem wprowadzenie wariantu pośredniego, takiego pomiędzy szkołami w amerykańskich uniwersytetach a dużymi katedrami w uczelniach ekonomicznych (i nie tylko). M.in. dlatego, że nasza Uczelnia jest za mała by posiadać – jak najlepsze uniwersytety w USA – po ok. 10 szkół zatrudniających średnio po ok. 300 osób, a koordynacja dydaktyki w SGH w przypadku posiadania np. 17 dużych katedr, jak w LSE, oferujących dziesiątki (mało liczebnych) kierunków, byłaby nadal utrudniona.

Przykład: LSE – London School of Economics and Political Science

Wśród 30 kierunków studiów licencjackich i aż 140 kierunków studiów magisterskich oferowanych przez LSE są m.in. takie jak antropologia, kryminologia, stosunki międzynarodowe, psychologia społeczna, socjologia i polityka społeczna (a także unikatowy nawet w skali tego kraju kierunek – historia gospodarcza). Wiodąca uczelnia ekonomiczna w Wielkiej Brytanii nie boi się konkurować poza dziedzinami stricte ekonomicznymi np. z większym od siebie University College London czy z Oxfordem i Cambridge.

Zaproponowałem więc podział Uczelni na dziewięć instytutów (oraz CNJO). Niektóre z nich miałyby możliwość habilitowania, większość – doktoryzowania i prowadzenia własnych kierunków studiów. Przy takim podziale, nie byłoby większego ryzyka konkurowania instytutów ze sobą o granty

zewnątrzne z tej samej tematyki oraz o studentów i w efekcie – wyniszczającej uczelnię – walki wewnętrznej.

Te instytuty, to: instytut prawa (30 pracowników), instytut rozwoju regionalnego (30), instytut administracji i polityki publicznej (60), instytut finansów (60), instytut ekonomiczny (70), instytut przedsiębiorczości (75), instytut spraw międzynarodowych (80), instytut metod ilościowych i informacyjnych (115), instytut zarządzania (115) (podana przybliżona liczba osób zatrudnionych w instytutach wynika z łączenia dotychczasowych instytutów i katedr).

To była propozycja nienaruszająca znacząco status quo (wszyscy kierownicy katedr/zakładów mogliby utrzymać stanowiska; zmiany objęłyby głównie dziekanów i dyrektorów instytutów).

Wariant polityczny

Propozycja ta już wtedy pozostawała w kontraście do postulatów niektórych kandydatów na rektora. Późniejsze realia wyborcze sprawiły, że wygrała koncepcja podziału SGH na mniejsze „szkoły”. W efekcie mają ew. powstać:

- Szkoła Ekonomii „Stosowanej” (cokolwiek miałyby oznaczać ekonomia „niestosowana”),
- Szkoła Biznesu,
- Szkoła Polityk Publicznych.

Co z tą Szkołą Polityk Publicznych SGH?

W warunkach gospodarki rynkowej Szkoła Polityk Publicznych SGH mogłaby mieć słabe szanse na dynamiczny rozwój (kierunek „gospodarka publiczna” w SGH cieszył się niewielką popularnością). W zakresie administracji i polityk publicznych należałoby stawić czoła silnej konkurencji ze strony Krajowej Szkoły Administracji Publicznej oraz Uniwersytetu Warszawskiego. Być może udałoby się jej sprostać, co byłoby np. łatwiejsze, gdyby można było przejąć KSAP lub zorganizować wspólne studia wraz nią lub z UW. Rozwiązaniem mogłoby być też kształcenie kadr dla innych krajów naszego regionu – na wzór podobnej szkoły w Singapurze. Stworzenie jednak tak konkurencyjnej szkoły wymagałoby znaczącego unowocześnienia oferty i zatrudnienia kadry z różnych krajów o dużych osiągnięciach naukowych, które przyciągałyby studentów (i wraz z nimi – ich pieniądze).

Przykład: LKY School of Public Policy w National University of Singapore

Szkoła ta kształci na potrzeby znacznie wykraczające poza lokalny rynek. Powstała dopiero w 2004 roku (z pomocą Uniwersytetu Harvarda). Mimo kryzysu, w ciągu niecałych 10 lat udało się jej 10-krotnie

nie zwiększyć liczbę studentów (z początkowych 40). Wśród nich są przedstawiciele 55 krajów: zarówno osoby po maturze, jak i urzędnicy z różnych krajów (w dużej mierze z Chin), a także doktoranci z krajów regionu Azji Południowej i Wschodniej oraz z USA. Obecnie pomaga ona w założeniu podobnej szkoły w Kazachstanie. Jej dziekan, prof. Mahbubani (jeden ze 100 najbardziej wpływowych intelektualistów na świecie) wyraził wstępnie zgodę na pomoc w jej tworzeniu również w SGH.

Sukces tej Szkoły był możliwy jednak ze względu na to, że NUS to jedna z dwóch najlepszych uczelni w Azji i w czołówce uczelni świata (w ostatnim rankingu QS World University Rankings NUS zajęła ogólnie 8. miejsce pod względem dyscyplin naukowych). Ponadto, ok. 80% zatrudnionej w ww. Szkole kadry uzyskało doktoraty w USA, w tym jedna osoba napisała ją u laureatki Nagrody Nobla.

Wariant ministerialny

Koncepcja ta nawiązuje do podziału dyscyplin naukowych (wprowadzonego w sierpniu 2011 r. rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego). Dla przypomnienia, w dziedzinie nauk ekonomicznych te dyscypliny to: ekonomia, finanse, nauki o zarządzaniu i towaroznawstwo.

W obszarze nauk społecznych Ministerstwo wymieniło ponadto kilka dyscyplin „pokrewnych” temu, co wykładane jest w naszej Uczelni, tj.: nauki o administracji, nauki o polityce, nauki o polityce publicznej, prawo. W naukach ścisłych w SGH, w pewnym zakresie, wykładana jest też matematyka i informatyka.

W porównaniu do ww. podziału nauk ekonomicznych, rdzeniem naszej Uczelni w wariacie politycznym jest nie ekonomia, zarządzanie oraz finanse, ale ekonomia, zarządzanie i – mało rozpoznawalne w naszym kraju – polityki publiczne.

Wariant studencki

Studenci naszej Uczelni przeprowadzili unikalne badania popytu na poszczególne kierunki studiów i na tej podstawie wyciągnęli wnioski w kontekście reformy struktury organizacyjnej Uczelni. Doszli m.in. do wniosku, że przy zainteresowaniu jedynie ze strony 3% studentów, nie ma sensu tworzyć Szkoły Polityk Publicznych. W zamian postulują wprowadzić podział na Szkołę Ekonomii, Szkołę Finansów oraz Szkołę Biznesu i Przedsiębiorczości, trzymając się wyodrębnienia trzech (a nie innej liczby) jednostek.

Ponadto badania te wskazują na docenienie przez studentów możliwości późniejszego dokonania wyboru kierunku studiów. 52% studentów przed rozpoczęciem studiów nie wiedziało, jaki kierunek wybrać. Jeśli taki jest rynek, to nie ma co go zmieniać, zmuszając kandydatów do podejmowania takich decyzji w przypadku rekrutacji od razu do szkół. Stąd dobrze by było utrzymać rekrutację na Uczelnię (z ew. skróceniem okresu kształcenia przedmiotów ogólnouczelnianych do jednego roku).

Wariant rynkowy

Ze względu na chęć uzyskania bardziej jednoznacznych wyników (kosztem poprawności metodycznej), przeliczyłem i uśredniłem wyniki dwóch badań studenckich, uwzględniając ew. możliwości konkurowania o studentów z Uniwersytetem

Warszawskim, który – obok Politechniki Warszawskiej – okazał się być w badaniach studentów najbliższym konkurentem SGH.

Przybliżona struktura popytu studentów SGH na oferowane przez Uczelnię kierunki kształcenia wyglądałaby następująco: dziennikarstwo i nauki polityczne – 3%, prawo i administracja – 5%, informatyka – 3%, biznes – 17%, ekonomia – 20%, finanse – 22%, przedsiębiorczość – 30%.

Powyżej zaprezentowano stan obecny – bez badania możliwości „odebrania” studentów innym uczelniom, np. UW i PW. Studenci w jednym z badań mogli zaznaczyć kilka odpowiedzi – to zestawienie prezentuje je tak, jakby był możliwy tylko jeden wybór. Wyeliminowano pozostałe odpowiedzi (oraz „rozdzielono” proporcjonalnie odpowiedzi „nie wiem”). Wartości sumują się do 100%. Niektóre nazwy wzorowano na nazwach odpowiednich wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego¹.

Z analizy tak zaprezentowanych preferencji obecnych studentów wynika, że jeśli już miałoby się dzielić SGH na „szkoły”, to raczej na cztery oraz na ew. trzy „pozakolegialne” instytuty/katedry, mające prawo do prowadzenia własnych kierunków studiów. Jeśli już zatem koniecznie w naszej „Szkole” muszą istnieć „szkoły”, to może następujące:

- **szkoła biznesu** – kształciłaby osoby zajmujące się np. reklamą, HR, sprzedażą; dostarczałaby kadrę do sektora FMCG oraz konsultingu (generalnie – pracowników korporacji);
- **szkoła ekonomii** – prowadząca kształcenie analityków ekonomicznych i finansowych (w tym aktuariuszów, ekonometryków, statystyków), a także ekonomistów-naukowców,
- **szkoła finansów** – dostarczająca rynkowi księgowych, audytorów, maklerów, doradców podatkowych i inwestycyjnych,
- **szkoła przedsiębiorczości** – ukierunkowana na studentów zainteresowanych zakładaniem własnych firm – przyszłych przedsiębiorców.

Oprócz nich, jako niezależna, nadal „pozakolegialna” („pozaszkolna”) jednostka powinno funkcjonować Centrum Nauki Języków Obcych. Badania przeprowadzone wśród studentów i absolwentów podkreślają wagę kształcenia językowego. Dotychczasowa struktura Uczelni polegająca na oddzieleniu CNJO od kolegów pokazała, że mimo zmniejszania godzin przeznaczonych na naukę języków obcych, są one nadal „wizytówką” absolwenta SGH.

Szkoła Przedsiębiorczości w Szkole nie-kształcącej (dotąd) przedsiębiorców?

Zaskakującym wynikiem badań studentów był wysoki odsetek osób deklarujących zainteresowanie przedsiębiorczością/zarządzaniem. Ponad ¼ kandydatów i studentów chciałaby założyć własną firmę (!). I pod tym względem struktura Uczelni i jej oferta nie są dopasowane do potrzeb rynku. SGH nadal kształci głównie pracowników korporacji średniego szczebla, a nie przedsiębiorców. Na kierunku zarządzanie studiuje często słabi studenci, niepotrafiący zarządzać nawet swoim czasem. Nie wiedzą, co to jest faktura, rachunek, umowa zlecenia, jak (tanio) założyć spółkę z o.o. itp.

Dobrze, że choć są liczne koła naukowe i inne organizacje studenckie – te dają możliwość rozwijania postaw przedsiębiorczych. Bo sama Uczelnia była dotąd w niewielkim stopniu zainteresowana wprowadzaniem praktyki, jako normalnego, obowiązkowego, równoprawnego do formalnego rodzaju kształcenia. A spośród przedmiotów przydatnych przyszłym przedsiębiorcom, wśród setek oferowanych przez Uczelnię, studenci wymieniają jedynie kilka.

Uczelnia chyba nie zauważyła zmian w zainteresowaniach zawodowych studentów. Coraz więcej z nich nie chce być jedną z „korpomrówek”, w kształceniu których SGH się wyspecjalizowała. Zainteresowanie studentów własnym biznesem jest ogromne: w Akademickim Inkubatorze Przedsiębiorczości SGH – najlepszym zresztą w kraju – obecnie działa 170 firm, a w sumie dotąd powstało ich ponad 650! To wyniki lepsze niż niejednego programu finansowanego milionami ze środków unijnych! Zainteresowanie tym fenomenem ze strony władz i wykładowców Uczelni było dotąd jednak niewielkie. Prawie brak jest kształcenia dostosowanego do tych potrzeb. Studenci pozostawieni są sami sobie i uczą się od siebie nawzajem.

Trzecim polem wspierania postaw przedsiębiorczych i przedsiębiorczości – obok organizacji studenckich i AIP – są indywidualne działania pracowników Uczelni. Ale tylko niewielu z nich podejmuje współpracę ze studentami. W efekcie takich działań jeden z zespołów studenckich niedawno wygrał nie byle jaki konkurs – Global Startup Challenge (1 mln zł).

O ile więcej studenci mogliby osiągnąć, gdyby Uczelnia zaczęła ich wspierać. O ile więcej sama Uczelnia by zyskała (udziały, honoraria), gdyby kadra podjęła często prowadzone w nowym Jajku przez studentów rozmowy na temat ich pomysłów biznesowych. Ile by można zyskać, gdyby udało się wykorzystać przekonanie, że naukowiec musi się zajmować tylko nauką – tak jak się to udało nie byle gdzie, bo np. w Oksfordzie.

Przykład: University of Oxford jako praktyka, a nie tylko teoria

Jednym z najbardziej udanych w Europie przykładów powiązania nauki z biznesem jest Oksford i ok. 2 tysiące firm high-tech, które są ulokowane w nim lub w jego sąsiedztwie. Łączna wartość 60 firm spin-out Uniwersytetu Oksfordzkiego osiągnęła 2 miliardy (!) funtów. Najstarsza z nich (Oxford Instruments) zatrudnia w sumie ponad 1,5 tys. osób w 16 krajach.

Uczelnia ta posiada swój fundusz seedowy, który od 1999 r. zainwestował w spółki uczelniane ponad 4 miliony funtów. Oferuje im w swoim centrum (a nie np. w akademiku) park nauki, w którym firmy mają swoją powierzchnię. Uczelnia stworzyła też swoją sieć aniołów biznesu – prywatnych inwestorów i przedstawicieli seed/venture capital, którzy wspierają te firmy. Oxford University Consulting oferuje wiedzę ekspercką pracowników uczelni w zakresie rozwiązywania problemów klientów, tworzenia strategii rozwoju firm i krajów, coachingu i in. Uniwersytet ma również swoje Centrum Przedsiębiorczości i Innowacji, łączące naukowców i przedsiębiorców: zarówno wykładowców, jak i studentów.

Trendy rynkowe i wyzwania

Przygotowywana reforma Uczelni nie powinna jednak ograniczać się jedynie do aktualnego kontekstu, ale powinna próbować stawiać czoła wyzwaniom, które są poza nią; w tym uwzględniać zmiany rynku, tj. m.in.:

a) nadchodzący kryzys demograficzny – zmniejszenie się liczby studentów, w tym szczególnie w uczelniach niepublicznych (upadnie wiele z nich),

- b) stałe zainteresowanie nieodpłatnymi studiami ekonomicznymi (spadające – zarządzaniem, stabilne ekonomią, rosnące – finansami i rachunkowością oraz gospodarką przedsiębiorczą),
- c) rosnące zainteresowanie kierunkiem informatyka (najwięcej ofert pracy na rynku) oraz ew. też prawem (mimo spadku liczby ofert pracy, popularność tego kierunku jest nadal wyższa, niż ekonomii czy finansów),
- d) schyłkowe stają się kierunki administracja (wśród absolwentów tego kierunku rośnie bezrobocie) i turystyka i rekreacja, choć być może również o nie warto zaważyć;
- e) spadająca liczba studentów zaocznych (na I roku w SGH z prawie 1000 osób w 2006 r. do ok. 400 w 2011 r.).

Niestety, brakuje prognoz zapotrzebowania na kierunki studiów ze strony pracodawców.

Biorąc pod uwagę trendy rynkowe, kształtując docelową strukturę organizacyjną Uczelni, należałoby nie zamykać sobie drogi do rozpoczęcia konkurencji z UW w zakresie nauk politycznych, prawa (zdobyliśmy tu przyczółek kierunkiem ekonomiczna analiza prawa), administracji (i ew. polityk publicznych), a może nawet i dziennikarstwa (ekonomicznego). Być może udałoby się również zaoferować kierunek informatyka w ekonomii, dostarczający rynkowi nie tyle programistów, co osoby na tyle zaawansowane w informatyce, by umiały wdrażać systemy i programy oraz perfekcyjnie je stosować. Nasza Uczelnia oferuje już sporo przedmiotów w tym zakresie i ma dość spore kadry.

Ewoluuując w tym kierunku, z czasem Uczelnia mogłaby zostać, podobnie jak LSE czy Erasmus, uniwersytetem nauk społecznych, a nie jedynie połączoną szkołą biznesu i ekonomii. Jest to ważne w kontekście możliwości pogorszenia zarówno sytuacji finansowej Uczelni, jak i poziomu studentów. Tworząc nowe kierunki, w dyscyplinach pokrewnych ekonomii i naukom o zarządzaniu, można by było podnieść poziom studiów lub/i liczbę studentów.

Zakończenie

Reforma Uczelni sprzed ok. 20 lat zmierzała do zastąpienia socjalistycznej nieracjonalności decyzyjnej władz Uczelni i kadry – racjonalnością studentów. Obecne propozycje mogą, niestety, jak się wydaje, nie iść w kierunku oczekiwania rynku i zmian rynkowych.

Niezależnie od liczby szkół/wydziałów/instytutów i ich nazw, ważne by było, by nowa struktura organizacyjna uczelni uporządkowała dotychczasowy bałagan, odpowiadała na aktualne potrzeby rynku (studentów), była w stanie stawić czoła wyzwaniom, w tym nie zablokowała sobie możliwości kreacji nowych kierunków studiów, również w dyscyplinach pokrewnych naukom ekonomicznym (administracja, prawo, politologia, informatyka, może też ew. turystyka).

Jak się mawia w USA: nie możemy kierować wiatrem, ale możemy sterować łodzią. Nie możemy mówić rynkowi pracy, jakie decyzje ma podejmować, ale możemy sterować statkiem SGH tak, by płynął w obranym przez nas kierunku – niekoniecznie pod wiatr.

Krzysztof Piech

Źródło: oblicz. wł. na podst. B. Maciulewicz (red.), Szkoła Główna Handlowa w Warszawie w obliczu reformy struktury organizacyjnej – propozycja studencka, Studencki Think Tank – Samorząd Studentów SGH, Warszawa 2013, s. 17 i 40.



3. maja na Placu Zamkowym w Warszawie ponad 200 osób zatańczyło poloneza wspólnie z tancerzami Zespołu Pieśni i Tańca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Młodzież ubrana w stroje z epoki Księstwa Warszawskiego oraz kontusze szlacheckie zaprezentowała układy taneczne z własnego repertuaru, a następnie zaprosiła do wspólnego tańca Warszawiaków i licznych turystów. Początkowo większość jedynie przyglądała się tańczącym, jednak w miarę upływu czasu kolejne pary spontanicznie przyłączały się do wspólnej zabawy.

Inicjatorami takiego sposobu obchodzenia Święta Narodowego Trzeciego Maja było Towarzystwo Patriotyczne. Mamy nadzieję, że tak radosne i jednoczące Polaków wydarzenie stanie się od tego roku tradycją.

Fot. Wojciech Kitowski

Zespół Pieśni i Tańca SGH

3 maja 2013 r.





Teatr SGH gra już 5 lat!





Medalowy pracodawca

Dziękujemy za zaufanie, jakim
nas obdarzyliście kolejny raz.

Z dumą informujemy, że jesteśmy
Pracodawcą nr 1 w Polsce!
To dla nas ogromna radość
i motywacja do tego, aby tworzyć
najlepsze miejsce pracy dla Was.

Dołącz do nas
i zacznij poziom wyżej.

ey.com.pl/kariera |
facebook.com/EY.Kariera |



Ekonomia w Szkole Gospodarki Międzynarodowej

Przebywając w Polsce dwadzieścia lat temu, Douglass North podziękował Polakom za to, że wnieśli wielki wkład w (post-komunistyczną) transformację, a to z tego względu, że dzięki temu on tak szybko dostał nagrodę Nobla. „Okazało się”, że instytucje są ważne, ba, kluczowe dla rozumienia gospodarowania i jego historycznych przemian. Instytucje społeczne, ekonomiczne, militarne, polityczne, religijne, edukacyjne (SEMPRE) zawsze należy analizować łącznie, gdy chce się zrozumieć zmianę społeczną i gospodarczą w świecie, twierdzi noblista.

W poniższym tekście nawiązuję do głosu w dyskusji o ekonomii w SGH (*Nie zakładajmy instytutu ekonomii!* Gazeta SGH Nr 292) i rzucam kilka myśli o możliwym zakroju badań i dydaktyki katedry ekonomii w proponowanej przez KGŚ „szkole gospodarki międzynarodowej”. Konkretyzuję zatem ostatnią myśl ze wspomnianego głosu, że oto „najważniejszym gwarantem pluralizmu idei jest pluralizm form organizacyjnych i ich niezależność”.

Imperializm 1

Imperializm to nie tylko popularna strategiczna gra komputerowa. Pojęcie imperializmu jest kluczem do zrozumienia takich prac jak pięciotomowa *The Oxford History of the British Empire* (1998–1999), dwie książki Nialla Fergusona: *Empire: The Rise and Demise of the British World Order and the Lessons for Global Power* (2004) i *Colossus: The Price of America's Empire* (2004); J. Williama Fullbrighta, *The Price of Empire* (1989); Davida Abernathy'ego, *The dynamics of global dominance: European overseas empires 1415–1980* (2000). Z drugiej (ideologicznej) strony znajdujemy prace Chalmersa Johnsona, *Blowback: The Costs and Consequences of American Empire* (2000), Antonia Negriego i Michaela Hardta, *Empire 2000*, czy Davida Harveya, *The new imperialism* (2005). Wiek cały mija od ukazania się pracy Johna Hobsona *Imperialism: A Study* (1902) czy pewnej popularnej broszury napisanej wiosną 1916 roku w Zurichu przez nieznanego obecnemu pokoleniu studentów SGH rosyjskiego politologa.

Wybór jawnie obciążonego wartościowaniem i budzącego powielokrotnie niezgodę pojęcia z zakresu międzynarodowej gospodarki i polityki jest tu celowym zabiegiem mającym uwydatnić słabość/brak przewagi konkurencyjnej Polski w obszarze studiów międzynarodowych. „American Imperialism? No Need to Run Away from the Label”. „Imperializm amerykański? Nie ma najmniejszej potrzeby uciekać od tego określenia”, głosił 10 lat temu w czasie misji stabilizacyjnej w Iraku Max Boot, członek niezwykle wpływowego Council on Foreign Relations. Zaś na stronie centrum prasowego PKPP Lewiatan czytamy: „Na pewno nie odnieśliśmy żadnych spektakularnych korzyści finansowych czy gospodarczych z naszego zaangażowania wojskowego w Irak. Nic takiego nie miało miejsca”. A szkoda, gdyż i polski biznes (np. Bumar) i polskie państwo (np. urzędy prezydenta i premiera) były żywotnie zainteresowane. Inaczej mówiąc, niedoświadczenie, słabość (proto-imperialnego) polskiego

państwa i jego gospodarki uniemożliwiły nie tylko odniesienie korzyści z offsetu w kraju, ale i z zaangażowania za granicą.

Paradoksalnie, dwie dekady transformacji nie tyle włączyły nas w obieg międzynarodowy International Political Economy, ile wyłączyły z tego obiegu...

A w SGH? Ależ imperializm to „tylko” etap historii gospodarczej świata, powiedzą niektórzy, to być może fragment i to anegdotyczny ekonomii rozwoju (*development economics*). Jednak pojęcie to jest nam o wiele bliższe. Próby uporania się ze światowym kryzysem gospodarczym i finansowym, postępujący kryzys strefy Euro w Unii Europejskiej skłaniają, między innymi, do poszukiwania nowych konceptualizacji i przewartościowań zgodnych z percepcją nowego układu sił gospodarczych i politycznych. Oto Unia Europejska jawi się niektórym jako imperium (Jan Zielonka, *Europe as Empire: The Nature of the Enlarged European Union* 2006). Związane z tym odrzucenie fikcji („założenia”) równości państw, głęboka teoretyzacja hierarchii i podporządkowania, porządku panowania, tworzenia i łamania ładu światowego, drugiej modernizacji (Ulrich Beck i Edgar Grande, *Cosmopolitan Europe* 2006) daje sobie zapewne radę nawet z doklejonymi do pojęcia „imperializmu” demagogią i perwersją.

Imperializm 2

Rywalizacja w gospodarce światowej (np. „konkurencyjność”) to także walka o narzucenie pojęciowego schematu jej percepcji i analizy, nieustanna kognitywna batalia o konceptualizację pola walki, jej reguł i miejsca oraz charakteru uczestniczących w niej aktorów. Walkę, tę i wszystkie pozostałe, jak się wydaje zwycięzcom, wygrał paradygmat neoklasyczny.

„Ekonomia to nie tylko nauka społeczna, to prawdziwa (*genuine*) nauka... W szczególności, ekonomia akcentuje trzy czynniki, które odróżniają ją od pozostałych nauk społecznych. Ekonomisci stosują konstrukt racjonalnej jednostki, której zachowania cechuje maksymalizacja. Ekonomiczne modele podporządkowane są ściśle wymogowi równowagi jako części każdej teorii. Wreszcie, skoncentrowanie uwagi na efektywności prowadzi ekonomistów do stawiania pytań ignorowanych przez pozostałe nauki społeczne. Te składniki pozwoliły ekonomii dokonać inwazji na intelektualne terytoria, które uważano poprzednio za leżące poza domeną tej dyscypliny... [Uczynili to] najlepsi imperialiści ekonomiczni...” (Edward P. Lazear, *Economic Imperialism* 1999).

W ten sposób z dużą dozą pewności sądzimy, że a priori nie ma żadnych granic zastosowań ekonomii. Zatem nicią przewodnią ekonomii wykładanej w „szkole gospodarki międzynarodowej” wydawać się więc może „international

economics”. Tutejsza Ariadna także jest fanką indywidualnej racjonalności, maksymalizacji i równowagi. Wszelkie interakcje i relacje międzyludzkie są implicite rynkowe (w a-instytucjonalnym sensie teoretyzowanym w takiej ekonomii).

Stanowi to niestety pewien problem dla szkicowanej tu ekonomii gospodarki światowej. Przytoczony na początku noblista ma więc odmienne zdanie: swoisty holizm Northa każe mu powiedzieć, że „Ekonomiczny paradygmat – teoria neoklasyczna – nie została stworzona po to by wyjaśnić proces zmiany gospodarczej” (Douglass North, *Understanding Economic Change* 2005). Co więcej, „bezkrytyczna akceptacja założenia o racjonalności jest niszcząca dla większości najważniejszych problemów, przed którymi stoją nauki społeczne i stanowi główną przeszkodę na drodze przyszłego postępu. Założenie o racjonalności nie jest błędne (wrong), lecz jego akceptacja zamyka drogę do głębszego pojmowania procesów decyzyjnych mających na celu uporanie się z niepewnością złożonego świata, który stworzyliśmy” (North 2005: 5).

Z redukcjonizmem każdy może, jeśli tylko zechce, walczyć na swoim polu badawczym. Celowym wydaje się otwieranie pól badawczych i dydaktycznych dla zwolenników i przeciwników imperializmu ekonomicznego. Taką postacią ekonomii wydaje się szeroko pojęta ekonomia instytucjonalna. Daje się ona przedstawić jako sojusznik badań interdyscyplinarnych, które są niezbędne, lub choćby tylko płodne, na polu przekształceń gospodarki światowej z jej rozmaitymi poziomami „systemowości”.

Globalna ekonomia polityczna

Proponowaną tu odpowiedzią na dwa imperializmy jest globalna ekonomia polityczna. W znanym kiedyś w EADI (European Association of Development and Training Institutes) Instytucie Gospodarki Krajów Rozwijających się SGPiS (dla przypomnienia: założony w 1962 przez Michała Kaleckiego jako Międzyuczelniany Zakład Krajów Rozwijających się) zarysowała się, o ile mnie pamięć nie myli, w 1989 r. możliwość współpracy z kręgiem badaczy w krępnącej wówczas dziedzinie/nauce określającej się mianem międzynarodowej ekonomii politycznej. W 1994 r. powstało czasopismo *Review of International Political Economy*.

Być może wybuchająca właśnie transformacja systemowa skierowała uwagę pracowników SGH, a zwłaszcza studentów na krótkookresowe obszary marketingu, finansów, zarządzania nie/zgrabnie integrowanych w objawiający się nam ponownie potężny paradygmat w postaci ekonomii neoklasycznej. Domagające się natychmiastowej ingerencji intelektualnej problemy formułowane w sposób nie budzący wówczas prawie żadnego sprzeciwu, a wypływające z ugody waszyngtońskiej (która stała się, jak pisze teraz inny noblista (Michael Spence, *The Next Convergence* 2011), celem a nie środkiem, przyczyniły się do odrzucenia wówczas szansy rozwoju globalnej ekonomii politycznej. Paradoksalnie, dwie dekady transformacji nie tyle włączyły nas w obieg międzynarodowy IPE, ile wyłączyły z tego obiegu.

International Political Economy z czasem przepoczwarczyła się w bukiet kierunków badawczych, wśród których jedne uwypuklają „ekonomię” a inne „politykę” (International Relations). Etykietek International Political Economy i Global Political Economy używa się obecnie wymiennie. Globalna ekonomia polityczna wydaje się płodnym narzędziem (bez implikowania metodologicznego instrumen-

talizmu) dla obszaru życia społecznego globalizowanego przez obieg kapitału / kapitałów/, ale podzielonego nadal na odrębne jednostki państwowe (suwerenność), historycznie uwarunkowane kulturową, społeczną wielorodnością i wieloznacznością. Jest tu miejsce zarówno na teoriogrowe lub ewolucyjne modelowanie, jak i na krytyczne śledzenie społecznej struktury akumulacji, na New Political Economy w różnych jej wersjach (od Chicago i Virginii do Londynu i Cambridge), na różnej głębokości instytucjonalizmu: od Varieties of Capitalism do szkoły post-regulacji i Cultural Political Economy. Na pierwszy rzut oka ogarniane są wszelkie problemy globalne: wytwórczości, handlu i finansów, wojny i pokoju, klimatycznego ocieplenia i społecznego rozwoju, kapitału i pracy, państw i kościołów, gospodarczego znaczenia technologii i kultury, przedsiębiorstw i sieci, charakteru państw i rynków, wreszcie efektywności i sprawiedliwości, wzrostu i nierówności.

Niewątpliwie światowy kryzys lat 2007– i niespodziewane dla jednych, a spodziewane dla innych koszty społeczne dominujących przekonań gospodarczych (znowu North) sprzyjają powrotowi ekonomii politycznej do łask akademickich. W końcu taki Dani Rodrik woli być profesorem „international political economy” a nie „economics” ani nawet „development economics”. Ponowną integrację aprobują szanowane organizacje międzynarodowe: np. Bank Światowy sponsoruje i opłaca interdyscyplinarne zespoły badawcze wpisujące się w ekonomię instytucjonalną (Douglass North, Daron Acemoglu i in.) i ekonomię polityczną (Dani Rodrik, Francis Fukuyama i in.). Nawiązać także można i trzeba do pojęć hegemonii lub walki (Manfred Bienefeld i Martin Godfrey red., *The Struggle for Development. National Strategies in an International Context* 1982).

Administracyjnym oprządkowaniem globalnej ekonomii politycznej w SGH mogłaby być jej katedra, tj. katedra ekonomii grupująca zarówno badaczy ortodoksyjnych jak i heterodoksyjnych, bardziej matematycznych jak i bardziej historycznych, racjonalistycznych i kulturalistycznych. Inaczej mówiąc duża liczba, o ile nie większość przedmiotów ekonomii głównego nurtu do zaproponowania np. w „Szkole Ekonomii” powinna być wykładana w „Szkole gospodarki międzynarodowej”. Tyle, że podobne lub tożsame wykłady wpisywać się będą w inne ramy (paradygmaty): poznawczo, socjologicznie, administracyjnie i marketingowo, zgodne z nowym strategicznie pomyślanym podziałem SGH. Zaś jej differentia specifica mogłyby być np. wkomponowane w program studiów interdyscyplinarne zajęcia (team teaching?), obowiązkowe studia międzykulturowe i historyczne nad przypadkami zacofania i rozwoju, „zielonych” i „czerwonych” wysp, technikaliami rynków finansowych (LIBOR) i ich socjologią, trybilionową wojną i handlem ludźmi (najszybciej rosnący segment handlu międzynarodowego na przełomie wieków) itp.

Jest to być może szansa na catch-up. Osladzając polemikę ekonomistom ortodoksyjnemu warto przypomnieć słowa Paula Samuelsona: „Jestem przekonany, że dla każdej dobrej sprawy warto poświęcić trochę efektywności.” Ekonomistom heterodoksyjnemu warto zaś przypomnieć George’a Bernarda Shawa: „Kto nie potrafi zmienić swoich poglądów, nie potrafi niczego zmienić”. A ostatecznie ekonomia jest tym, co czynią ekonomiści.

Aleksander Sulejewicz

Piwo Żywiec a Szkoła Polityki Publicznej

Sektor publiczny to jedna piąta miejsc pracy w Polsce, w tym około miliona osób pracuje w szeroko rozumianej administracji publicznej¹. Wbrew opiniom studenckiego Think Tanku praca w sektorze publicznym to marzenie bardzo wielu młodych ludzi, także tych inteligentnych i zaradnych. Pytanie: czy chcemy jako Szkoła o nich zawalczyć?

W pełni zgadzam się z opinią Samorządu Studentów SGH, że zarówno obecni absolwenci, studenci, jak i osoby przychodzące na dni otwarte SGH w przeważającej większości nie są zainteresowane nauką w Szkole Polityki Publicznej. Nie mogą być, bo obecna marka i wizerunek SGH powodują, że takie osoby – o takich zainteresowaniach – nie myślą o studiowaniu w naszej Uczelni. To jednak nie oznacza, że sama idea nadaje się tylko do kosza. Wymaga ona pewnych decyzji strategicznych, bez podjęcia których lepiej takiej Szkoły nie otwierać.

Po pierwsze, sens Szkoły polega właśnie na tym, że nie konkuruje z pozostałymi o dotychczasowych studentów SGH, ale poszerza potencjalny krąg zainteresowanych. Upraszczając, SGH to także piwo Żywiec, dobrze rozpoznawana i ceniona marka z tradycjami, która musi walczyć o utrzymanie pozycji na coraz bardziej konkurencyjnym rynku piwnym.

Właściciel browaru może podjąć decyzję o odświeżeniu marki i skoncentrowaniu się na tym segmencie populacji, który Żywiec zna i ceni – Szkoła Biznesu i Finansów. Decyzja krótkoterminowo najpewniejsza i niewymagająca dużych nakładów. Jednak długofalowo ryzykowna i niepozwalająca na dużą marżę oraz wymagająca decyzji o likwidacji nadwyżki mocy produkcyjnych (kadry naukowo-dydaktycznej). Odminną strategią jest zdźwersyfikowanie źródeł dochodów i zawalczenie o nowych klientów, np. kobiet i osób nie lubiących smaku piwa. W segmencie piwnym tego typu przykładem jest Radler, czyli mix piwa i lemoniady – Szkoła Polityki Publicznej.

Kończąc analogię i wracając do reformy SGH: wbrew temu, co mówią studenci w swoim raporcie, kluczowe dla przetrwania Uczelni nie jest to, co myślą obecni studenci SGH, ale co może przyciągnąć obecnych gimnazjalistów i licealistów. Tak jak dyskusja o reformie emerytalnej z obecnymi emerytami jest interesująca poznawczo, ale bezprzedmiotowa. W perspektywie 20 lat bardzo trudno przewidzieć, które branże i zawody w sektorze prywatnym będą dawać zatrudnienie, dużo pewniejsze jest założenie, że sektor publiczny wciąż będzie odpowiadał za 15–25% miejsc pracy.

Co więcej, dzięki kryzysowi znacznie łatwiej wykreować markę Szkoły Polityki Publicznej, jako dającej perspektywę stabilnego zatrudnienia na etacie, pozwalającego na godzenie ról rodzinnych i zawodowych, i z jasną ścieżką awansu. Ta

perspektywa kusi wielu młodych ludzi w Polsce. Także dlatego, że wszystkie media straszą bezrobociem i tzw. umowami śmieciowymi.

Jednak by taka szkoła miała sens, trzeba przyjąć kilka założeń. Po pierwsze, trzeba pożegnać się z wizerunkiem absolwenta SGH, jako prywatnego przedsiębiorcy i zgodzić się na istnienie dwóch oddzielnych podwizerunków – tradycyjnego absolwenta SGH i absolwenta Szkoły Polityki Publicznej SGH. Wspólna byłaby wysoka jakość kształcenia gwarantowana przez SGH, ale odmienne kompetencje definiowane przez typ szkoły. Po drugie, by odróżnić obie marki niezbędny jest oddzielny nabór z własnymi limitami przyjęć. Po trzecie, nowa szkoła potrzebuje czasu na okrzepnięcie, czyli musi mieć gwarancje przetrwania, do czasu wypuszczenia pierwszego rocznika absolwentów.

Na koniec pytanie czy warto? Coś trzeba zrobić i myśleć, że dotychczasowa marka Uczelni pozwoli na rozwój jest błędne, co widać po prognozach demograficznych, jak i liczbie kandydatów na studia niestacjonarne i podyplomowe. Wprawdzie ze studentami dziennymi nie powinniśmy jeszcze długo mieć problemów, ale oni nie pozwolą na utrzymanie Szkoły w obecnym kształcie i przy obecnym zatrudnieniu. Jeszcze inaczej, możemy albo się rozwijać i redefiniować przy tym markę SGH, albo iść w kierunku elitarności, ale ze świadomością stopniowego kurczenia się i zamykania.

Czy rozwiązaniem jest Szkoła Polityki Publicznej? Potencjalnie tak, ale realnie nie mam pojęcia, bo nikt nie przedstawił w trakcie dyskusji o reformie żadnych wylczeń. Ile kosztuje szacunkowe utrzymanie SGH jako całości, jak i po podziale na poszczególne szkoły, biorąc pod uwagę obecny stan kadrowy, jak i minimalną obsadę pozwalającą zachować uprawnienia do nadawania tytułów naukowych? Jak ta kwota przekłada się na szacowany limit studentów studiów dziennych, na których Uczelnia otrzymuje finansowanie z budżetu państwa? Ilu trzeba przyjąć studentów niestacjonarnych i zdobyć grantów, by zrównoważyć budżet? Jakie kwoty można przeznaczyć na promocję? Jednym słowem, ile trzeba szacunkowo zainwestować, by zdobyć nowy rynek i czy nas na to stać?

Paweł Kubicki, IGS

¹<http://www.for.org.pl/a/2248,Analiza-142012-Ile-osob-zatrudnia-panstwo-polskie>



KWESTIA ZAUFANIA – NOWOCZESNE SPOJRZENIE NA PROCESY I ZJAWISKA W REALNEJ I NIEREALNEJ SFERZE GOSPODARKI

Praca odnosi się do bardzo aktualnego problemu. Podjęcie kwestii zaufania wobec braku możliwości globalizacji politycznej i regulacyjnej oraz różnych modeli funkcjonowania gospodarki jest zamierzeniem oryginalnym. Autor wprowadza wiele nowych ujęć relacji zaufania do procesów i zjawisk w realnej i nierealnej sferze gospodarki, co czyni pracę nie tylko oryginalną, ale i nowoczesną.

z recenzji prof. Włodzimierza Rembisza

Mirosław Bojańczyk

Niestabilna gospodarka, upadek zaufania i co dalej? Wizjonerzy i prepersi

CPM Informuje:

Zostań ekspertem w Brukseli!

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 30 czerwca 2013 r.

Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego (EACEA) i Komisja Europejska poszukują specjalistów z zakresu edukacji, kultury, sektora audiowizualnego, młodzieży i obywatelstwa, którzy mają szansę zostać ekspertami ds. projektów zgłaszanych do unijnych programów takich jak m.in.: Erasmus Mundus, Tempus, Kultura, Młodzież w działaniu, Europa dla Obywateli oraz MEDIA 2007.

Zadania ekspertów to m.in.:

- ocena aplikacji składanych przez wnioskodawców z całej Europy,
- monitorowanie projektów, które otrzymały dofinansowanie (wizytacje trwających projektów, ewaluacja raportów, rezultatów i produktów zakończonych projektów),
- badania i analizy poszczególnych obszarów w ramach programów.

W zależności od powierzonych zadań eksperci mogą wykonywać swoją pracę zdalnie (wnioski w większości programów składane są elektronicznie) lub przez określony czas w Brukseli.

Wymagania formalne:

- Eksperci powinni posiadać kwalifikacje zawodowe oraz co najmniej czteroletnie doświadczenie związane z celami programów, których dotyczy ich aplikacja.
- Wymagana jest dobra znajomość języka angielskiego, francuskiego lub niemieckiego oraz podstawowa znajomość powszechnie używanych programów i dostateczne doświadczenie w obsłudze komputera osobistego umożliwiające korzystanie ze stron ewaluacyjnych, pobieranie ofert i formularzy oceny, sporządzanie, zapisywanie i przysyłanie ocen dotyczących ofert, sprawozdań, produktów i/lub wyników projektów.
- Doświadczenie w dziedzinie zarządzania projektami transnarodowymi, oceny programów i/lub projektów, znajomość innych języków niż wyżej wymienione, a także kompetencje umożliwiające dokonanie analizy finansowej i budżetowej ofert będą dodatkowym atutem.

Wynagrodzenie:

Za pracę w charakterze eksperta Agencja Wykonawcza przewiduje wynagrodzenie ustalane na podstawie stawki stosowanej w momencie podpisywania umowy oraz zwrot kosztów podróży i pobytu na podstawie przepisów obowiązujących w Komisji Europejskiej.

Aplikacje należy zgłaszać bezpośrednio do Agencji Wykonawczej ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego (EACEA) do 30 czerwca 2013 r.

Wszystkie szczegóły związane z rekrutacją oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie: http://eacea.ec.europa.eu/about/call_experts/call_experts_2007_en.php

Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji pełniąc rolę Operatora Programu Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy ogłosiła zaproszenie do składania wniosków w trybie konkursowym w dwóch kategoriach: **Rozwój Polskich Uczelni** oraz **Współpraca Instytucjonalna**.

Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy (FSS) ustanowiony w ramach funduszy norweskich oraz funduszy EOG ma na celu zwiększenie spójności społecznej i ekonomicznej w ramach Eu-

ropejskiego Obszaru Gospodarczego poprzez działania w obszarze edukacji pomiędzy Polską a państwami-darczyńcami: Norwegią, Islandią i Liechtensteinem.

Działania podlegające dofinansowaniu w ramach naboru wniosków dla Rozwoju Polskich Uczelni

Nabór jest otwarty dla wniosków składanych w ramach Rozwoju Polskich Uczelni – jedno- lub wielostronnych projektów, mających na celu opracowanie programów nauczania i rozwój zdolności instytucjonalnych polskich uczelni wyższych.

Działania realizowane w ramach poszczególnych projektów powinny prowadzić do:

- rozwoju programów studiów w języku angielskim (wykładowym);
- rozwoju wspólnych programów studiów (na poziomie licencjackim, magisterskim lub doktoranckim), prowadzących do uzyskania podwójnego dyplomu;
- rozwoju nowych, innowacyjnych programów studiów, odpowiadającym nowym potrzebom i wyzwaniom pojawiającym się na poziomie krajowym lub europejskim;
- przygotowania nowych kursów, modułów, specjalizacji, programów studiów;
- utworzenia dwustopniowych programów studiów w oparciu o efekty kształcenia, z ECTS jako systemem transferu i akumulacji punktów;
- rozwoju kultury jakości, w tym wewnętrznych systemów zapewniania jakości;
- rozwoju programów studiów we współpracy z sektorem prywatnym.

Projekty mogą uwzględniać:

- międzynarodową mobilność pomiędzy partnerami;
- przygotowanie programów nauczania;
- organizację spotkań, seminariów, warsztatów;
- analizę potrzeb;
- opracowanie polityki i strategii;
- rozwój narzędzi dydaktycznych, metod, materiałów.

Więcej informacji na stronie: <http://www.fss.org.pl/rozwoj-polskich-uczelni-kwiecien-2013>

Działania podlegające dofinansowaniu w ramach naboru wniosków dla Współpracy Instytucjonalnej

Nabór jest otwarty dla wniosków składanych w ramach Współpracy Instytucjonalnej – dwustronnych lub wielostronnych projektów, dotyczących wspólnych działań i inicjatyw (takich jak np. projekty szkolne, seminaria, konferencje, publikacje) podejmowanych przez instytucje z Polski oraz z państw-darczyńców.

Projekty mogą dotyczyć następujących zagadnień:

- wsparcie dla współpracy instytucjonalnej w obszarze edukacji między instytucjami, w tym wymiana uczniów, nauczycieli oraz pracowników;
- wsparcie dla współpracy instytucjonalnej w obszarze edukacji między instytucjami na rzecz realizacji zagadnień będących przedmiotem wspólnego zainteresowania;
- rozwój lub przygotowanie nowych narzędzi i metod nauczania, ze szczególnym uwzględnieniem nauczania opartego na technologii informacyjno-komunikacyjnej (TIK);
- konferencje, seminaria, publikacje.

Więcej informacji na stronie: <http://www.fss.org.pl/cooperation/wspolpraca-instytucjonalna-kwiecien-2013>

Zespół CPM

CNJO – prezentacja ofert V semestru

W marcowym wydaniu Gazety SGH przedstawione zostały cele i założenia oferty językowej CNJO realizowanej w V semestrze. Czas wyboru przedmiotów przez studentów na semestr zimowy roku akademickiego 2013/2014 zbliża się nieubłaganie, dlatego prezentując poniższe tytuły ofert V semestru chcemy zachęcić studentów do uczestnictwa w tych zajęciach. Mamy nadzieję, że poniższe informacje ułatwią trafny ich wybór.

Lektorzy języka angielskiego proponują:

- **Angielski w marketingu i reklamie:** English for Marketing (mgr Olga Boguś-Duszczyk), English for Advertising and Marketing (mgr Beata Majczak).
- **Angielski w finansach, bankowości i rachunkowości:** Introduction to Corporate Banking and Financial Analysis, Introduction to Finance and Accounting, Introduction to Retail Banking and Insurance (wszystkie trzy mgr Beata Dąbrowska-Janu), Financial Markets: Structure Institutions and Instruments (dr Agata Głogowska-Mikołajczyk), English for Personal Finance and Investment (dr Agata Głogowska-Mikołajczyk).
- **Zarządzanie zasobami ludzkimi:** International & Strategic Human Resource Management, Psychology in Business & Organizational Behaviour (oba mgr Beata Dąbrowska-Janu), English for Human Resources (dr Agata Głogowska-Mikołajczyk).
- **Kulturowe i społeczne zagadnienia w wybranych krajach:** Americanization – why do People Hate America?, Solving the unsolvable problem. USA and the Middle East (oba mgr Maciej Huczko), American Culture and Society, American Politics and Political Institutions (oba mgr Bartosz Kraszewski).
- **Zagadnienia komunikacji międzykulturowej:** Communicating Across Cultures (mgr Agnieszka Anna Mikołajewska).
- **Zagadnienia prawne:** Legal English for Commerce (mgr Beata Majczak).
- **Rozwijanie zaawansowanych kompetencji językowych:** Business Writing-Proficiency (mgr Anna Durko), General Proficient English (mgr Bartosz Kraszewski), GMAT – a universal key to graduate business studies. Preparation (mgr Aneta Piwko).
- **Język relacji dyplomatycznych:** English for Diplomacy (mgr Agnieszka Anna Mikołajewska).
- **Guru biznesu:** Business Gurus (dr Agata Głogowska-Mikołajczyk).
- **Obecność biznesu w filmach:** A Review of Classic American Movies, Business on the Big Screen. A Review (mgr Aneta Piwko).
- **Angielski biznesowy w komiksie:** Dilbert – A Study in Corporate Mismanagement (mgr Aneta Piwko).

Lektorzy języka niemieckiego proponują:

- **Rozwijanie zaawansowanych kompetencji językowych:** Entwicklung der Fertigkeiten Hörverstehen und Konversation mit Hilfe von Filmen, Reportagen und Hörtexten (mgr Sylwia Bochenek-Roik).
- **Niemiecki w bieżących informacjach ekonomicznych, politycznych i społecznych w oparciu o prasę i audycje**

telewizyjne: Interessante Themen, spannende Gespräche (mgr Jolanta Jasińska-Dunalewicz), Auf dem Laufenden sein. Präsentieren und Diskutieren über wirtschaftliche, soziale und politische Themen anhand der aktuellen multimedialen Inhalte (mgr Ewa Michalik, mgr Justyna Meder), Polen in der Europäischen Union (mgr Jolanta Jasińska-Dunalewicz).

- **Wprowadzenie do logistyki:** Logistik (1) – Einführung (mgr Jolanta Jasińska-Dunalewicz).
- **Przygotowanie do egzaminu German for Business:** Vorbereitungskurs für die Prüfung German for Business (LCCI) Stufe 3 (mgr Jolanta Jasińska-Dunalewicz).
- **Niemiecki w miejscu pracy:** Deutsch am Arbeitsplatz (mgr Agnieszka Kamińska), Interaktive Berufsvorbereitung (I) (mgr Agnieszka Kamińska), Interaktive Berufsvorbereitung (II) (dr Joanna Roczniak).
- **Etykieta w biznesie międzynarodowym:** Businessetikette international (mgr Sylwia Bochenek-Roik).

Lektorzy języka francuskiego proponują:

- **Francuski w bieżących informacjach ekonomicznych, politycznych i społecznych w oparciu o prasę i audycje telewizyjne:** QUOI DE NEUF DANS LE MONDE? Actualites- politique, economie, societe- dans la presse, a la tele, a la radio francophones (mgr Katarzyna Evenou), Differentes visages de la France, via radio, presse, Internet, television. Perfectionnement des competences linguistiques niveau B2/B2+ (mgr Anna Paderewska-Gryza), La television et la radio francaises- source d'informations sur l'actualite economique, sociale et politique en France et dans le monde (mgr Joanna Szegidewicz).

Język hiszpański oferuje:

- **Hiszpański w bieżących informacjach ekonomicznych, politycznych i społecznych w oparciu o prasę i audycje telewizyjne:** Espana contemporanea (en peliculas, programas televisivos y prensa espanola) (mgr Anna Zarzycka).

Lektorzy języka polskiego oferują:

Kursy języka polskiego: Polish for Foreigners – Beginning Polish, Polish for Foreigners – Intermediate Polish (oba mgr Danuta Jelonkiewicz/), Polish for Foreigners – Beginning Polish, Polish for Foreigners – Business Polish (oba mgr Anna Zajac).

W następnym numerze Gazety SGH opiszemy szczegółowo powyższe oferty.

Renata Nowicka, Joanna Roczniak, CNJO

Komisarz UE Viviane Reding i minister Michał Boni o ochronie danych osobowych w internecie



Fot. Paweł Gołębiowski

Polska aktywnie zaangażuje się w prace nad europejską reformą prywatności i ochrony danych osobowych. Jej przedstawiciele pracują nad nowymi przepisami w Parlamencie Europejskim i w grupach roboczych Rady Europejskiej (gdzie rząd polski jest reprezentowany przez MAC). Dotychczas obowiązujące przepisy (dyrektywa 95/46 i nasza ustawa o ochronie danych osobowych) mają bowiem kilkanaście lat i nie uwzględniają zmian technologicznych, jakie od tego czasu zaszły. Przeprowadzenie zmian nie jest możliwe bez udziału opinii publicznej i dlatego MAC prowadzi debatę w kraju. Na kolejne spotkanie z tego cyklu minister Michał Boni zaprosił 13 maja do Warszawy wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej Viviane Reding. Jako komisarz Unii ds. sprawiedliwości, praw obywatelskich i obywatelstwa przygotowała ona projekt reformy prywatności. Gospodarzem spotkania była Szkoła Główna Handlowa.

Zdaniem ministra Boniego debata o ochronie prywatności i ochronie danych powinna być oparta na czterech filarach:

1. Rozumieniu kontekstu radykalnie szybkich zmian powodowanych przez internet i tego, że istnieją coraz większe techniczne możliwości przetwarzania danych;
2. Przekonaniu, że prawo ochrony prywatności i ochrony danych jest prawem fundamentalnym. Musi być więc przeniesione do nowej rzeczywistości cyfrowej;
3. Zapewnieniu dobrej jakości debaty publicznej w tej sprawie, by ci, których to dotyczy, mogli zabrać głos. Ważne jest przy tym, by nie zamykać jej w ramach ideologicznych;
4. Wykorzystaniu szansy, nie zmarnowaniu tych możliwości. Ta debata doprowadzi do nowej regulacji, ale też będzie impulsem do stałego rozwijania obywatelskiej tożsamości, („... że powinniśmy podejmować decyzje co do samych siebie”).

Według Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych dr Wojciecha Wiewiórowskiego istotą tej debaty nie są same dane, ale zaufanie, że są one bezpieczne.

Zadawane przez uczestników spotkania pytania wskazywały na ich zaniepokojenie i różne punkty widzenia:

- Dlaczego problem danych porównuje się z ACTA? To nie drugie ACTA! Przedsiębiorcy to my wszyscy – zakładamy firmy, pracujemy w nich. Zbyt duże ograniczenia spowodują spowolnienie gospodarcze. Wielu z nas może stracić pracę!
- Jako obywatel nie chcę być elementem biznesu wbrew mojej woli. Podoba mi się pomysł ochrony domyślnej. Mogę świadomie decydować.
- Czy jest możliwa debata publiczna, skoro problemy do rozstrzygnięcia są tak specjalistyczne?

Odpowiadając na nie Michał Boni podkreślał *fundamentalne prawo do ochrony danych. Ustalenie warunków, w jakich te dane mogą być przetwarzane*. Później, na konferencji prasowej Viviane Reding powiedziała: *Jestem pod wrażeniem działań polskiego rządu, bo w innych krajach nie ma takich debat. To, że w Polsce interesariusze i obywatele mogą zabierać głos, jest bardzo ważne*.

Nas cieszy, że miejscem tak ważnej debaty była SGH, szczególnie, że to my uczymy studentów, jak te dane wykorzystywać w biznesie. Dlatego musimy być obecni w debacie, uwzględniając i kwestie etyczne i biznesowe.

Na podstawie noty prasowej MAC opracował J.W.

Teatr SGH gra już 5 lat!

„Teatr mój widzę ogromny”, powtórzyli za Stanisławem Wyspiańskim esgiehowscy pasjonaci teatru.

W tym roku ich „dziecko” kończy 5 lat.

Teatr Scena Główna Handlowa skończył 5 lat. Pierwsza poważna rocznica zobowiązuje. Z pełną tego świadomością poważnie podeszliśmy do przygotowań obchodów naszego święta. Chcieliśmy, żeby było ono również świętem całej Uczelni.

Na początek dwa słowa z dziejów Teatru SGH. Pierwszy teatr studencki w historii naszej Alma Mater powstał w 2008 r. z inicjatywy pełnych pasji studentów z Natalią Słomą na czele. Naszym mentorem został Teatr Konsekwentny, czołowy teatr warszawskiej sceny niezależnej, a reżyserem i instruktorem – Jerzy Łazewski, aktor, reżyser i specjalista w dziedzinie kultury żywego słowa. Pod jego czujnym okiem zaczęliśmy ćwiczyć emisję głosu i warsztat aktorski. Efekt naszych artystycznych zmagień po raz pierwszy przedstawiliśmy szerszej publiczności już podczas Święta Szkoły w kwietniu 2008 r. Wtedy to w samym sercu Uczelni, w Auli Spadochronowej, w kilku barwnych scenach zaprezentowaliśmy życiorys pierwszego rektora SGH, Bolesława Miklaszewskiego. W czerwcu 2008 r. na Pikniku Naukowym zagraliśmy przedstawienie „W rytmie SGH”, a po wakacjach zaczęliśmy przygotowywać nasz pierwszy poważny spektakl – „Po-życie”, na podstawie jednoaktówek S. Becketta i dzieła E.L. Mastersa „Umarli ze Spoon River”. Potem były kolejne sukcesy – „Tragedia do śmiechu/ Komedia do łez” (W. Szekspir), „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie” (P. Zelenka) i spektakl „W bagażniku, jakim jest życie”, za który otrzymaliśmy dwie nagrody: dla najlepszego spektaklu na X Grudniowym Akademickim Przeglądzie Artystycznym 2012 i dla najlepszej aktorki (Julia Majsa) na II Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Studenckich 2012. Naszym najnowszym dokonaniem jest spektakl „Od-Nowa”, który przygotowaliśmy specjalnie z myślą o pięcioleciu.

I tu wracamy do głównego wątku – pięciolecia. Jego obchody rozpoczęliśmy – jak na teatr przystało – spektaklem. 16 kwietnia 2013 r. w Klubie Dowództwa Garnizonu Warszawa zagraliśmy „W bagażniku, jakim jest życie”. Na widowni zasiadło wielu studentów SGH, wielu byłych członków i sympatyków Teatru, a nawet władze SGH. Przed spektaklem widzowie mieli możliwość obejrzeć na wielkim ekranie „historyczne” (5 lat to już historia!) zdjęcia Teatru SGH. „Starzy” członkowie z radością przypominali sobie swoją przygodę z Teatrem, inni widzowie mogli nas trochę lepiej poznać.

Po pokazie zdjęć ekran – niczym kurtyna – poszedł w górę. Rozpoczęliśmy spektakl „W bagażniku, jakim jest życie”. Opowiada on o tym, jak ludzie na różnych etapach życia i w różnych sytuacjach życiowych próbują wyjąć z bagażnika doświadczonych to, co najważniejsze, oczyścić to z kurzu i zobaczyć w nowym świetle – świetle prawdy. Spektakl bardzo spodobał się zgromadzonej w Klubie DGW publiczności. Kłanialiśmy się przy dźwięku gorących braw.

Po spektaklu rozpoczęliśmy galę, podczas której podziękowaliśmy władzom Uczelni i współorganizatorom pięciolecia oraz – a może przede wszystkim – osobom bezpośrednio zaangażowanym w działalność merytoryczną naszego Teatru: Mat-



ce-Założycielce Natalii Słomie, naszemu reżyserowi Jerzemu Łazewskiemu oraz reżyserowi światła, grafikowi i twórcy naszej nowej strony internetowej (www.teatrsggh.pl) Pawłowi Wilewskiemu. Za owocną współpracę podziękowały sobie również koordynatorki pięciolecia i obecne główne „działaczki” Teatru, Milena Dąbrowska – menedżer – i Justyna Jezierska – nowa przewodnicząca. Po skończonej gali przyjęliśmy serdeczne gratulacje od widzów – i zmęczeni, ale pełni wiary, rozeszliśmy się do domów, żeby mieć siły na kolejne intensywne dni.

Środa 17 kwietnia była naszym prezentem dla szczególnie zainteresowanych sztuką studentów naszej Alma Mater. Specjalnie dla nich sprowadziliśmy do SGH Adama Sajnuka – aktora, reżysera, założyciela i dyrektora Teatru Konsekwentnego, zdobywcę nagrody Feliksa Warszawskiego za reżyserię spektaklu „Kompleks Portnoya” – i Dariusza Lewandowskiego – tancerza, choreografa, aktora i reżysera, uczestnika konferencji i biennale tańca współczesnego na całym świecie. Adam Sajnuł poprowadził warsztaty teatralne. Uczestnicy warsztatów wcielali się w postacie, ćwiczyli interpretację tekstu, ruch sceniczny, relację z partnerem scenicznym – i przy okazji świetnie się bawili. Dariusz Lewandowski poprowadził natomiast warsztaty teatru tańca. Esgiehowski tancerze uczyli się, jak wyrażać za pomocą ruchu swoje emocje, jak wejść w lepszy kontakt z własnym ciałem i wykorzystać je na scenie.

W czwartek 18 kwietnia odbyliśmy podróż sentymentalną i raz jeszcze przemieniliśmy serce Uczelni, Aulę Spadochronową, w salę teatralną. O 20:30 przygasły światła i zabrzmiało stare tango, obwieszczające początek spektaklu „Od-Nowa”. Licznie zgromadzeni widzowie dali się porwać magii klasyki awangardy. Razem z nami oddychali i wodzili wzrokiem za światłem – dawcą życia. Współodczuwali ból i rozdarcie postaci, wspólnie cieszyli się z chwil radości. Dawali nam swoją siłę i energię, a zebrane od nich po spektaklu gratulacje umocniły nas w przekonaniu, że to, co robimy, ma sens.

Teatr SGH istnieje już pięć lat dzięki swojej publiczności i dla niej. Chcemy, żeby nasi widzowie byli z nami za kolejne pięć, a może i pięćdziesiąt lat, chcemy mieć co świętować. Żeby się to udało – potrzebujemy ciągle nowych, pełnych pasji i energii do działania osób. Wygląda na to, że kolejna rekrutacja do Teatru SGH zbliża się wielkimi krokami. Trzymajcie kciuki!

Milena Dąbrowska, fot. Maria Ceraficka

SGH TV – nowa inicjatywa studentów Szkoły Głównej Handlowej

Studenci Szkoły Głównej Handlowej bardzo aktywnie działają nawet w kilku organizacjach studenckich, czego dowodem może być rosnąca z roku na rok liczba przeprowadzanych przez nich projektów. Kto by pomyślał, że jest tu jeszcze miejsce na stworzenie czegoś nowego, czego nikt inny się nie podjął. Studentkom SGH udało się znaleźć taką niszę. Postanowiły połączyć swoje zainteresowanie mediami z najlepszą uczelnią ekonomiczną w Polsce. Z tego związku powstała SGH TV – pierwsza telewizja internetowa SGH.

Historia telewizji rozpoczyna się w maju 2012 roku wraz z pierwszą edycją organizowanego przez CEMS Club Warszaw konkursu „CEMS Project Angel”. Cztery studentki zgłosiły do konkursu swój pomysł na telewizję. Konkurencja była naprawdę duża, a do finału przechodziły tylko trzy drużyny. Komisja doceniła innowacyjne przedsięwzięcie Olgi Barańskiej, Pauliny Gotowickiej, Marty Miłosiewicz i Marty Ogrzewalskiej. SGH TV nie tylko dostała się do finału, ale wygrała pierwszą nagrodę (grant na realizację projektu). Od tego momentu, pod skrzydłami CEMS Club Warszaw rozwija się długofalowy projekt, którego efekty możemy oglądać już dziś.

Jednak zanim powstał pierwszy materiał, dziewczyny musiały wykonać wiele prac przygotowawczych, w tym zdecydować, jaki sprzęt do filmowania zakupić, zebrać zespół, rozpocząć pierwsze próbne nagrania itd. Aż trudno uwierzyć jak długa droga została pokonana w ciągu zaledwie kilku miesięcy. Na pytanie, co było siłą napędową przy pracy nad projektem, koordynatorka projektu Olga Barańska mówi: *Prowadzenie SGH TV to dla mnie spore wyzwanie, czuję się bardzo odpowiedzialna za ten projekt. Praca nad nim wymaga pełnego zaangażowania, wytrwałości i systematyczności. Siłą napędową do dalszego działania jest dla mnie przede wszystkim możliwość obserwowania postępów, jakie z miesiąca na miesiąc czynimy oraz radość, jaką daje mi tworzenie nowych materiałów, przygotowanych specjalnie z myślą o studentach SGH. Bardzo cieszy mnie to, że nasze filmy z zainteresowaniem ogląda coraz większa liczba studentów, że publikujemy materiały coraz lepszej jakości oraz to, że nasz zespół systematycznie się powiększa. Większe i mniejsze sukcesy powodują, że nie zrażam się trudnościami i cały czas mam siły i chęci, aby dalej działać w tym projekcie.*

Pasję do dziennikarstwa widać w każdym nakręconym reportażu. Zrealizowane do tej pory relacje z takich wydarzeń, jak: NZS Day, CEMS Day, czy Dni Kariery AIESEC są idealnym potwierdzeniem słów Olgi. Ale reportaże nie są jedynym obiektem zainteresowania zespołu, najnowsza inicjatywa to „Gotuj z SGH TV” – cykliczny program, który pokazuje pomysły kulinarne studentów naszej Uczelni. Już pierwszy odcinek okazał się sukcesem. Ponad 2000 wejść na YouTube potwierdza, że SGH TV trafia do coraz większej rzeszy studentów.

Statystyki pokazują, że choć SGH TV działa od listopada 2012 roku to już ponad 800 osób „polubiło” profil telewizji na portalu Facebook. Materiały filmowe, których jest już 18, na YouTube obejrzano 12177 razy, a najpopularniejszy film wyświetlono 2281 razy. Wartości, oczywiście, cały czas rosną.



Kluczem do sukcesu jest nie tylko wspólna praca pomyślowa, ale również zaangażowanie każdej dziewczyny z osobna.

Marta Miłosiewicz odpowiada za część techniczną. Jej wiedza na temat sprzętu i umiejętność operowania kamerą oraz montowania materiałów sprawia, że nagrania są bardzo wysokiej jakości. Trzyma pieczę nad zespołem techników.

Strona merytoryczna jest w rękach Marty Ogrzewalskiej. Zajmuje się pełną pomysłów ekipą dziennikarską.

Każdy zainteresowany relacją z wydarzenia może zgłosić się do Pauliny Gotowickiej. Jako PR-owiec doskonale radzi sobie z kontaktami zewnętrznymi i administracją. Potwierdzeniem mogą być pozytywne opinie wielu organizacji studenckich, z którymi współpracowała SGH TV.

Nie zapominajmy również o głównej organizatorce, czyli wspomnianej wcześniej Oldze Barańskiej. SGH TV wystartowała właśnie dzięki niej.

Projekt nie rozwijałby się dalej bez udziału studentów, którzy na bieżąco dołączają do projektu. Pełni energii i pomysłów, z zaangażowaniem zabierają się do pracy nad kolejnymi filmami, a ich działalność pozytywnie wpływa na dalsze losy projektu.

Zespół ma wiele planów na przyszłość. Jeszcze w tym roku akademickim pojawiają się ciekawe relacje, kolejne odcinki „Gotuj z SGH TV” oraz inne zaskakujące materiały. Jako nowość zaoferujemy studentom programy w języku angielskim, ponieważ międzynarodowy charakter naszej Uczelni wymaga, aby naszymi odbiorcami byli również studenci z zagranicy. Mamy nadzieję, że każdy student SGH pozna SGH TV i stanie się jej wiernym widzom.

Zapraszamy do oglądania naszych materiałów, które dostępne są na naszej stronie internetowej www.sghtv.pl i na naszym kanale SGHTVchannel na YouTube. Jeżeli macie do nas jakieś pytania, bądź uważacie, że organizowane przez Was wydarzenie powinno zostać zrelacjonowane, to czekamy na e-maile pod adresem kontakt@sghtv.pl. Osoby zainteresowane współpracą przy projekcie zapraszamy do kontaktowania się z nami mailowo: rekrutacja@sghtv.pl.

Monika Głowacka i zespół SGH TV

Wykład profesora Thomasa Lyonsa o przedsiębiorstwach społecznych

20 lutego br. gościł w SGH profesor Thomas S. Lyons z The City University of New York (CUNY – <http://www.cuny.edu>) z prelekcją „Social Entrepreneurship. How Businesses Can Transform Society”. The New York University (NYU) oraz CUNY należą do największych ośrodków akademickich w Nowym Jorku. Przed wykładem profesor Lyons spotkał się z profesorem Markiem Gruszczyńskim, prorektorem ds. nauki i współpracy z zagranicą. W trakcie spotkania omawiana była m.in. możliwość współpracy pomiędzy SGH a CUNY.

Tematyka przedsiębiorczości społecznej nie jest zjawiskiem nowym, jednak nabrała impetu dzięki przyznaniu Pokojowej Nagrody Nobla w 2006 roku dla Muhammada Yunusa oraz założonego przez niego Grameen Bank, który pomaga w walce z ubóstwem. W swojej mowie z okazji przyznania Nagrody Nobla M. Yunus określił przedsiębiorcę społecznego jako tego(tę), który(a) „szerzy dobro wśród ludzi i na świecie”, zaś przedsiębiorstwo społeczne jako podmiot gospodarczy, który reinwestuje wypracowane zyski w ekspansję. Profesor Lyons rozpoczął wykład od wyjaśnienia różnic pomiędzy przedsiębiorczością społeczną a społeczną odpowiedzialnością biznesu (CSR), które są często błędnie utożsamiane. Następnie przytoczył różne definicje przedsiębiorstw społecznych, w tym wypracowaną przez niego wspólnie z profesorem Jill Kickul z NYU: przedsiębiorczość społeczna to „implementacja sposobu myślenia, procesów, narzędzi oraz technik przedsiębiorczych w celu realizowania misji społecznej oraz/lub środowiskowej”. W definicji tej w szczególności należy podkreślić realizację misji przez przedsiębiorstwo społeczne, gdyż misja tak naprawdę wyznacza kierunek działalności przedsiębiorstwa społecznego. Różnicę pomiędzy przedsiębiorcą tradycyjnym a społecznym w bardzo obrazowy sposób nakreślił Bill Drayton – prezes i założyciel stowarzyszenia Ashoka: „Przedsiębiorcy społeczni nie zadawalają się wręczaniem złowionych ryb, czy też nauczaniem jak łowić. Nie spoczną dopóki nie zrewolucjonizują przemysłu wędkarskiego” (<http://usa.ashoka.org>). W dalszej części wykładu profesor Lyons omówił dość szczegółowo definicję misji w kontekście społecznym przytaczając przykłady różnych przedsiębiorstw społecznych, jak np. Common Ground, którego misją jest bardzo zwięzła: „wyeliminowanie bezdomności”. W trakcie wykładu omówione zostały formy przedsiębiorczości społecznej od czysto filantropijnych, przez formy hybrydowe (np. partnerstwo publiczno-prywatne), aż po czysto komercyjne, jednak mocno ukierunkowane na zmiany społeczne. Wynika z tego, że przedsięwzięcie społeczne wcale nie musi oznaczać pracy charytatywnej. Przedsiębiorcy społeczni działają również według reguł rynkowych, jednak wypracowany przez nich zysk reinwestowany jest w przedsięwzięcia społeczne, a nie dywidendy dla udziałowców jak w przypadku tradycyjnych przedsiębiorstw. Najczęściej na rynku mamy do czynienia z przedsiębiorstwami hybrydowymi, łączącymi różne źródła finansowania w celu realizacji misji. Wydaje się, że takie rozwiązanie jest bardziej adekwatne, gdyż pozwala firmom uelastyczyć źródła finansowania i skupiać się na pełnej realizacji misji przedsięwzięcia. Uzależniając się od jednego źródła firma może mieć z góry narzucony cel społeczny – niekoniecznie wynikający z jej misji. Profesor Lyons przytoczył swój ulubiony przykład firmy społecznej – Madecasse (www.madecasse.com).



madecasse.com), producenta czekolady, która została założona w 2006 przez dwóch wolontariuszy Korpusu Pokoju stacjonujących na Madagaskarze. W celu realizacji misji i rozwinięcia działalności produkcyjnej firma pozyskała fundusze typu venture capital w wysokości 2,5 miliona dolarów. Profesor zwrócił uwagę na fakt, że w USA istnieje wiele źródeł finansowania przedsięwzięć społecznych – począwszy od aniołów biznesu po fundusze typu venture capital, które skłonne są wyłożyć niemałe kwoty na tego rodzaju przedsięwzięcia, czego przykładem może być wspomniana wcześniej firma Madecasse.

M. Yunus zauważył, że koncepcja przedsiębiorstwa społecznego może być szczególnie atrakcyjna dla młodych ludzi, gdyż oni mają dużo energii i chęci zmieniania świata wykorzystując przy tym swoją kreatywność, dlatego należy cieszyć się, że na wykład profesora Lyonsa przybyło około setki osób. Wato nadmienić, że oprócz wysłuchania wykładu uczestnicy mieli możliwość porozmawiania z profesorem. Okazało się, że jeden student wybiera się wkrótce do Nowego Jorku i został zaproszony przez profesora do złożenia wizyty. Kto wie, być może ten student będzie kiedyś prowadził przedsiębiorstwo społeczne i zechce się podzielić swoją wiedzą i doświadczeniem ze studentami SGH.

Wykład profesora Lyonsa był pośrednim rezultatem programu Młodzi Projektują Zarządzanie realizowanego w SGH. Został zorganizowany wspólnie z Akademią Leona Koźmińskiego, zaś patronem przedsięwzięcia był wortal Ekonomiaspoleczna.pl, gdzie znajduje się artykuł omawiający ten wykład.

Jacek Lipiec

Druga edycja konferencji „Praca w Kulturze” już za nami!

W dniach 18–22 marca w Szkole Głównej Handlowej odbyła się druga edycja konferencji pt. „Praca w Kulturze” organizowanej przez Niezależne Zrzeszenie Studentów SGH. Była to niepowtarzalna okazja do skorzystania z bezpłatnych warsztatów, case studies i spotkań prowadzonych przez profesjonalistów, którzy odnieśli sukces w dziedzinie kultury.

Gośćmi tegorocznej konferencji były zarówno osoby prywatne, jak i instytucje kultury promujące polskie dziedzictwo kulturowe poprzez edukację kulturalną oraz zwiększanie zainteresowania kulturą i sztuką. Nadrzędnym celem projektu było pokazanie studentom możliwości przyszłej pracy zawodowej w instytucjach związanych z szeroko rozumianą kulturą. Nasi goście starali się odpowiedzieć na pytanie czy odniesienie sukcesu w dziedzinach takich jak teatr, muzyka czy media jest możliwe.

Tegoroczna edycja obejmowała 12 spotkań. Wydarzeniem inaugurującym konferencję była debata pt. „Sposoby finansowania teatru prywatnego i miejskiego” z udziałem Marii Seweryn (członek zarządu Fundacji Krystyny Jandy na Rzecz Kultury) oraz Wojciecha Malajkata (dyrektor naczelny i artystyczny Teatru Syrena). Z naszymi gośćmi rozmawialiśmy o szansach i ograniczeniach dla instytucji kultury związanych ze sposobem finansowania. Dowiedzieliśmy się również w jaki sposób źródła finansowania teatru wpływają na repertuar, jakość wydarzeń, promocję, widownię, wizerunek i rozwój teatru.

Kolejnym spotkaniem była debata pt. „Skuteczna promocja wydarzeń kulturalnych”, podczas której mieliśmy okazję gościć: Stanisława Mączyńskiego (dyrektor Teatru Capitol), Żanetę Jarczyńską (Biuro Organizacji Widowni Teatru Żydowskiego), Klaudię Madejską (kierownik PR, Teatr Żydowski). Słuchacze panelu dowiedzieli się od specjalistów, którzy od wielu lat z powodzeniem zarządzają jednymi z najpopularniejszych teatrów, jak trafić do odbiorcy i jak dać się znaleźć widowni.

Podczas debaty z udziałem dziennikarzy radiowej Trójki studenci mieli okazję usłyszeć odpowiedź na postawione w tytule debaty pytanie – „Czy opłaca się pracować w mediach?” Dowiedzieli się jak rozpoczęła się radiowa przygoda Michała Olszańskiego, Piotra Stelmacha i Tomasza Żądy, jak zdobyte wykształcenie, niekoniecznie dziennikarskie, pomaga w codziennej pracy. Uczestnicy spotkania mogli dowiedzieć się też jak przygotować się do wejścia na antenę, jak operować głosem oraz tekstem, aby wypełnić czas antenowy oraz zaciekać słuchaczy.

Na debacie pt. „Syndrom Feminy – rola miasta w kulturze” zaproszeni goście – Aleksandra Kielan (dyrektor Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki), Edward Durys (kierownik Kina Femina), Krzysztof Czubaszek (zastępca burmistrza Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy) – poruszyli tematy niewątpliwie będące w kręgu zainteresowań każdego mieszkańca Warszawy. Uczestnicy spotkania mogli przekonać się jakie są oczekiwane formy wsparcia instytucji kultury przez władze samorządowe, jakie są płaszczyzny współpracy, a także jakie są możliwości kształtowania oferty kulturalnej przez społeczeństwo. Spotkanie prowadziła Bogna Świątkowska, prezes Fundacji Nowej Kultury „Bęc Zmiana”.

Część warsztatowa obejmowała 7 tematycznych spotkań. Pierwszym z nich był warsztat „Gry i zabawy improwizacyjne



Wojciech Malajkat, Maria Seweryn, fot. Michał Myszkiewicz



Stanisław Mączyński, Klaudia Madejska, Żaneta Jarczyńska, fot. Michał Myszkiewicz

jako ćwiczenia aktorskie”, prowadzony przez Damiana Michała Kuszewskiego oraz Ziemowita Kłujso – aktorów teatru amatorskiego „Lups!” w Piasecznie. Uczestnicy stanęli przed szansą zrozumienia i praktycznego przećwiczenia rozmowy pytaniami, zapoznania się z ideą operowania przedmiotami przestrzennymi oraz gestykulacją dialogu.

Dr hab. Krzysztof Kozłowski prowadzący warsztat „Rynek dzieł sztuki: inwestycje w cieniu fałszerstw” zajmuje się problematyką przemian politycznych na obszarze poradzieckim i w Chińskiej Republice Ludowej. W ramach warsztatu poruszone zostały kwestie granicy między dziełem sztuki a dziełem fałszerza, roli rzeczoznawców oraz motywów inwestycji na rynku dzieł sztuki.

Warsztat „Instrukcja obsługi głosu” poprowadzony przez dr Lidę Jabłonowską, wykładowcę Katedry Rozwoju Kapitału Ludzkiego SGH, obejmował teorię emisji głosu, ćwiczenia z zakresu świadomego i prawidłowego oddechu, precyzyjnej artykulacji oraz dykcji. Uczestnicy mieli również okazję poznania technik zmniejszenia objawów tremy oraz stresu podczas występów publicznych.

Bartłomiej Ostapczuk, prowadzący warsztat pt. „Pantomima – plastyka ruchu” jest aktorem warszawskich teatrów oraz amerykańskiego Alithea Mime Theatre. Podczas warsztatu słuchacze przekonali się jak być aktorem nie używając głosu oraz jak ważne są gesty, mimika i ruch.

Studenci biorąc udział w warsztacie „Zaczarowany głos. Skąd się biorą duże głosy?” poznali specyfikę pracy z głosem artystycznym. Uczestnicy, wykonując odpowiednie ćwiczenia, mieli okazję poznania sztuki słuchania swojego głosu, utrzymywania odpowiedniej postawy ciała oraz artykulacji. Spotkanie prowadziła dr Iwona Musialik, adiunkt Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.

Warsztat pt. „Warszawa, problemy z ustaleniem tożsamości. Polifonia w przestrzeni miejskiej stolicy” był niezwykle okazją do poruszenia tematyki polifonii w przestrzeni miejskiej. Zaprezentowane zostały obce wpływy w architekturze, tropy inspiracyjne i echa wielkich dzieł światowych jakie możemy odnaleźć w Warszawie. Uczestnicy mieli okazję zastanowić się, jakie cechy stanowią o tożsamości miasta, jakie są problemy z ustaleniem tożsamości stolicy. Spotkanie prowadził

Piotr Otrębski, dziennikarz, znawca Warszawy, autor varsavianistycznych publikacji.

Ostatni z organizowanych warsztatów pt. „Zasoby Kultury w internecie”, prowadzony przez Aleksandrę Sienkowską (koordynator projektów edukacyjnych, Fundacja Legalna Kultura) oraz Alberta Stawiszyńskiego (radca prawny, Polski Instytut Sztuki Filmowej), obejmował zagadnienia z zakresu prawa autorskiego i ochrony własności intelektualnej. Słuchacze mieli szansę dowiedzieć się jakie są prawne podstawy umieszczania utworów w sieci, a także w jakim zakresie można korzystać z takich utworów.

Dziękujemy gościom, którzy uświetnili swoją obecnością to wydarzenie, partnerom, bez których organizacja konferencji nie byłaby możliwa oraz wszystkim uczestnikom i sympatykom. Do zobaczenia podczas kolejnej edycji!

Maciej Malajkat

GoodWill zrobił kolejny krok



Szesnaście miesięcy temu, w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, swoje pierwsze kroki postawiła organizacja GoodWill. Jako swą misję obrała integrację środowiska akademickiego SGH z jej absolwentami oraz światem biznesu. Niedawno byliśmy świadkami kolejnego etapu realizowania tej misji.

Pierwszym etapem było stworzenie i sprzedaż bluz SGH, dzięki którym wszyscy możemy manifestować swoją przynależność i sympatię do Uczelni. Kolejnym krokiem był projekt GoodWill Business School, tj. cykl spotkań z wybitnymi absolwentami SGH i kluczowymi postaciami biznesu w Polsce, dzięki któremu obecni studenci mogli odnaleźć inspirację do dalszej pracy i nauki.

Organizacja GoodWill rozwinęła formułę GBS i stworzyła projekt GoodWill Feel Invited! Przy współpracy z firmą The Boston Consulting Group przygotowany został cykl wykładów, poszerzonych o związane z nimi tematycznie warsztaty. Dzięki tej formule, studenci mogli zdobyć wiedzę od najlepszych praktyków biznesowych i utrwalić ją dzięki kilkugodzinnym case studies, organizowanym przez firmę BCG.

Prelegenci byli wybierani według specjalnie przygotowanego klucza: musiał być to absolwent SGH i jednocześnie alumn firmy BCG. W ramach GFI odbyły się trzy wykłady. Gościem wykładu inauguracyjnego był Wojciech Sobieraj, kluczowa postać polskiej bankowości. Wykład został przyjęty bardzo pozytywnie, a dla wielu „był to najbardziej inspirujący wykład na jakim kiedykolwiek byli”. Wojciech Sobieraj przybliżył słuchaczom specyfikę pracy w bankowości i opowiedział o trudach kierowania Alior Bankiem.

Kolejnym gościem GoodWill Feel Invited! był Marcin Karnowski, dyrektor ds. marketingu w Google na Europę Środkową i Wschodnią. Podczas wykładu zaprezentował innowacyjne rozwiązania, jakie implementują w Google oraz najciekawsze i zarazem najtrudniejsze projekty z jakimi muszą się mierzyć na co dzień.



Według raportu studenckiego Think Thanku z początku 2013 roku, aż 20% studentów SGH myśli o założeniu własnej firmy po skończeniu studiów. Być może to było powodem wysokiej frekwencji podczas ostatniego wykładu „Czy konsultanci są tak kreatywni, żeby stworzyć Start-up?” Wszystkiego na temat wad i zalet start-upów studenci dowiedzieli się od Piotra Grzybaczaka oraz Piotra Marciniaka, założycieli firmy Tax Care oraz twórców innowacyjnego BGŻ Optima.



Warsztaty w ramach projektu Goodwill Feel Invited zostały zorganizowane przez konsultantów The Boston Consulting Group. Najbardziej popularne wskazówki od naszych prelegentów to m.in. skupienie się na sposobach analizy danych oraz trenowanie umiejętności szybkiego liczenia. Mamy nadzieję, że będzie to dobra analiza szczególnie dla studentów pierwszego roku studiów licencjackich, przed którymi w najbliższej sesji egzaminacyjnej legendarny już egzamin ze statystyki. Już niedługo więcej o naszych planach na kolejny rok, a będzie się działo...

Anna Różańska

Odpowiedzialne inwestycje w Maastricht

W dniach 14–17 marca studenci i doktoranci Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wzięli udział w konferencji w Maastricht poświęconej odpowiedzialnym inwestycjom zorganizowanej przez międzynarodową organizację *oikos International*.

Odpowiedzialne inwestycje (z ang. *responsible investment* lub *socially responsible investment*), znane również jako zrównoważone inwestycje (z ang. *sustainable investment*), z niszowego wyboru osób zainteresowanych ochroną środowiska czy praw człowieka stały się nowym trendem, a duże instytucje finansowe coraz częściej oferują odpowiedzialne portfele swoim klientom. Według badań przeprowadzonych przez *International Institute for Sustainable Development (IISD)* wśród 300 ekspertów ds. finansów jedna trzecia oferuje swoim klientom odpowiedzialne inwestycje, a kolejne 15% zamierza wprowadzić je do swojej oferty¹.

Trudno znaleźć jednoznaczną definicję odpowiedzialnych inwestycji. Część inwestorów nie chce wspierać firm produkujących alkohol lub papierosy czy spółek znacznie zanieczyszczających środowisko. Ci najbardziej rygorystyczni wybiorą przedsiębiorstwa, które reprezentują innowacyjne podejście w społecznym lub środowiskowym aspekcie zrównoważonego rozwoju. Do najbardziej znanych indeksów odpowiedzialnych inwestycji należą *Dow Jones Sustainability Indexes*, *FTSE-4Good* oraz *Innovest Strategic Value Advisors*².

W Maastricht University w School of Business and Economics mieści się ośrodek *European Centre for Corporate Engagement (ECCE)*³. Jego prace koncentrują się na tematach takich jak: corporate governance, zielone budownictwo, odpowiedzialne inwestycje i zrównoważona bankowość. Te badania stały się inspiracją dla organizacji międzynarodowej konferencji na temat odpowiedzialnych finansów. Miejscowy oddział *oikos* przygotował czterodniowe spotkanie, w którym wzięli udział uczestnicy z ponad 33 krajów. *oikos International*⁴ jest międzynarodową organizacją dla studentów studiów licencjackich, magisterskich, doktoranckich oraz młodych badaczy, której siedziba znajduje się w Szwajcarii. W Szkole Głównej Handlowej działa miejscowy oddział organizacji – *oikos Warszawa*⁵ zrzeszający studentów zainteresowanych zrównoważonym rozwojem w ekonomii, finansach i zarządzaniu.

Podczas *oikos Spring Meeting* w Maastricht sześciu studentów i doktorantów z *oikos Warszawa* uczestniczyło w wykładach i warsztatach tematycznych. Celem spotkania było pogłębienie wiedzy uczestników w zakresie wspomnianej tematyki poprzez zaangażowanie w indywidualne i grupowe projekty, współpracę z doradcami i ćwiczenia praktyczne. Dodatkowym elementem była niepowtarzalna atmosfera spotkań opartych na dyskusji w międzynarodowym środowisku.

Organizatorzy zadbali, aby miejsce zakwaterowania uczestników, posiłki i inne elementy konferencji odpowiadały zasadom zrównoważonego rozwoju. Podczas spotkania zaprezentowano również miejscowe przedsiębiorstwa oferujące produkty fair trade z upraw organicznych lub angażujące i wspierające lokalne społeczności. Profesor Rob Bauer przybliżył uczestnikom podstawy strategii polityki inwestycyjnej i zaangażowania akcjonariuszy w odpowiedzialne inwestycje. Anders Nordheim z *Eurosif (the European Sustainable Investment Forum)* prezentował politykę Unii Europejskiej w tym



zakresie. W trakcie warsztatów tematycznych dotyczących mikrofinansów, spekulacji i rynku dóbr, zielonego budownictwa oraz elementów behawioralnych w odpowiedzialnych inwestycjach, które prowadzili miejscowi doktoranci, odbyła się pogłębiona dyskusja i praca nad grupowymi projektami mającymi służyć popularyzacji wiedzy na wyżej wspomniane tematy. Inne sesje konferencji służyły budowie kompetencji uczestników między innymi w zakresie prowadzenia projektów, pozyskiwania funduszy czy współpracy z kadrami akademicką. Spotkanie zakończyło się wycieczką uczestników na najwyższą górę w Holandii (171 m. n. p. m) – St. Pietersberg.

Katarzyna Negacz

¹*International Institute for Sustainable Development*, http://www.iisd.org/business/banking/sus_investment.aspx, 30.03.2013.

²*Ibidem*.

³*European Centre for Corporate Engagement*, <http://www.corporate-engagement.com/>, 30.03.2013.

⁴Więcej o organizacji: <http://www.oikos-international.org/>.

⁵Więcej o SKN Zrównoważonego Rozwoju *oikos Warszawa*: <http://warsaw.oikos-international.org/>.

We wrześniu tego roku warszawski oddział *oikos* przygotowuje konferencję dla studentów i doktorantów regionu Europy Środkowej i Wschodniej poświęconą energii. Osoby, które chciałyby zaangażować się w przygotowania proszone są o przesłanie wiadomości na adres: president@oikos-warsaw.org.

Trzecie miejsce drużyny SGH w Econometric Game 2013

Drużyna reprezentująca Szkołę Główną Handlową w Warszawie zajęła trzecie miejsce w prestiżowym międzynarodowym konkursie Econometric Game 2013, który odbył się w dniach 9–11 kwietnia w Amsterdamie. W zespole było dwóch doktorantów z Instytutu Ekonometrii w Kolegium Analiz Ekonomicznych: Mateusz Myśliwski i Jakub Mućk oraz trzech studentów kierunku Metody Ilościowe w Ekonomii i Systemy Informacyjne: Mateusz Filarowski, Jakub Witkowski (obaj II rok SM) i Filip Premik (I rok SM).

Econometric Game jest konkursem sprawdzającym umiejętność wykorzystania metod ekonometrycznych do rozwiązywania problemów ekonomicznych i społecznych. Była to już czternasta edycja konkursu, o którego rosnącym prestiżu i rozpoznawalności świadczy coraz większa liczba chętnych do wzięcia udziału zespołów z uniwersytetów z całego świata. W tegorocznej grze wzięło udział 30 pięcioosobowych zespołów, wśród których znaleźli się reprezentanci najlepszych na świecie wydziałów ekonomii, takich jak Harvard University, London School of Economics, University of Cambridge, University of Oxford czy Tilburg University.

W przeciwieństwie do poprzednich edycji, podczas których uczestnicy zajmowali się problemami z zakresu mikroekonometrii, w tym roku autorzy zadań, prof. Jörg Breitung i prof. Matei Demetrescu z University of Bonn, postanowili sprawdzić ich wiedzę z zakresu makroekonomii, ekonometrii szeregów czasowych i prognozowania. Pierwszego dnia konkursu (9 kwietnia), po ogłoszeniu tematu, którym była ocena wpływu polityki fiskalnej na wzrost gospodarczy, uczestnicy mieli kilka godzin na znalezienie adekwatnej do tematu literatury i zapoznanie się z treścią artykułów. Na początku drugiego dnia (10 kwietnia) drużyny otrzymały dane oraz bardziej szczegółowe wskazówki dotyczące zadania. W ciągu 9 godzin uczestnicy musieli zapoznać się z danymi i wykonać analizy ekonometryczne, a otrzymane wyniki przedstawić w formie artykułu naukowego. Na koniec dnia, sześciuosobowa komisja wyłoniła 10 drużyn – finalistów Econometric Game 2013, które w kolejnym dniu miały walczyć o zwycięstwo w tegorocznym konkursie, rozwiązując kolejne zadanie. Wśród dziesięciu finalistów znalazły się drużyny reprezentujące: University of Amsterdam, University of Bristol, Carlos III University of Madrid, University of Copenhagen,



Od lewej przy stole: Jakub Mućk, Filip Premik, Mateusz Filarowski, Mateusz Myśliwski. Fot. Jakub Witkowski

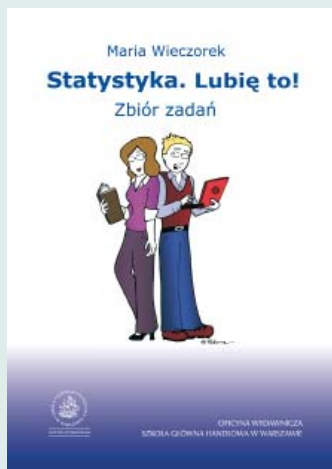
University of Essex, Nanyang Technological University, Seoul National University, Tilburg University, Trinity College Dublin oraz Szkołę Główną Handlową w Warszawie.

W finale 10 zespołów zmierzyło się z problemem prognozowania PKB w Hiszpanii w roku 2013 – na podstawie dużego zbioru danych, zawierającego kilkadziesiąt wskaźników ekonomicznych. Tym razem, oprócz artykułu zawierającego prognozę oraz ocenę jej jakości, każdy z zespołów musiał przygotować 6-minutową prezentację, stanowiącą podsumowanie uzyskanych wyników, którą następnie przedstawiano przed widownią składającą się z komisji profesorskiej oraz pozostałych uczestników – w zabytkowym kościele Moses en Aäronkerk.

Tego samego dnia (11 kwietnia) wieczorem jury ogłosiło zwycięzców tegorocznego konkursu. Zwyciężyła drużyna reprezentująca Carlos III University of Madrid, srebrne medale odebrali ubiegłoroczni triumfatorzy – University of Copenhagen, zaś na trzecim stopniu podium stanęli reprezentanci SGH. Warto podkreślić, że zespół SGH, w czteroosobowym składzie (bez najmłodszego z tegorocznych uczestników), również dotarł do finału poprzedniej edycji Econometric Game.

Mamy nadzieję, że po latach sukcesów studentów SGH w konkursach o profilu biznesowym, tegoroczne osiągnięcie zapoczątkuje passę dobrych wyników w zawodach o charakterze naukowym.

Mateusz Myśliwski



ABY ZROZUMIEĆ I POLUBIĆ STATYSTYKĘ ☺

Zbiór zadań ze statystyki nieprzypadkowo zawiera w tytule sformułowanie: lubię to! W trakcie jego przygotowania Autorce towarzyszyło bowiem głębokie przekonanie, że statystykę można zrozumieć i polubić. Przez poszczególne zagadnienia statystyczne prowadzi nas para studentów, która stawia sobie pytania podobne do tych, jakie mogą nurtować każdego człowieka. Statystyka uczy, jak wybrać odpowiednie narzędzia i jak posługiwać się nimi, aby znalezienie odpowiedzi na te pytania było łatwiejsze.

Autorka od wielu lat prowadzi zajęcia dla studentów w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, więc naturalne jest, że książka zawiera zadania, pytania teoretyczne oraz przykładowe egzaminy dostosowane do obowiązującego w SGH programu przedmiotu. Oczywiście, ze zbioru mogą też z powodzeniem korzystać studenci innych uczelni. Do wszystkich zadań i pytań zamieszczono szczegółowe odpowiedzi – ze świadomością, jak ważne jest to dla studentów przygotowujących się do egzaminu.

Maria Wieczorek, *Statystyka. Lubię to. Zbiór zadań*

Sukcesy SKN Rachunkowości

Studenckie Koło Naukowe Rachunkowości działa w SGH już prawie 40 lat. Zrzesza sympatycznych studentów (wszystkich trybów studiów, zarówno etapu licencjackiego, jak i magisterskiego) zainteresowanych szeroko rozumianą tematyką rachunkowości. Członkowie Koła organizują szkolenia kilka razy w semestrze, z sukcesami uczestniczą w konkursach z zakresu podatków i rachunkowości oraz pomagają w badaniach naukowych prowadzonych przez Katedrę Rachunkowości w Szkole Głównej Handlowej. Dzięki bezpośredniemu kontaktowi z prowadzącymi zajęcia, mamy okazję dowiadywać się więcej o realiach pracy w działach księgowości, audycie oraz na pokrewnych stanowiskach.

Koło co roku organizuje konferencję naukową, kierowaną do studentów kierunków ekonomicznych, w szczególności studentów kierunku finanse i rachunkowość w SGH. Ma ona na celu popularyzację i poszerzenie wiedzy z zakresu rachunkowości i controllingu, zweryfikowanie wyobrażeń dotyczących rachunkowości oraz pracy w związanych z nią zawodach.

21 marca 2013 r. w SGH odbyła się konferencja naukowa pt. „Controlling a rachunkowość – zależności i wzajemne oddziaływanie”. Spotkała się ona z bardzo ciepłym odbiorem wśród studentów zainteresowanych rachunkowością i controllinglem, pragnących poszerzyć swoją wiedzę z zakresu zarządzania efektywnością przedsiębiorstwa. Swoją wiedzę i doświadczeniem podzielili się z nami eksperci z wiodących firm w tej dziedzinie. Konferencję otworzyła prof. dr hab. Anna Karmańska. Wykład na temat „Rola controllingu w optymalizacji kosztów przedsiębiorstwa” wygłosił Paweł Duś z kancelarii Global Audit Partner. Magdalena Hernandez z ACCA Polska wyjaśniła „Znaczenie kwalifikacji ACCA w controllingu”. Tomasz Chabior zaprezentował porównanie „Wiedza akademicka a wymagane w controllingu umiejętności” na przykładzie Netia S.A. Zespół z Działu Doradztwa Biznesowego Ernst & Young poprowadził wykład oraz case study pt. „Benchmarking jako narzędzie oceny efektywności i doskonalenia organizacji”.



Koordynatorem konferencji była Karolina Federowicz. W zespole organizującym spotkanie byli: Piotr Kulikowski, Magda Kuźniar, Mateusz Pasternak, Marta Prusinowska, Dorota Wiśniewska, Agnieszka Dąbrowska, Kacper Wiśniewski, Kacper Zalewski, Julita Suska, Lidia Zaręba, Emil Wójcik, Adam Skalmierski, Marcin Duchński, Michał Budziński.

W odpowiedzi na oczekiwania studentów nasze Koło podjęło decyzję, by kontynuować serię spotkań poświęconych temu zagadnieniu. 15.04.2013 odbyły się warsztaty pt. „Controlling sieci handlowej w praktyce” poprowadzone przez Decathlon.

Dlaczego warto do nas dołączyć? Bo to okazja do poznania ciekawych ludzi o podobnych zainteresowaniach, uczestniczenia w ciekawych projektach, konferencjach oraz zyskania możliwości wsparcia badań naukowych prowadzonych przez pracowników Katedry Rachunkowości SGH, poszerzenia wiedzy z rachunkowości i przekonania się, że rachunkowość to nie tylko dodawanie kolumn cyferek, by na końcu uzyskać „winien” = „ma”.

Więcej informacji o naszej działalności i spotkaniach znaleźć można na stronie głównej Koła www.sknrachunkowosci.pl, profilu Koła na facebook www.facebook.com/SknRachunkowosciSgh.

SKN Rachunkowości (skn.rachunkowosci@gmail.com)

PoWALPowe podsumowanie

Setki strzałów, ogromne emocje, przyпіływy adrenaliny i mnóstwo nagród – tego wszystkiego i wielu innych wrażeń doświadczyli uczestnicy IV Warszawskiej Akademickiej Ligi Paintballowej. W tym roku projekt Niezależnego Zrzeszenia Studentów osiągnął rekordową liczbę chętnych – bawiło się z nami aż 135 osób!

Spośród 27 drużyn grających w poniedziałki i wtorki kwietnia wyłoniono 6 najlepszych zespołów, które spotkały się 28 kwietnia na Wielkim Finale na polu paintballowym w Legionowie. Wygrani mieli możliwość wyboru najbardziej atrakcyjnych dla nich nagród – karnety na szkolenie z zakresu bezpiecznego obchodzenia się i strzelania z broni palnej krótkiej (CS Zsk), jednogodzinna wyprawa quadowa z hardcorowymi wyprawami, mundury paintballowe od Skill Paintball, upominki od Play, Hula Kula i wiele innych.

Uczestnicy, mimo zmęczenia, schodzili z hali paintballowej Labsektor z uśmiechem na ustach. Z grillowaną kielbasą



w jednej dłoni i kubkiem gorącej herbaty w drugiej, drużyny emocjonowały się wynikami po każdej rundzie oraz ustalały strategię na następne mecze.

Mamy nadzieję, że podczas V edycji WALPu spotkamy się na rozgrywkach zarówno z tegorocznymi uczestnikami jak i zupełnymi nowicjuszami. Do następnego roku!

Milena Misiewicz, fot. Bartosz Boryn

Senacka Komisja Współpracy z Zagranicą i Otoczeniem w aktualnej kadencji podjęła próbę wypracowania dla Uczelni nowych rozwiązań w obszarze współpracy międzynarodowej. W szczególności dotyczą one określenia współpracy z obecnymi i przyszłymi partnerami zagranicznymi, określenia kierunków geograficznych i geopolitycznych tej współpracy, akredytacji międzynarodowych, możliwości zwiększenia aktywności pracowników w projektach międzynarodowych oraz umiędzynarodowienia dydaktyki.

Komisja pracuje w trybie posiedzeń plenarnych oraz posiedzeń mniejszych zespołów (zadaniowych) powołanych dla proponowania zmian jakościowych w obszarze międzynarodowej współpracy naukowej, dydaktycznej i z szeroko pojętym otoczeniem, w tym biznesowym. W wyniku prac Komisji powstał dokument pt.: *Lista zagadnień i działań istotnych z punktu widzenia poprawy konkurencyjności na światowym rynku edukacyjnym oraz obecnych przewag konkurencyjnych SGH* (21 lutego 2013), który został przekazany władzom Uczelni oraz raport z badania ankietowego dotyczącego możliwości wdrożenia nowych rozwiązań w SGH, przeprowadzonego wśród uczestników projektu „Młodzi projektują zarządzanie”. (Aktualnie jeden z zespołów Komisji prowadzi badania nad możliwościami współpracy SGH z szeroko pojętym otoczeniem. Wskazane propozycje rozwiązań będą przedmiotem obrad Komisji).

Poniżej prezentujemy raport z tego badania¹.

Grażyna Wojtkowska-Łodej

Młodzi projektują zarządzanie

Raport z badania ankietowego dotyczącego możliwości wdrożenia nowych rozwiązań do SGH przeprowadzonego wśród uczestników projektu „Młodzi projektują zarządzanie”

Badanie zostało zrealizowane na przełomie lutego i marca 2013 r. Do wszystkich uczestników projektu (53 osoby) rozesłano mailem krótką ankietę z prośbą o podzielenie się doświadczeniami z wyjazdu. Wypełnione ankiety zwróciły w terminie 33 osoby.

Wśród uczestników projektu były 44 osoby ze stopniem naukowym doktora oraz 9 osób ze stopniem naukowym doktora habilitowanego lub tytułem naukowym profesora. Na ankietę odpowiedziało 27 osób ze stopniem naukowym doktora oraz 6 osób ze stopniem naukowym doktora habilitowanego lub tytułem naukowym profesora.

Badanie miało charakter pilotażowy, a wskazane rekomendacje, w przypadku próby ich wdrożenia, powinny być uzupełnione o bardziej pogłębione i rozbudowane badania jakościowe.

Najważniejsze wnioski

Respondenci różnie oceniali pozycję SGH względem uczelni zagranicznych. W komentarzach podkreślano relatywnie duży, ale słabo wykorzystywany potencjał SGH. Naszą słabością jest również organizacja pracy.

Dosyć powszechnie krytykowano uczelniany system wspierania pracy naukowej. Badani zwracali uwagę na konieczność lepszego wsparcia administracyjnego projektów badawczych oraz na potrzebę skoncentrowania się na publikacjach naukowych w wysoko punktowanych czasopismach, co wiąże się z lepszym rozprzeczaniem osiągnięć naukowych SGH na świecie.

W obszarze dydaktyki relatywnie najczęściej podkreślano konieczność łączenia wiedzy teoretycznej z praktyką i wykorzystywania studiów przypadku (case studies).

Badani oczekiwaliby lepszej współpracy pomiędzy administracją i pracownikami akademickimi (chodzi o sprawniejszą obsługę administracyjną, jak i odciążenie pracowników naukowo-dydaktycznych od sprawozdawczości i zadań o charakterze administracyjnym).

Często wskazywano także na konieczność/potrzebę budowania sieci powiązań i wspólnoty akademickiej poprzez odpowiednie zagospodarowanie przestrzeni publicznej, spotkania

i seminaria, lepszy obieg informacji, stworzenie odpowiednich warunków pracy w Uczelni, itp.

Rekomendowane kierunki działań

Za najważniejsze uznano: 1. wspieranie uczestnictwa pracowników SGH w krajowych i międzynarodowych projektach badawczych, co pośrednio wiąże się z promowaniem publikowania wyników prac naukowo-badawczych w czasopismach o zasięgu międzynarodowym; 2. tworzenie warunków do szeroko rozumianej współpracy i integracji: pomiędzy administracją i pracownikami akademickimi, pomiędzy pracownikami w ramach Kolegiów i międzykolegialne, pomiędzy SGH i krajowymi i międzynarodowymi ośrodkami naukowymi, pomiędzy SGH i szeroko rozumianym otoczeniem zewnętrznym uczelni; 3. stworzenie systemowych zachęt do zapraszania i zatrudniania praktyków, by współprowadzili wybrane zajęcia dydaktyczne.

Wyniki

1. Pozycja SGH na tle innych uczelni

Niektórzy badani wskazywali na jednoznacznie wyższą, bądź niższą pozycję Szkoły Głównej Handlowej, jednak równie często pojawiały się opinie o trudności takich porównań (dwóch różnych uczelni), gdyż pod pewnymi względami pozycja SGH była wyższa, a pod innymi – niższa.

Korzystając z podziału na naukę, dydaktykę i administrację, SGH relatywnie najczęściej odbiegała na niekorzyść pod względem administracji i organizacji pracy, w dalszej kolejności – pod względem pozycji naukowej (głównie publikowania w czasopismach naukowych), ale też internacjonalizacji uczelni i dydaktyki.

Z kolei pozytywnie oceniano pozycję SGH w kraju oraz jej kadre (w rozumieniu wielkości i potencjału).

2. Nauka

Ankietowani najczęściej podkreślali znaczenie dla rozwoju naukowego publikacji naukowych w uznanych czasopismach o międzynarodowym zasięgu, m.in. ze względu na wagę zaawansowanych metod ekonometrycznych i statystycznych

niezbędnych do ich napisania/opublikowania. Powinny być one podstawą zarówno rocznego rozliczania pracownika naukowego (np. w ramach pensum dydaktycznego), jak i awansu zawodowego. Za nieprzydatne dla rozwoju uznano np. raporty, skrypty, rozdziały w książkach.

Udział w konferencjach międzynarodowych i jego finansowanie powinien być traktowany przez władze Uczelni jako priorytet, gdyż zwiększyłoby to m.in. internacjonalizację uczelni.

3. Dydaktyka

W obszarze dydaktyki podkreślano, że powinien wzrosnąć udział samodzielnej pracy studentów w procesie dydaktycznym. Konieczne jest prowadzenie zajęć w sposób bardziej interaktywny, a także z większym zaangażowaniem praktyków. Wszystkie zajęcia dydaktyczne powinny być obowiązkowe, a przygotowanie studentów do nich weryfikowane przez różnego rodzaju testy sprawdzające. Grupy wykładowe powinny być mniejsze, co ułatwiłoby prowadzenie zajęć w formie konsultatorium, case studies, dyskusji i ćwiczeń.

4. Administracja

Działalność administracji SGH oceniono raczej negatywnie. W szczególności podkreślano, że administracja swoim działaniem powinna wspierać pracowników naukowych we wszystkich aspektach: zdobywania funduszy na badania naukowe, obsługi studentów czy w sprawozdawczości (pracownicy naukowcy powinni zajmować się przede wszystkim pracą naukową, a nie sprawami administracyjno-organizacyjnymi). Zdaniem badanych pracownicy administracyjni powinni być bardziej przyjaźni wobec studentów i pracowników nauko-

wych. Postulowano także większą informatyzację (a mniejszą biurokrację) związaną z obiegiem dokumentów.

5. Współpraca z otoczeniem

Badani krytycznie oceniali współpracę SGH z innymi podmiotami. Wskazywali przy tym, że w innych uczelniach lepiej współpracuje się zarówno z absolwentami, firmami, innymi placówkami naukowymi w kraju i za granicą oraz praktykami i ekspertami w danej dziedzinie. Wynika to między innymi z większych możliwości innych uczelni w zakresie wspierania wyjazdów pracowników na staże i granty, bądź udziału w konferencjach. (Jest to jeden z najbardziej krytycznie ocenianych obszarów funkcjonowania naszej Uczelni).

6. Inne

Badani, którzy mieli możliwość wskazania ciekawych rozwiązań poza wyżej wymienionych obszarów, mówili przede wszystkim o organizacji pracy w Uczelni: że potrzebne są pokoje do pracy zespołowej – także dla studentów i doktorantów, zintegrowany system informatyczny, łatwiejszy dostęp do biblioteki i możliwość pracy „całodobowej”. Wszystkie takie rozwiązania ułatwiają pracę i tworzą warunki do nawiązywania relacji międzyludzkich. Chodzi o to, by Uczelnia była miejscem przyjaznym do pracy.

Grażyna Wojtkowska-Lodej, Anita Abramowska-Kmon, Patrycja Brudnicka, Paweł Kubicki, Dorota Podedworna-Tarnowska, Mariusz Próchniak

¹Przez zespół powołany przez Komisję.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

GOETE na finiszu

Zespół Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGH pod kierownictwem prof. dr hab. Piotra Błędowskiego zrealizował projekt w ramach 7. Programu Ramowego Unii Europejskiej, którego tematem było „Zarządzanie ścieżkami edukacji w Europie. Dostęp, uczestnictwo i znaczenie edukacji dla młodych ludzi w europejskich społeczeństwach opartych na wiedzy” (Governance of Educational Trajectories in Europe. Access, coping and relevance of education for young people in European knowledge societies in comparative perspective – GOETE). W jego realizacji uczestniczyły zespoły badawcze z ośmiu krajów: Finlandii, Francji, Niemiec, Holandii, Polski, Słowenii, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Badanie miało na celu ustalenie czynników wpływających na wybór ścieżek kształcenia przez uczniów kończących szkoły gimnazjalne i wskazanie działań sprzyjających kontynuowaniu przez absolwentów gimnazjów nauki na kolejnych szczeblach systemu edukacji. Projekt trwał trzy lata. Ogólny koszt jego realizacji wyniósł ponad 3,5 mln euro, w tym dotacja Komisji Europejskiej to 2,7 mln euro. Koszt części realizowanej przez zespół IGS wyniósł prawie 140 tys. euro, z czego 106 tys. euro pochodziło ze środków KE.

Projekt dotyczył pięciu obszarów badawczych roboczo nazwanych: Access, Coping, Relevance, Life cours, Governance. Był podzielony na osiem etapów badawczych, na które składały się opis sytuacji zastanej w kraju, analiza uwarunkowań prawnych i programów kształcenia nauczycieli, a także ocena pozycji zawodu nauczyciela w społeczeństwie i roli nauczyciela we współczesnym świecie. Część empiryczna obejmowała także badanie opinii uczniów i rodziców, wywiady z dyrektorami i pracownikami szkół, analizę ścieżek przejścia edukacyjnego wybranych uczniów i badanie potencjalnych obszarów konfliktowych w systemie edukacji. Praktycznym efektem projektu były m.in. szkolenia i konferencje dla osób kreujących politykę edukacyjną i bezpośrednio ją realizujących w trzech miastach objętych badaniem: Warszawie, Gdańsku i Lublinie.

W marcu we Frankfurcie nad Menem odbyła się międzynarodowa konferencja podsumowująca wyniki projektu i kończąca współpracę kilkudziesięciu naukowców i praktyków z europejskich uniwersytetów i instytutów badawczych.

Członkowie Zespołu:

Piotr Błędowski, Izabela Buchowicz, Joanna Felczak, Karolina Majdzińska.

Optymistyczny, pracowity i wymagający – student SGH

Jak studenci SGH wypadają na tle innych uczelni? Którzy studenci podejmują najwięcej praktyk, a którzy zarabiają najwięcej? Jak pracodawcy oceniają ich wymagania i przygotowanie? Na te i więcej pytań znajdziecie odpowiedź w raporcie z IV edycji Badania Studentów realizowanego przez ConQuest Consulting. Pełna wersja raportu dostępna będzie pod adresem www.badaniestudentow.pl

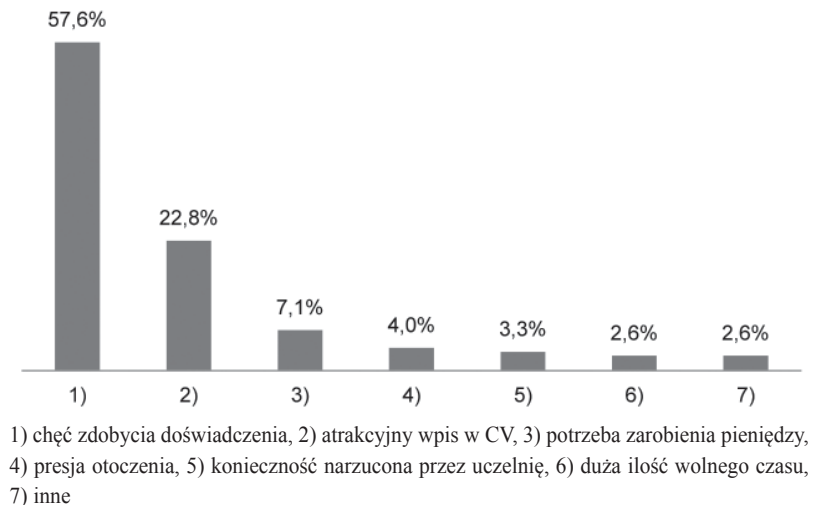
W okresie od stycznia do marca zespół ConQuest Consulting przeprowadził IV edycję Badania Studentów. Wzięło w nim udział 1164 studentów uczelni ekonomicznych z całej Polski, a ponad 36% z nich stanowili respondenci ze Szkoły Głównej Handlowej. Studenci odpowiadali na pytania związane z działalnością podejmowaną podczas studiów, odbytymi praktykami, oczekiwaniami dotyczącymi pierwszej pracy i zarobków. Badanie zostało przeprowadzone metodą CAWI oraz PAPI. Nowością w tej edycji są wywiady IDI z pracodawcami, którzy skomentowali działania i oczekiwania żaków.

Podejmowane praktyki

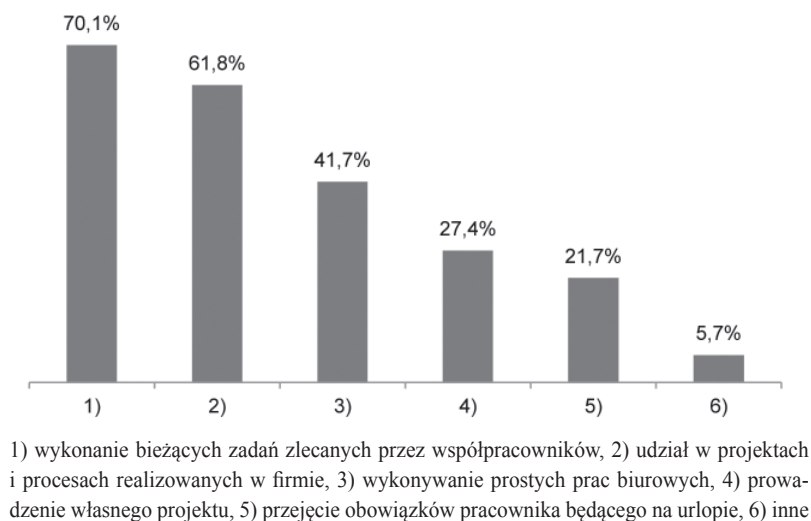
Co jest głównym motywatorem do podejmowania praktyk? Student SGH chce zdobyć doświadczenie (57,6%) oraz pozyskać atrakcyjny wpis do CV (22,8%). Cieszy fakt, iż zaledwie 3,3% badanych traktuje praktyki jako konieczność narzuconą przez Uczelnię.

Praktyka studenta SGH trwa przeciętnie 5,8 miesiąca. W porównaniu z innymi uczelniami bądź wydziałami ekonomicznymi największych polskich uczelni, poza Uniwersytetem Szczecińskim, jest najdłuższa. Podczas praktyki student SGH wykonuje głównie bieżące zadania zlecane przez współpracowników (70,1% wskazań, pytanie wielokrotnego wyboru), uczestniczy w procesach i projektach realizowanych w firmie (61,8% takich odpowiedzi) oraz wykonuje proste prace biurowe (41,7%). Warto zaznaczyć, że firmy odeszły od modelu, w którym student podczas praktyki zajmował się przysłowiowym parzeniem kawy – podczas wywiadów IDI pracodawcy podkreślali, że prakty-

Wykres 1. Co jest największym bodźcem do podjęcia praktyki dla studentów SGH?



Wykres 2. Zadania wykonywane przez studenta SGH podczas ostatniej praktyki (pytanie wielokrotnego wyboru)



kanci delegowani są najczęściej do pracy przy konkretnym projekcie. Jak wynika z odpowiedzi badanych, własny projekt w czasie praktyk prowadzi ponad ¼ studentów SGH (średnia dla wszystkich respondentów – 20,4%).

Celem podejmowania praktyki przez studenta SGH jest w głównej mierze poszerzenie swojej wiedzy merytorycznej (66,6% takich wskazań; pytanie wielokrotnego wyboru), poprawa poziomu swoich zdolności analitycznych oraz

umiejętności kreatywnego myślenia (po 56,5%). Najprawdopodobniej studenci SGH czują pewien niedosyt, jeśli chodzi o wiedzę wyniesioną z Uczelni w tych właśnie obszarach. Ponadto badani wskazywali dosyć często na potrzebę wyćwiczenia odporności na stres (45,6%), nauki kontaktu z klientem (43,3%) i umiejętności komunikacyjnych (43,1%).

Długi czas trwania praktyki studentów SGH oraz szeroki zakres ich obowiązków przekładają się w oczywisty

sposób na osiągane zarobki, które wynoszą prawie 1500 PLN netto miesięcznie. To ponad dwukrotnie więcej niż zarabiają studenci z niektórych badanych uczelni (np. z UE w Krakowie bądź UE w Katowicach).

Ocena działalności uczelni

Uczelnia ma niewątpliwie bardzo duży wpływ na pozycję studenta na rynku pracy. Pomijając prestiż Szkoły Głównej Handlowej, to uczelnia odpowiada również za przygotowanie merytoryczne, zdobyte umiejętności miękkie oraz znajomość języków obcych. Jeśli chodzi o przygotowanie merytoryczne, zajęliśmy dopiero 6 miejsce w zestawieniu 9 badanych uczelni. Podobnie w zakresie umiejętności miękkich – 5 pozycja. Jesteśmy liderem, jeśli chodzi o przygotowanie w zakresie znajomości języków obcych (na pierwszej pozycji z wyraźną przewagą nad drugą na liście Akademią Leona Koźmińskiego).

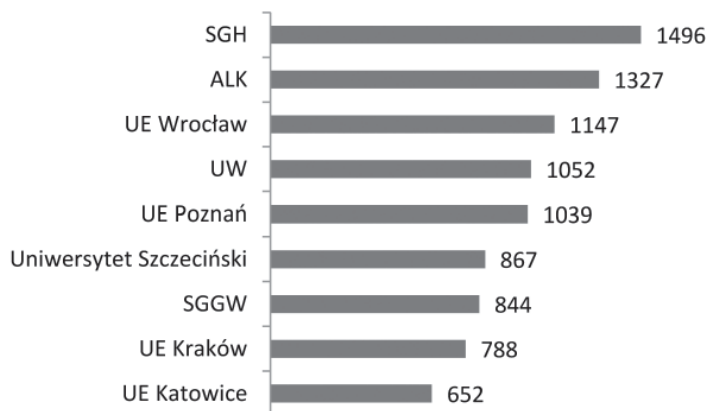
Wielu studentów znajduje praktykę bądź pierwszą pracę przez działające przy uczelni biuro karier. Jak badani oceniają działalność tej jednostki? Biuro karier SGH (dziś Biuro ds. Absolwentów) zostało ocenione najlepiej w Polsce we wszystkich trzech kategoriach – czy oferty są interesujące, aktualne oraz liczne. Największa przewaga zauważalna jest w obszarze liczności ofert. Świadczy to o rozmachu i prężności, z jaką działa ta jednostka.

Oczekiwania studentów

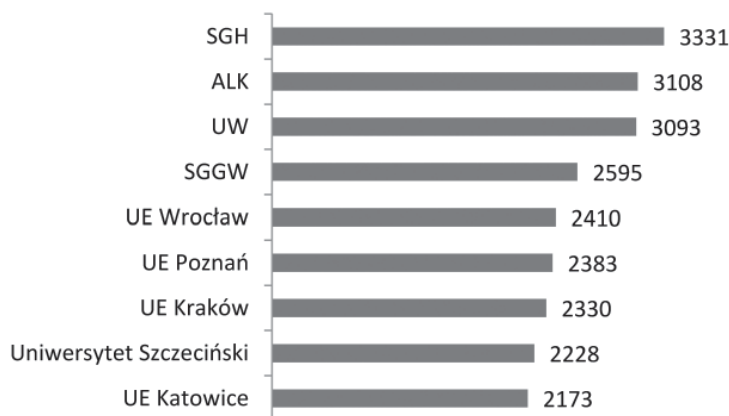
Prawie 30% studentów SGH chce prowadzić własną firmę, pozostali preferują pracę na etacie. Jeśli chodzi o drugą grupę, to twierdzą oni, że poszukiwania pracy zakończą sukcesem po 2,2 miesiąca. Są największymi optymistami wśród badanych (studenci Wydziału Nauk Ekonomicznych UW uważają, że zajmie im to niewiele ponad 3 miesiące, zaś studenci Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – że 4,1 miesiąca). Co ciekawe, przedstawiciele największych firm byli zgodni ze studentami: ich zdaniem 2,5–3 miesiące to realny czas na znalezienie pracy w większym mieście przez osobę, która podczas studiów zdobyła doświadczenie oraz aktywnie szuka pracy.

Badani chcą również awansować na wyższe stanowisko. W tym zakresie są bardzo optymistyczni, a najbardziej – studenci Akademii Leona Koźmińskiego

Wykres 3. Miesięczne zarobki netto podczas praktyki (w PLN)



Wykres 4. Oczekiwane zarobki w pierwszej pracy po ukończeniu studiów



go, którzy uważają, że zajmą wyższe stanowisko już po 9 miesiącach pracy. W opinii studentów SGH – po 9,5 miesiąca, a zdaniem studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach i Wrocławiu – dopiero po ponad roku. Zdaniem pracodawców wskazania poniżej jednego roku są mało realne. W większości firm awansuje się w okresach rocznych bądź półtorarocznych.

W pierwszej pracy student SGH chce zarabiać najwięcej – jest to kwota na poziomie 3331 PLN netto. Powyżej 3000 PLN netto oczekują również studenci ALK oraz WNE UW. Średnia w obecnej edycji wyniosła 2859 PLN netto.

Podsumowując tegoroczną edycję Badania Studentów – respondenci ze Szkoły Głównej Handlowej podejmują jedno z najdłuższych praktyk, a ich głównym celem jest poszerzenie doświadczenia. W tym czasie (praktyki) najczęściej wykonują bieżące zadania zlecane przez współpracowników, chcą poszerzyć swoją wiedzę merytoryczną

oraz poprawić poziom zdolności analitycznych. Zarabiają w czasie praktyk przeciętnie 1496 PLN netto. Dostają krytycznie oceniają przygotowanie merytoryczne i umiejętności miękkie, w jakie wyposaża je Uczelnia. Bardzo dobrze wypowiadają się o działalności Biura ds. Absolwentów, podkreślając aktualność i dużą bazę ofert. Jeśli chodzi o oczekiwania, przeciętny student SGH uważa, że znajdzie pracę po 2,2 miesiąca i będzie zarabiał 3331 PLN netto.

Maciej Jargilo
Business Consultant, ConQuest Consulting

Chcesz połączyć wiedzę akademicką ze zdobywaniem tak bardzo cenionego przez pracodawców doświadczenia? Studiujesz na I–III roku studiów licencjackich? Nie czekaj, dołącz do Zespołu ConQuest Consulting i rozwijaj się razem z nami. Więcej informacji na: www.conquest.pl/kariera. Czekamy na Ciebie!



Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Szkoly Głównej Handlowej w Warszawie za 2012 rok

I. Informacje organizacyjne

Stowarzyszenie Absolwentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wpisane jest do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez XX Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego Sądu Gospodarczego w Warszawie pod numerem 0000194828, posiada REGON 011180309. SA SGH posiada osobowość prawną. Organami SA SGH są: Walne Zebranie, Zarząd i Komisja Rewizyjna.

Do 12.06.2012 r. Zarząd Stowarzyszenia działał w następującym składzie: prezes – Piotr Wachowiak, wiceprezisi: Krystyna Lewkowicz, Jan Rybak, skarbnik – Teresa Topolska, sekretarz – Bartosz Majewski i członkowie – Danuta Ciesiołka-Zubrzycka, Elżbieta Piliszek, Janina Piotrowska i Jarosław Żulewski. 12.06.2012 r. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia wybrało Zarząd Stowarzyszenia na nową kadencję w następującym składzie: prezes – Piotr Wachowiak, wiceprezisi: Krystyna Lewkowicz, Jan Rybak, skarbnik – Teresa Topolska, sekretarz – Bartosz Majewski oraz członkowie – Danuta Ciesiołka-Zubrzycka, Elżbieta Piliszek. 26.09.2012 r. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia do Zarządu wybrało: Michała Konowrockiego, Piotra Mądrego i Marcina Suchara.

Do 12.06.2012 r. Komisja Rewizyjna działała w następującym składzie: przewodnicząca – Grażyna Chojnacka, wiceprzewodniczący – Piotr Grzegorzewski, sekretarz – Andżelika Kuźnar, członkowie – Leon Rajca, Mieczysław Wrześniak. 12.06.2012 r. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia wybrało Komisję Rewizyjną na nową kadencję w następującym składzie: przewodnicząca – Grażyna Chojnacka, wiceprzewodnicząca – Andżelika Kuźnar, sekretarz – Stefan Zawadzki, członkowie – Leon Rajca, Mieczysław Wrześniak.

W roku 2012 odbyło się 9 posiedzeń Zarządu Stowarzyszenia, przyjęto 26 nowych członków Stowarzyszenia.

II. Realizacja celów statutowych

Zgodnie ze statutem SA SGH celami statutowymi są:

- 1) utrzymywanie więzi z SGH;
- 2) reprezentowanie środowiska absolwenckiego SGH;
- 3) kształtowanie wizerunku absolwenta SGH w środowiskach pracodawców i w mediach;
- 4) wspieranie absolwentów SGH w uzyskiwaniu odpowiedniej pozycji zawodowej i rozwoju karier zawodowych;
- 5) tworzenie więzi koleżeńskich między absolwentami SGH, pomoc członkom Stowarzyszenia będącym w trudnej sytuacji życiowej;

6) współdziałanie w pielęgnowaniu tradycji SGH i upowszechnianie jej dorobku;

7) wspieranie działań Szkoły w jej funkcjach statutowych.

Zarząd SA SGH realizował cele statutowe, wykonując w roku 2012 następujące zadania:

1. Zorganizowanie Zjazdu z okazji 100-lecia istnienia Stowarzyszenia Absolwentów SGH

100-lecie istnienia Stowarzyszenia, przypadające na październik 2012 r., uświetniono Zjazdem Stowarzyszenia Absolwentów SGH, który odbył się 20.10.2012 r. Po uroczystym otwarciu Zjazdu przez obecnego prezesa Piotra Wachowiaka wystąpił Chór Akademicki SGH pod dyktando Tomasza Hynka, potwierdzając recitaleem swoją światową renomę. Długoletni wiceprezes Stowarzyszenia Jan Rybak przypomniał 100-letnią historię organizacji, prezentując ją w konwencji akademickich anegdot oraz wspomnień o wybitnych absolwentach i profesorach SGH. Trzem długoletnim członkom stowarzyszenia: Krystynie Lewkowicz, Janowi Rybakowi i Stefanowi Zawadzkiemu wręczono listy gratulacyjne. Złożono kwiaty pod tablicą poświęconą pamięci jednego z bohaterów absolwentów SGH – prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego. Uczestnicy Zjazdu wysłuchali także dwóch wykładów. Pierwszy pt. „SGH dziś i jutro” prof. dr. hab. Marka Bryxa, prorektora ds. zarządzania, przybliżył historię zabytkowego kampusu oraz dylematy związane z jego rewitalizacją i rolą, jaką powinien odgrywać on w urbanistyce Mokotowa. Drugi wykład pt. „Konkurencyjność Polski na arenie międzynarodowej” prof. dr hab. Marzenny A. Weresy na temat miejsca Polski na gospodarczej mapie świata. Uczestnicy Zjazdu mieli okazję podyskutowania także w dwóch panelach: „Przedsiębiorstwo przyszłości”, moderowanym przez prezesa Piotra Wachowiaka, oraz „Rola Stowarzyszenia Absolwentów i innych organizacji absolwenckich w życiu Uczelni”, którego moderatorem był sekretarz Zarządu Bartosz Majewski. Wizyta na Uczelni była też okazją do sentymentalnego spaceru po zakamarkach zabytkowego kampusu SGH. Uroczystość uświetnił koncert przebojów operetkowych w wykonaniu Orkiestry Syfonia Nowa pod dyktando Łukasza Wojakowskiego. Uczestnicy zjazdu zakończyli wieczór towarzyskim spotkaniem na uroczystej kolacji w Klubie Bankowca na ulicy Smolnej. To miejsce symboliczne, bowiem to właśnie przy ul. Smolnej 9 mieściła się pierwsza siedziba Uczelni. Każdy z uczestników Zjazdu dostał upominki. W Zjeździe wzięło udział 270 osób, a w uroczystej kolacji – 70 osób.

2. Wydawanie gazety Stowarzyszenia Absolwentów SGH „Absolwent”

W roku 2012 ukazały się 3 numery dwumiesięcznika Stowarzyszenia Absolwentów SGH pt. „Absolwent”. W skład zespołu redakcyjnego wchodzi: redaktor naczelny – Piotr Wachowiak, redaktor prowadzący – Anna Matysiak-Kolasa, członkowie – Krystyna Lewkowicz, Bartosz Majewski. Przy redagowaniu gazety zespół redakcyjny ściśle współpracuje z Biurem ds. Absolwentów.

Gazeta Stowarzyszenia ukazuje się, co dwa miesiące, jako dodatek do „Gazety SGH” na mocy porozumienia Stowarzyszenia z władzami Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. W „Absolwencie” ukazują się wywiady z absolwentami SGH, informacje o bieżącej działalności Stowarzyszenia, informacje o działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku, artykuły dotyczące zagadnień ekonomicznych ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy oraz komentarze dotyczące bieżącej sytuacji gospodarczej.

Jednym z głównych celów wydawania „Absolwenta” jest integracja absolwentów SGH i utrzymywanie stałej więzi z tymi, którzy nie mogą bezpośrednio uczestniczyć w życiu Stowarzyszenia i Uczelni. „Gazeta SGH” wraz z dodatkiem „Absolwent” dostają wszyscy członkowie Stowarzyszenia, którzy regularnie opłacają składki – ok. 200 osób.

3. Udział członków Stowarzyszenia w wykładach Uniwersytetu Trzeciego Wieku SGH

Na mocy porozumienia zawartego między Stowarzyszeniem a Uniwersytetem Trzeciego Wieku członkowie Stowarzyszenia mogą nieodpłatnie uczestniczyć w wykładach Uniwersytetu, które odbywają się w dwóch równoległych cyklach jako:

- tzw. wykłady plenarne, na których dominuje tematyka nawiązująca do linii programowej SGH, tj. obejmująca nauki społeczne i ekonomiczne, historię, politykę prowadzone głównie przez profesorów SGH;
- cykl wykładów o umownej nazwie KLUB WŁOSKI, w którym dominuje tematyka kultury, sztuki, religioznawstwa, starożytności, oraz cykl przedstawiający życiorysy sławnych ludzi, w tym wybitnych Polaków.

Członkowie Stowarzyszenia w miarę wolnych miejsc mogą korzystać również z innych imprez organizowanych przez Uniwersytet Trzeciego Wieku. W wykładach i imprezach UTW SGH uczestniczyła w 2012 r. duża liczba członków Stowarzyszenia.

4. Udział przedstawiciela Zarządu Stowarzyszenia w uroczystości ukończenia studiów magisterskich

Podczas uroczystości zakończenia studiów magisterskich została przedstawiona przez sekretarza Stowarzyszenia działalność SA oraz wręczona nagroda rzeczowa (dysk zewnętrzny) ufundowana przez Zarząd Stowarzyszenia wybitnemu absolwentowi SGH Kamilowi Zarychto, który odniósł wiele sukcesów w trakcie studiów (m.in. uzyskał dyplom z wyróżnieniem, stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia akademickie, stypendium Akademii Liderów Rynku Kapitałowego, nagrodę Rektora za wybitne osiągnięcia w nauce w roku akademickim 2008/2009).

5. Utrzymywanie kontaktów z władzami Uczelni

W roku 2012 prezes Stowarzyszenia uczestniczył we wszystkich posiedzeniach Senatu SGH, p. Jan Rybak uczestniczył w posiedzeniach Rady Bibliotecznej SGH. Od 10.2012 r.

przedstawiciele Stowarzyszenia uczestniczyli w posiedzeniach Rad Kolegiów: Kolegium Analiz Ekonomicznych – T. Topolska, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne – M. Wrześniak, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie – E. Piliszek, Kolegium Gospodarki Światowej – A. Kuźnar, Kolegium Zarządzania i Finansów – B. Majewski. We wrześniu odbyło się spotkanie z nowo wybranym Rektorem SGH prof. dr hab. Tomaszem Szapiro, na którym Rektor przedstawił koncepcję funkcjonowania Uczelni, omówiono problemy związane z działalnością organizacji absolwenckich oraz uzgodniono zasady współpracy między Stowarzyszeniem a władzami Uczelni.

6. Organizacja turniejów squasha

W roku 2012 zorganizowano trzy turnieje squasha o Puchar Prezesa Stowarzyszenia. Wzięło w nich udział 48 studentów i absolwentów SGH.

7. Modernizacja strony internetowej SA SGH

W roku 2012 modyfikowano stronę internetową Stowarzyszenia.

8. Współpraca z Korporacją HZ

W roku 2012 była kontynuowana współpraca z Korporacją HZ. Na spotkaniach omawiano sposoby zwiększenia współpracy między Stowarzyszeniem a Korporacją HZ.

9. Współpraca z Klubem Absolwentów SGH

W roku 2012 Zarząd aktywnie współpracował z Klubem Absolwentów SGH. Przedstawiciele Zarządu uczestniczyli w przedsięwzięciach organizowanych przez Klub.

Tekst niniejszego Sprawozdania Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie za 2012 rok został przyjęty uchwałą Nr 5/2013 Zarządu SA SGH z dnia 25 marca 2013 r.

Studencie, Absolwencie, stwórz swoje CV w serwisie Kariera – warto!

Zachęcamy użytkowników serwisu Kariera (www.kariera.sgh.waw.pl) do uzupełnienia danych w generatorze CV. Korzystanie z generatora nie jest obowiązkowe, jednak osoby, które udostępnią za jego pomocą swoje dane, będą mogły brać udział w rekrutacjach, jakie przeprowadzamy na zlecenie pracodawców.

Oczywiście wypełnienie CV nie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na udostępnienie danych pracodawcom – za każdym razem wymagana będzie do tego celu Wasza zgoda. Wiadomości z prośbą o wyrażenie takiej zgody będą jednak wysyłane tylko do osób, które mają wygenerowane CV i których profil będzie odpowiadał wstępnym wymaganiom pracodawcy. W związku z tym zachęcamy do poświęcenia chwili na wprowadzenie kompletnych danych do CV (generator CV znajduje się w Moim Profilu na koncie w serwisie Kariera).

Raportowanie społecznej odpowiedzialności biznesu

Turbulentne otoczenie przedsiębiorstwa, problemy globalne, ewolucja świadomości społeczeństw, migracja kapitału, procesy internacjonalizacji, pędzący rozwój technologii informatycznych oraz telekomunikacyjnych spowodowały zarówno zmiany wartości w zakresie celów, jak i sposobów prowadzenia przedsiębiorstwa. W konsekwencji od końca XX wieku obserwowane jest rosnące zapotrzebowanie na społeczną odpowiedzialność biznesu¹, która może okazać się nowym sposobem maksymalizacji zysku, za czym idzie również wzrost wartości przedsiębiorstwa dla interesariuszy².

Działalność przedsiębiorstw powinna być prowadzona w taki sposób, by minimalizować negatywne skutki oddziaływania na środowisko naturalne oraz społeczne. Kontakty z interesariuszami są kluczowym czynnikiem sukcesu przedsiębiorstwa. Przez interesariuszy rozumiane są takie grupy, które mają bezpośredni wpływ na przedsiębiorstwo. Wśród nich można wyróżnić: akcjonariuszy, klientów, pracowników, dostawców, partnerów biznesowych czy społeczność lokalną³.

Komisja Europejska w swojej definicji ujęła społeczną odpowiedzialność biznesu jako koncepcję oznaczającą dobrowolne uwzględnianie przez firmy interesu społecznego oraz kwestii ochrony środowiska naturalnego w swojej działalności biznesowej, a także w relacjach z różnymi grupami interesariuszy.

Coraz częściej dokonywany jest pomiar działalności przedsiębiorstw w sferze społecznej. Wyniki są przedstawiane w raportach tworzonych specjalnie w tym celu lub stanowią część obowiązkowej sprawozdawczości finansowej. Tym samym raportowanie społeczne stało się rozszerzeniem sprawozdawczości przedsiębiorstwa. Upubliczniane są dane z dziedziny, które tradycyjnie nie są prezentowane szerszemu gronu. Są to informacje dotyczące zatrudnienia, produktów, działań na rzecz społeczności lokalnej oraz środowiska naturalnego. Zatem przedmiotem raportowania powinny być zarówno działania odpowiedzialne, jak i nieodpowiedzialne praktyki ze wskazaniem ich przyczyn.

Konkurowanie, które zapewni skuteczność przedsiębiorstwu na zmieniającym się globalnym rynku, wymaga od organizacji efektywnego zarządzania, które jest ukierunkowane na maksymalizację wartości firmy oraz wyników ekonomicznych.

Coraz częściej zwraca się uwagę na odpowiedzialne osiąganie celów biznesowych. W rezultacie interesariusze przedsiębiorstw zwracają uwagę na wyniki w tym obszarze.

Rozwój idei społecznej odpowiedzialności, głównie pod wpływem zwiększonej świadomości interesariuszy oraz aktywności społecznej, coraz częstsze inicjatywy propagujące koncepcję zrównoważonego rozwoju są obserwowane zarówno w skali mikro, jak i makroekonomicznej. Idea obejmuje trzy obszary działalności: społeczny, środowiskowy oraz ekonomiczny. Ewaluowała ona od marginalnych i dobrowolnych działań filantropijnych (np. tych podejmowanych przez A. Carnegie'go), prowadząc aż do dominującego trendu strategicznej praktyki korporacyjnej oraz fundamentalnego elementu zarządzania ryzykiem⁴.

Społeczna odpowiedzialność biznesu w obecnych czasach stała się jednym z kluczowych elementów strategii przedsiębiorstw w gospodarce XXI wieku.

Postępująca globalizacja, której konsekwencją jest przesunięcie władzy od rządów państw do przedsiębiorstw, implikuje fakt, iż od organizacji coraz częściej wymaga się odpowiedzialności za produkty i usługi, a także za społeczeństwo, ochronę środowiska. Można więc mówić o nowej roli przedsiębiorstwa w globalnej gospodarce.

Pożądanym sposobem zarządzania jest włączenia aspektu społecznej odpowiedzialności do systemów zarządzania. Operacje biznesowe zostały zorientowane na osiąganie dobrych wyników, równocześnie uwzględniając koszty ponoszone przez społeczeństwo i środowisko.

Prowadzenie działalności gospodarczej wymaga uwzględnienia opinii oraz wymagań wielu interesariuszy. Zarządzający muszą nie tylko zaspokajać priorytety właścicieli, lecz także rozważać oczekiwania grup interesariuszy. Kluczową rolę podczas budowania relacji z tymi grupami odgrywa proces komunikacji. Komunikacja jednostronna, polegająca na corocznym wydawaniu raportów finansowych, stała się niewystarczająca. Nie uwzględniała ona aspektów społecznych i środowiskowych wyników działalności.

Można wnioskować, iż raportowanie społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw jest niezbędne, aby sprawozdawczość dotycząca operacji biznesowej oraz ich wpływu na otoczenie była kompleksowa.

Publikacja raportów społecznej odpowiedzialności na całym świecie jest dobrowolna. Ze względu na naciski ze strony interesariuszy można zauważyć zwiększenie liczby publikacji raportów społecznych. Raportowanie stało się niepisanywym wymogiem dostępu do kapitału, zainteresowanych grup oraz akceptacji wśród klientów. Najlepsze raporty przygotowywane są przez koncerny międzynarodowe, które posiadają wewnętrzne standardy ich opracowywania. W najbliższym czasie polskie przedsiębiorstwa będą musiały poświęcić więcej uwagi raportowaniu społecznemu, uwzględniając wytyczne Global Reporting Initiative oraz poddając się weryfikacji przez zewnętrzne podmioty.

Marta Dąbrowska

¹W. Szymański, *Czy globalizacja musi być irracjonalna?*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2007, s. 164–167.

²C. Handy, *Jaki jest cel istnienia firm?* [w:] *Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw*, Harvard Business Review, Helion, Gliwice 2007, s. 77–79.

³P. Wachowiak, *Social reporting by enterprises operating in Poland: a review*, "Journal of Management and Financial Sciences" 2009, Vol. 2, s. 97–99.

⁴B. Willard, *The next sustainability wave. Building boardroom buy-in*, New Society Publishers, Kanada 2005, s. 255.

Marta Dąbrowska – absolwentka zarządzania SGH o specjalności zarządzanie strategiczne i marketing. Zawodowo zajmuje się marketingiem.

Co łączy Koreę Pd., Brazylię i Izrael, czyli jak połączyć studia w SGH ze zwiedzaniem odległych krajów?

Spotkanie dla studentów i absolwentów SGH

25 kwietnia br. odbyło się kolejne z serii „podróżniczych” spotkanie organizowane przez Klub Absolwentów SGH. Tym razem absolwenci studiów licencjackich w SGH opowiedzieli o semestrze studiów, jaki spędzili w Korei Pd., Brazylii i Izraelu w ramach wymiany bilateralnej. Naszymi gośćmi byli: Zuzanna Chmielewska, Katarzyna Katańska i Mateusz Wójcicki.

Zuzanna Chmielewska spędziła pół roku w Brazylii, w São Paulo, gdzie studiowała w Escola de Administração de Empresas de São Paulo (EAESP, São Paulo Business School).

Opowiedziała nam o tym, jak się żyje w betonowej dżungli, jak określane jest São Paulo, że jest to niebezpieczne miasto, ale jednocześnie tętniące życiem i multikulturowe. Poza tym usłyszeliśmy o podróżach do Rio de Janeiro i Salvadoru. Zobaczyliśmy piękne wodospady Iguaçu. Dowiedzieliśmy się także, że Brazylijczycy piją dużo kawy i kochają gwiazdkę, mimo że śnieg nie towarzyszy ich świętom, to w dekoracjach świątecznych nie mają sobie równych. Obok kilka zdjęć z Brazylii.

Katarzyna Katańska z kolei odwiedziła Izrael, państwo, które wg rankingu najlepiej wykształconych państw OCED zajmuje 2 miejsce. Spędziła tam semestr na Uniwersytecie Tel Awiwu (TAU) (hebr. *ביתא לתאסרבינוא*; ang. *Tel Aviv University*). Katarzyna opowiedziała nam o historii Izraela, konfliktach toczących się na jego terytorium, a także o pięknych zachodach słońca, które za każdym razem wyglądają inaczej. Poza edukacją także podróżowała do Jerozolimy, Nazaretu, Jerycha, Ramallah i Jordanii. Obejrzeliliśmy piękne zdjęcia z tych miejsc, obok kilka z nich.

K. Katańska mówiła także o podróży przez pustynię Negew, kąpiel w Morzu Martwym i niesamowitych wodospadach na wzgórzach Golan.

Mateusz Wójcicki odwiedził Koreę Południową, gdzie w Seulu studiował w KAIST Business School. Opowiedział nam o historii tego państwa, a także o cudzie gospodarczym, jaki miał miejsce w Korei w latach 50. XX wieku, kiedy to Korea w bardzo szybkim tempie otrząsnęła się po II wojnie światowej oraz wojnie koreańskiej i wyrosła na potęgę wśród azjatyckich tygrysów. Było też o konflikcie z Koreą Północną, wszechobecnej technologii nawet wśród najmłodszych Koreańczyków, hierarchii społecznej, a także o jedzeniu.

Nie sposób w kilku słowach streścić opowieści naszych absolwentów, ilustrowanych bogato zdjęciami, okraszonych anegdotami. Było to bardzo ciekawe spotkanie, podczas którego młodzi ludzie podzielili się z nami swoimi doświadczeniami, spostrzeżeniami, a także wiedzą, której nie znajdziemy w przewodnikach podróżniczych.

Spotkanie to, mimo że adresowane do absolwentów SGH, spotkało się z dużym zainteresowaniem także naszych studentów wybierających się na wymianę zagraniczną.

Zapraszamy osoby chętne, które mają podobne doświadczenia jak nasi goście, do kontaktu z Biurem ds. Absolwentów (ba@sgh.waw.pl), może już niedługo uda nam się zorganizować kolejne „podróżnicze” spotkanie.

Anna Matysiak-Kolasa, Biuro ds. Absolwentów



Od lewej: Mateusz Wójcicki, Katarzyna Katańska i Zuzanna Chmielewska

IZRAEL



Fot. Andżelika Kuźnar, Zuzanna Chmielewska, Katarzyna Katańska, Mateusz Wójcicki

BRAZYLIA



KOREA POŁUDNIOWA



Ocean możliwości w DB Schenker Logistics



Zagraj z nami w logistykę!

Wejdź na stronę DB Schenker Logistics
dla studentów: www.dbschenker-student.pl

DB Schenker Logistics - globalny operator logistyczny,
zatrudnia ponad 62000 pracowników w 130 lokalizacjach
na całym świecie. Należy do grupy Deutsche Bahn.